

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Księgi sądowe wiejskie (Zasięg terytorialny i geneza)

I. UWAGI WSTĘPNE

Na księgi sądowe wiejskie, jako nowe a nie wyzyskane dotychczas źródło do historii prawa w Polsce, zwrócił uwagę Michał Bobrzyński w roku 1880 w referacie pt. *Zapiski sądowe i ich wydawnictwo*¹. Być może, iż on również rozpoczął lokalną, galicyjską akcję, mającą na celu ratowanie tych źródeł przed zniszczeniem, gdyż archiwa gminne ulegały często pożarom a ponadto przechowywały swoje materiały w nieodpowiednich warunkach. Galicyjski Wydział Krajowy, w skład którego wchodził wówczas prezes Akademii Umiejętności w Krakowie, wydał w 1887 r. rozporządzenie, mające na celu ochronę archiwaliów gminnych; odniosło ono jednak mały skutek². Zajął się więc tym problemem dyrektor archiwum krakowskiego St. Krzyżanowski, który zmobilizował pod tym kątem widzenia konserwatorów archiwalnych, a także rozpisał odezwę do duchowieństwa i nauczycieli ludowych. Osobiście też dokonywał kwerendy po sądach prowincjonalnych i zabezpieczył szereg starych ksiąg sądowych, m. in. wiejskich³.

Praca ruszyła żywiej dopiero wówczas, gdy wzięli w niej udział, jako konserwatorzy archiwalni, Franciszek Piekosiński i Bolesław Ulanowski. Piekosiński interesował się głównie dyplomami, ale przy okazji zabezpieczał również odnajdywane księgi sądowe; w 1889 r. wydał *Akta sądu leńskiego wyższego w Gródku Goleskim z lat 1405—1546*⁴.

¹ *Pamiętnik I zjazdu historycznego polskiego im. Jana Długosza, Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VI, Kraków 1881, s. 42.

² *Teka Główna Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. I, Kraków 1900, s. 391.

³ *Ibidem*, s. 405, sprawozdanie z posiedzenia Główna 23 VI 1894 r.

⁴ *St. P. P. Pom.*, t. IX, Kraków 1889. Wprawdzie już z tytułu wynika, że chodzi tu o sąd wyższy prawa niemieckiego, ale do kompetencji sądu w Goleszu (a właściwie w Kołaczycach, gdzie roki sądowe stałe się odbywały) należało kilka grup wsi; koło samego Golesza po obu brzegach Wisłoki wsi: Kołaczycze, sołectwo Krajowice, na prawym brzegu sołectwa: Brzyska, Kłodawa, Ujazd, Wróblowa, Lipnica, Bączal i Bryły po lewym. Nieco niżej z biegiem Wisłoki na prawym brzegu wój-

oraz *Akta sądu kryminalnego Kresu Muszyńskiego z lat 1647—1765*⁵. Była to wprawdzie tematyka wdzięczna — zwłaszcza jeśli idzie o akta Kresu Muszyńskiego — ale tylko peryferyjnie związana z akcją zabezpieczania ksiąg sądowych wiejskich.

Ulanowski został konserwatorem archiwalnym w 1894 r.⁶ i natychmiast rozwinął żywą działalność, podróżując po dworach, plebaniach i klasztorach, wyszukując i przejmując w depozyt księgi⁷. Jako jedno z pierwszych odnalazł cztery księgi sądowe wsi Kasiny Wielkiej z lat 1519—1804, a ponieważ były one znacznie ciekawsze od innych w tym czasie odnalezionych, przeto opracował na ich podstawie odczyt na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie⁸. Przychylna ocena, z jaką spotkała się jego praca, skłoniła go do dalszych poszukiwań. Ich wynikiem było dwutomowe wydawnictwo pt. *Księgi sądowe wiejskie*, zamieszczone w serii *Starodawnych Prawa Polskiego Pomników*, a obejmujące wybór zapisek z ksiąg trzydziestu wsi lub całych kluczków⁹. Zasiób ten uzupełnił wydawca kilkoma źródłami o innym charakterze, mianowicie pomieścił w pierwszym tomie supliki poddanych kapituły

tostwo Brzostek, sołectwa: Wola Brzostocka, Kamienica, Januszkowice. Po obu brzegach Jasiołki, niedaleko jej ujścia do Wisłoki pod Jasłem: sołectwa Warszycze, Birówka, Niepła, Chrzastówka, Czeluśnica i Gąsówka. Na lewym brzegu Ropy niedaleko Biecza, sołectwa: Kwiatonówce, Zagórzany i Moszczany. Na lewym brzegu rzeki Białej wójtostwo Tuchów, sołectwa: Meszna Opacka, Dąbrowa (dziś Dąbrówka), Siedliska, Gromnik, Chojnik i Baboniówce (dziś Boguniówce) (s. IX i. n.). Chłopi z tych wsi mieli więc możność wpisywania swych spraw w aktach gólskich, o ile nie prowadzili własnych ksiąg.

⁵ St. P. P. Pom., t. IX. Kres Muszyński było to dominium należące do biskupa krakowskiego, składające się z kilku wsi (Tylicz, Powroźnik, Muszynka, Słotwina, Piorun, Andrzejówka).

⁶ Teka Grona Konserwatorów, t. I, s. 401.

⁷ Ibidem, s. 430, sprawozdanie z posiedzenia Grona 19 V 1896; odnalazł wówczas księgi wsi Tyńca i okolic, Skotnik i Świątnik. Równolegle przeprowadzał podobną akcję F. Piekosiński (Ibidem, t. II, Kraków 1906, sprawozdanie z posiedzenia 3 VII 1900 r.).

⁸ B. Ulanowski, *Wieś polska pod względem prawnym od wieku XVI do XVIII*, Rocznik Zarządu AU, Kraków 1894.

⁹ Tom I: Komborska Wola, Maszkienice, Krościenko, Kasina Wielka, Wola Jasienicka, Mogiła, Torki, Strzeszyce i Żbikowice, Ptaszkowa, Zagórzany, Golcowa, Krowodrza, Grotniki, Lubień, Markowa, Kobiernice. Tom II: Sucha Krzemienica, Jadowniki, Tryńcza, Węgrzce, Sidzina, druga księga Krzemienicy, Lubcza, Kosina, Święciechów, Siary, akta sądowe kustosa katedry krakowskiej (Świątniki), Tyniec, druga, starsza księga wsi Węgrzce, Czerna, Skotniki. Przy zestawie tych ksiąg wydawca nie kierował się ani momentem chronologicznym, ani terytorialnym, lecz grupował wypisy w miarę znajdowania coraz to nowych ksiąg. Stąd na różnych miejscach znalazły się w drugim tomie księgi Krzemienicy i Węgrzec, które należało scalić lub drukować obok siebie.

gnieźnińskiej, a w drugim tomie wydrukował wypisy z „Księgi wizyt dóbr kapituły katedralnej krakowskiej” z lat 1523—1536¹⁰, dalej w całości wydał zapiski zawarte w „Księdze wizyt dóbr Pabianice”, należących do uposażenia kapituły krakowskiej, z lat 1496—1550, materiały do historii poddanych w starostwie nowotarskim, wreszcie kilka aktów do dziejów wsi Łęk i Przyborowa z lat 1744—1756¹¹. Wszystkie te źródła dotyczą dziejów stosunków prawnych na wsi, ale w tym wydawnictwie nie powinny się były znaleźć¹², tym bardziej, że Ulanowski jeszcze w toku prac przygotowawczych natrafił na rękopisy dalszych ksiąg sądowych.

Nie danym było Ulanowskiemu dokończyć swego wielkiego wydawnictwa. Przygotował je ostatecznie do druku i wydał Stanisław Kutrzeba w roku 1921. W przedmowie do pierwszego tomu wymienił on jeszcze trzydzieści rękopisów nadających się do opracowania, częściowo znanych Ulanowskiemu, częściowo odkrytych przez siebie i przez kustosa Archiwum Krakowskiego, Franciszka Dudę¹³.

Powoli zainteresowanie naukowe tym typem źródeł zataczała coraz szersze kręgi. Jeszcze przed wydawnictwem Ulanowskiego W. Klementowski wydał częściowo księgę sądową wsi Krzyżownik i Proszowa¹⁴, a J. Rafacz gromadził notatki z rękopisów na własny użytek; w pracy pt. *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku* wykorzystał 22 rękopisy ksiąg, wśród których były także niektóre pominięte przez Ulanowskiego i Kutrzebę; korzystał również z ich notatek, zanim zostały wydane drukiem¹⁵. W następnych latach ukazały się wydawnictwa H. Polackówny¹⁶ oraz F. Doubka i H. Schmid a,

¹⁰ W oparciu o jeden tylko rękopis znajdujący się w krakowskim Archiwum Kapitułnym, nie uwzględniając natomiast rękopisu B. Czart. nr 1289, zawierającego protokoły innych wizytacji w tych samych wsiach.

¹¹ Główny rękopis, stanowiący podstawę wydawnictwa (obecnie w WAPKr), mógł dopiero stać się zaczątkiem księgi sądowej, gdyż zawierał zbiór ważnych aktów prawnych dla tych wsi (dokument królewski dla Przyborowa i Łęk, ekstrakty z ksiąg grodu sanockiego i inne).

¹² Można by uzasadnić tylko druk protokołów wizytacji, mających zresztą głównie charakter inwentarzy; mianowicie chłopci tych wsi — o ile nie prowadzono tam osobnych ksiąg sądowych — mieli możność zeznawania niektórych transakcji majątkowych w protokołach wizytacji.

¹³ F. Duda, *O zabytkach rękopiśmiennych gmin zachodniogalicyskich*. Maszynopis pracy przechowywany w WAPKr.

¹⁴ W. Klementowski, *Księga ławnicza osad wiejskich Krzyżowniki i Proszowa w dawnym księstwie oleśnickim z lat 1558—1583*, Kępno 1917.

¹⁵ J. Rafacz, *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, s. 10.

¹⁶ H. Polackówna, *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa*, Lwów 1923.

przy czym to ostatnie było częściowym powtórzeniem materiału zawartego w wydawnictwie Ulanowskiego¹⁷. Wreszcie po drugiej wojnie światowej A. Kamiński i F. Kotula wydali drukiem początek księgi sądowej wsi Świlczy i Woliczki, zawierający ciekawą ustawę wiejską¹⁸.

Niezależnie od tej jednostkowej i nieskoordynowanej działalności wydawniczej kilku regionalnych badaczy położyło w tym zakresie spore zasługi. Kazimierz Kaczmarczyk jeszcze w roku 1903 ocalił od zniszczenia archiwalia Rajbrotu¹⁹, wśród nich dwa tomy bardzo ciekawej, zawierającej wiele spraw karnych księgi sądowej tejże wsi. Józef Sulisz wydał fragmenty odnalezioną przez siebie księgę wsi Tyrawy Solnej²⁰; ponieważ rękopis ten zaginął prawdopodobnie w czasie ostatniej wojny, przeto praca Sulisza jest jedynym źródłem informacji o tej księdze. Franciszek Persowski opracował również zaginioną dziś księgę wsi Markowej²¹. Józef Putek drukował obszernie informacje o kilku księgach sądowych wsi starostwa barwałdzkiego oraz innych okolic na pograniczu śląskim; uratował również od zagłady księgę wsi Choczni, wydobywszy je z makulatury urzędu gminnego²². Paweł i Gabriel Leńczykowie uratowali w podobny sposób księgę wsi Husowa, która dziś stanowi ich własność prywatną²³.

Już Ulanowski przystępował do swej pracy z założeniem, iż należy ocalić dla nauki ostatnie fragmenty bogatego ongiś typu źródeł, jaki stanowiły księgi sądowe wiejskie. Gubieniu i niszczeniu tych rękopisów sprzyjał fakt nienależytego ich przechowywania, zwłaszcza w czasach, gdy dominia na terenie Galicji rozpoczęły prowadzić księgi tabularne²⁴. Wprawdzie w wielu wsiach prowadzono księgi sądowe siłą tradycji na-

¹⁷ F. Doubek, H. Schmid, *Das Schöffnenbuch der Dorfgemeinde Krzemienica aus den Jahren 1451—1462*, Lipsk 1931.

¹⁸ *Ustawa dla wsi Świlczy i Woliczki z r. ok. 1628*. Wyd. A. Kamiński i F. Kotula, Rzeszów 1948, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Rzeszowie, nr 1.

¹⁹ F. Duda, o. c., s. 139—140.

²⁰ J. Sulisz, *Tyrawa Solna. Przyczynek do historii prawa niemieckiego w Polsce*, Lud, t. XIII (1907), s. 282—290.

²¹ F. Persowski, *Księga sądowa wsi Markowej w powiecie przeworskim*. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. I, 1931.

²² J. Putek, *Mroki średniowiecza*, Kraków 1935, s. 198 oraz tenże, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Kraków 1938, s. 164 i n.

²³ W. Styś, *Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa*, Wrocław 1947, s. 11.

²⁴ Księgi tabularne, których w WAPKr dochoowało się kilkaset z Małopolski zachodniej (zespół HGZ), powstawały w ostatnich latach XVIII i z początkiem XIX w. Początkowo sposób ich prowadzenia nawiązywał do praktyki dawnych ksiąg sądowych.

wet jeszcze po roku 1848²⁵, ale większość ksiąg kończyła się na przełomie XVIII/XIX w. W miarę utrwalania się na wsi powagi ksiąg tabularnych, dawne zapisy gruntowe niszczały; gdy z upływem lat traciły znaczenie dokumentów, wówczas wyrzucano je na makulaturę, lub też, zwłaszcza po dworach, traktowano jako własność prywatną i skutkiem źle pojętego pietyzmu wzbraniano się przed ich deponowaniem w archiwach²⁶. Czego nie zniszczyła wilgoć, to ulegało pożarom lub ginęło podczas działań wojennych. Wiele podobnych przykładów można przytoczyć z ostatnich dziesiątków lat. Np. wieś Markowa posiadała przed pierwszą wojną dwa tomy księgi sądowej, znajdujące się na przechowaniu u miejscowego wójta; tam też korzystał z nich Ulanowski. Po wojnie poszukiwał tych ksiąg Franciszek Persowski i odnalazł już tylko jedną w rękach miejscowego proboszcza; druga zaginęła, prawdopodobnie zużyto ją na makulaturę w urzędzie gminnym²⁷. Ocalałą księgę zdeponowano w przemyskim Archiwum Diecezji Łacińskiej, gdzie podzieliła los innych tamtejszych zbiorów, wywiezionych przez Niemców w nieznanym kierunku. Oprócz tej księgi znajdowały się w Przemyśle księgi wsi Czarnej, Czulkwi, Futomy, Osobnicy i Wysokiej, całkiem nie znane nauce, oraz jedna z ksiąg wsi Golcowej (wyjątki z drugiej księgi podał Ulanowski); rękopisy te również zostały wywiezione.

Zaginęła księga wsi Kasina, z której wyjątki przedrukował Ulanowski, zaniebawszy podać miejsce jej przechowywania; nie potrafili go następnie wysledzić ani St. Kutrzeba, ani K. Kaczmarczyk. Nieznane są losy księgi sądowej wsi Krzyżownik i Proszowa, która w chwili gdy korzystał z niej W. Klementowski, znajdowała się w archiwum parafialnym w Krzyżownikach. Nie wiadomo co się dzieje z dwoma tomami księgi wsi Ponikwi, która w roku 1938 znajdowała się w urzędzie gromadzkim tejże wsi. Podobne przykłady można mnożyć, gdyż zachowały się ślady istnienia wielu innych ksiąg sądowych, od dawna zaginionych²⁸.

Ciekawe były losy cennych akt bartnych Leżajska i okolic. Przed

²⁵ Na latach 1847/8 urwały się rękopisy ksiąg sądowych Choczni, Markowej, Skotnik, Terliczki i Tyńca. Wieś Mrowla doprowadziła swą księgę do 1849 r., Miejsce Piastowe do 1850 r., Wólka Łukawiecka i Pogwizdów do 1855 r., Palikówka do 1862 r., Pobitna i Załęże do 1868 r., Łobzów do 1871 r., Wielka Rudna do 1872 r., Wysoka do 1873 r.; w księdze Starej Wsi Górnej, zakończonej w 1807 r. znajduje się jeden obszerny akt z 1873 r., wreszcie Ponikiew kończy się na 1880 r.

²⁶ F. Duda, o. c., s. 95—96.

²⁷ F. Persowski, o. c., s. 43.

²⁸ Nie udało mi się natrafić na fragmenty ksiąg sądowych Piotrowic i Wawrzeńczyc, o których wspominał J. Rafacz (o. c., s. 10), podając bez określenia sygnatury, iż znajdują się one w krakowskim archiwum o. o. dominikanów. Niedawno sporządzony dokładny katalog tego archiwum nie zna tych rękopisów.

pierwszą wojną światową akta te znajdowały się we wsi Jelnej, skąd zabrał je do Lwowa prof. UJK Jan Leciejewski; chłopci jednak odebrali mu je na powrót. Po wojnie przeszły one przez ręce miejscowego nauczyciela Jana Marcińca, następnie Alfreda Dworskiego, profesora gimnazjum w Krośnie, ostatecznie znalazły się w Ossolineum, ale w toku tych wędrówek zostały bardzo zdekompletowane²⁹.

Ilość znanych w tej chwili ksiąg sądowych przekracza setkę. Do liczby znanej Ulanowskiemu, Kutrzebie i Rafaczowi dorzucił sporo K. Kaczmarczyk³⁰, wskazując miejsce przechowywania i sygnatury z górą trzydziestu rękopisów, kilkanastu fascykułów akt lub rękopisów dotyczących wsi i jurydyk podkrakowskich, wreszcie księgi miejskie poznańskie i kaliskie, zawierające wpisy spraw chłopskich z okolicznych wsi. Z wyników jego kwerendy korzysta obecnie Komisja Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN, wzbogaciwszy je o dalsze odkrycia³¹. Wreszcie w toku zbierania materiałów do niniejszej pracy udało mi się natrafić na kilka nie znanych dotychczas ksiąg sądowych w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, a także na szereg wzmianek, świadczących o istnieniu innych, dziś już zaginionych ksiąg³². W sumie daje to liczbę blisko 200 jednostek, to jest bądź pojedynczych ksiąg czy ich fragmentów, bądź większych zespołów akt dla poszczególnych miejscowości (wliczając w to 18 ksiąg różnych jurydyk podkrakowskich). Liczba ta obejmuje jednak i te pozycje, które od czasów Ulanowskiego uległy zniszczeniu, zwłaszcza w toku ostatniej wojny; po odjęciu tych ostatnich, jak również samych wzmianek o istnieniu ksiąg sądowych, pozostanie suma niewiele przekraczająca setkę.

Nie ulega wątpliwości, iż szczegółowa kwerenda może przynieść sporo nowych, nie znanych jeszcze pozycji. W szczególności takim zespołem,

²⁹ Ossolineum ms nr 6129 I, list A. Kozikowskiego do A. Dworskiego z 6 V 1933 r. oraz pozostała korespondencja w tej sprawie.

³⁰ Korzystałem z dokonanej przezeń rękopiśmiennego zestawienia ksiąg sądowych wiejskich, znajdującego się w aktach Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN.

³¹ Np. doc. dr W. Budka i mgr L. Łysiak odnaleźli w aktach sądu szlacheckiego w Tarnowie (Forum Nobilium) księgę sądową wsi Bielanki z okolicami z lat 1600—1755 (obecnie WAPKr, varia, nr 101).

³² Np. fragment księgi wsi Zalasowa z lat 1549—1555 (WAPKr I. T. nr 263), wzmianki o księgach wsi Płaszów (WAPKr Gm. P X-1, dokument z 1703 r., Zwierzyniec (WAPKr Gm. P II-1, dokument z 1763 r., Bystra (wzmianka w księdze wsi Łętowni, AGAD, bibl. Baworowskich, f. 15), Mordarka (WAPKr I. T. nr 230, s. 15), Saspów (Oddział Krakowski PAN, ms 1846, s. 90, 96—98), Wielmoża (Oddział Krakowski PAN, ms 1846, s. 21) oraz wiele innych.

w którym mogą kryć się księgi sądowe, jest bogaty, nie całkowicie jeszcze uporządkowany zbiór ksiąg tabularnych Galicji Zachodniej. Na zasadzie samego katalogu tymczasowego udało mi się znaleźć tam cztery księgi z czasów dawnej Rzeczypospolitej³³, a może ich być dużo więcej, nie licząc częstych wzmianek o zagubionych czy nie znanych dziś księgach³⁴. Sporo takich rękopisów dałoby się odnaleźć we Lwowie bądź w Archiwum Bernardyńskim, gdzie H. Polackówna odnalazła księgi wsi Trześniowa, bądź w innych zbiorach³⁵. Nie wykluczone wreszcie, iż mogą się odnaleźć jakieś księgi sądowe w ręku regionalnych badaczy, albo w archiwach podworskich.

Instytut Nauk Prawnych PAN, doceniając wartość badawczą tego typu źródeł, przystąpił do kontynuacji przerwanej po pierwszej wojnie światowej wydawnictwa Starodawnych Prawa Polskiego Pomników, dzieląc je na poszczególne serie. W serii II, zatytułowanej: Pomniki Prawa Polskiego, w dziale II znaleźć się mają księgi sądowe wiejskie. Redaktorem całej Komisji Wydawniczej, a w szczególności tego jej działu, został prof. dr Adam Vetulani, który wydał już w 1957 r. pierwszy tom, mianowicie *Księgę sądową Uszwi dla wsi Zawady*. Wydawca, nawiązując do dorobku poprzedników, zwłaszcza Ulanowskiego, uzasadnił jednak przyjęcie innych reguł wydawniczych, zwłaszcza drukowanie całych ksiąg, a nie tylko wyboru zapisek³⁶. W niedługim czasie ukaze się następny tom (księga sądowa klucza Łącko), a po nim dalsze przygotowywane już obecnie do druku.

Już ten pierwszy tom wzbudził żywe zainteresowanie i wywołał

³³ Księga wsi Jasionki z lat 1730—1846 (WAPKr HGZ 128), gromad Mrowla i Lipie z lat 1765—1849 (WAPKr HGZ 130), wsi Trzebowisko z lat 1730—1841 (WAPKr HGZ 134), gromad Wielka Rudna, Rejterada, Rogoźnica, Wólka i Styków z lat 1710—1872 (WAPKr HGZ 136).

³⁴ Np. wzmianka o księgach klucza Bratkowice (WAPKr HGZ 130, karta tytułowa i s. 1), Dobra (WAPKr HGZ 154; jest to drugi tom księgi, rozpoczynający się w 1803 r.), Poręba Wielka (WAPKr HGZ 157; jest to „Księga XII-ta spraw gromadzkich”, rozpoczynająca się w 1796 r.).

³⁵ Księgi wiejskie mogły tam trafić poprzez lwowskie Forum Nobilium. Instrukcja w sprawie zaprowadzenia nowej organizacji sądownictwa na terenie Galicji z 1854 r. zawierała postanowienie nakazujące sądom dominialnym przekazanie swych akt, zwłaszcza gruntowych, nowym sądom (L. Łysiak, *Sąd szlachecki w Tarnowie*, Archeion, t. XXIII, s. 322). Mogły także takie rękopisy znajdować się w szczątkach dawnej Tabuli Prowincjonalnej lwowskiej — zwłaszcza jeśli chodzi o księgi z okolic Jarosławia i Przemyśla (M. Wąsacz, *Tabula prowincjonalna byłej Galicji z obszaru apelacji lwowskiej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. I, 1931, s. 40, tekst i przyp. 1).

³⁶ *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady*, wyd. A. Vetulani, Wrocław 1957, s. 13 i n.

dyskusję³⁷, nie ograniczającą się do zagadnień ściśle wydawniczych³⁸. Coraz więcej badaczy sięga do materiału zapiskowego tego typu³⁹, a jednocześnie pojawiają się nowe problemy, mające znaczenie tak dla samej akcji wydawniczej, jak i dalszych badań ogólnych i regionalnych.

Jednym z takich problemów jest zagadnienie genezy i związanej z nią rejonizacji ksiąg sądowych wiejskich. Biorąc pod uwagę stan oraz ilość zachowanych rękopisów, nie można się pokusić o definitywne jego rozwiązanie; można jednak zaryzykować hipotezę — tu rozwiniętą poniżej w części II — w oparciu o istniejący materiał, w przekonaniu, że hipoteza robocza posiada istotne znaczenie dla dalszych badań i chociażby w ich toku uległa większej czy mniejszej przebudowie, to jednak te badania ułatwi.

II. TERYTORIALNY ZASIĘG ZACHOWANYCH KSIĄG SĄDOWYCH

Zwyczaj prowadzenia ksiąg sądowych wiejskich nie był powszechny na terenie całej Rzeczypospolitej. Zachowane rękopisy lub wzmianki o ich istnieniu grupują się gęściej na południu niż na północy, gdzie należą do rzadkości.

Z terenu Litwy zachowała się księga miejscowości Zagóry w ekonomii szawelskiej⁴⁰ oraz wzmianka pozwalająca przypuszczać, iż w roku 1771 założono księgę w dobrach Zdzięcioł koło Słonimia⁴¹.

Z obszaru Ma z o w s z a znanych jest kilka ksiąg bartnych, mianowicie: Kamieńczyków, Brok, Nowogród i Ostrołęka⁴². Do zwykłych ksiąg

³⁷ Do tej chwili ukazały się recenzje J. Matuszewskiego (*Studia Źródłoznawcze*, t. III, Poznań 1958) i W. Hejnosza (*Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. X, z. 1, 1958).

³⁸ W związku z pracą A. Vetulaniego, *W sprawie prawa chłopskiego w Polsce feudalnej* („Państwo i Prawo”, nr 10, 1956) ukazała się recenzja K. Tymienieckiego w *Rocznikach Historycznych*, t. XXIV, 1958.

³⁹ W znacznym stopniu na tym materiale oparł się B. Baranowski w pracy pt. *Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce wieku XVII i XVIII*, Łódź 1955. Ostatnio ukazały się też artykuły M. Staszko w a, *Przestępstwo przeciwko Kościołowi i religii w księgach sądowych wiejskich* (*Zeszyty naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego*, Prawo III, 1958) oraz *Zabójstwo i zranienie w sądownictwie wiejskim Małopolski XV—XVIII w.* (tamże, Prawo IV, 1958).

⁴⁰ Jest to księga z lat 1691—1695, B. Jagiell., ms 6245.

⁴¹ Instruktarz dla dóbr Zdzięcioł z 1771 r. nakazywał ekonomom „sprawy wszelkie — — sądzić — — i takowych spraw dekreta zapisywać w protokół” (*Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, t. I, wyd. S. Pawlik, Kraków 1915, s. 109).

⁴² Kamieńczyków jest to księga z lat 1660—1765, rękopis w AGAD. Brok

wiejskich zaliczyć należy Czermno⁴³ i Jabłonnę⁴⁴. Jak świadczy ordynacja kanclerza Andrzeja Zamoyskiego dla wsi Jonnego i Elżbiecina z 1765 r.⁴⁵, założono tam księgi, które jednak zaginęły⁴⁶. Podobne ustawy nadał Zamoyski w następnych latach dla wsi Seroki, Olszewo i Kłody, nie da się jednak powiedzieć, czy odniosły one skutek i czy założono tam księgi⁴⁷. Z pośrednich wzmianek wiadomo również, iż pakazywano założyć protokoły sądowe we wsi Kozłowice⁴⁸ oraz w kluczu dóbr nieborowskich⁴⁹.

Z obszaru Pomorza dochowały się wzmianki świadczące o tym, iż księgi sądowe prowadzono we wsiach należących do klasztoru w Oliwie⁵⁰,

(względnie Broki) jest to księga z lat 1737—1809, rękopis w AGAD. Nowogród to cztery rękopisy z lat 1627—1739, które znajdowały się przed 1939 r. w WAP Pozn., obecnie zaginęły. O rękopisach tych informuje praca J. Rundsteina, *Cztery księgi bartne nowogrodzkie z XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1928. Ostrołęka to dwa rękopisy z lat 1612—1772, przechowywane w AGAD.

⁴³ Jest to rękopis z lat 1600—1810, Oddział Krakowski PAN, ms 1943.

⁴⁴ Rękopis w AGAD, archiwum prymasa Poniatowskiego. Obecnie przygotowuje do druku dr J. Walawender.

⁴⁵ St. Kutrzeba i A. Mańkowski, *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII wieku*, Arch. Kom. Prawn., t. XI, s. 394: „Księgi swoje dla wszelkich spraw i opisanie ról, wiele komu teraz przy kontrakcie i potym dostanie się, tudzież dla składki i miany ekspensy, jako też dla wpisywania kwitów z wypłaconych czynszów i powinności, które będą porządne, dla bezpieczeństwa ognia dwoiste mieć będą, a z tych jedna u sołtysa, druga zaś u burmistrza bieżuńskiego zostawać ma”.

⁴⁶ T. Lubomirski w dziele pt. *Rolnicza ludność w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 1862, zamieścił teksty ustaw dla wsi Jonnego i Elżbiecina, zaczerpnięte z księgi sądowej wsi Jonnego. Jednakże St. Kutrzeba i A. Mańkowski, wydając 1938 r. *Polskie ustawy wiejskie*, nie odnaleźli już rękopisu i przedrukowywali tę ustawę z dzieła Lubomirskiego. Nie udało się jej także odszukać ostatnio H. Stebelskiej, *Źródła do sprawy oczynszowania w dobrach mazowieckich Andrzeja Zamoyskiego*, Teki Archiwalne, t. 5, Warszawa 1957, s. 185).

⁴⁷ H. Stebelska, o. c., s. 201, 218, 224.

⁴⁸ *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, wyd. A. Kękowska i W. Pałucki, t. II, Warszawa 1955, s. 538.

⁴⁹ Instruktarz dla dóbr nieborowskich z 1777 r. postanawiał, iż „Dekreta wszelkie w większych i mniejszych sprawach w protokoł na to sporządzony wpisywać należy, a ponieważ żadnemu dyspozytorowi folwarcznemu nie wolno jest chłopskich spraw sądzić ani chłopów kazać pokładać i bić (wolno jednak przy pańszczyźnie wykraczającego po plecach uderzyć), więc jeżeli który chłop z decyzji ekonomicznej na plagi skazany będzie, decyzję tę w protokoł zapisać — —”. (*Instruktarz ekonomiczny dóbr nieborowskich z r. 1777*, wyd. J. Wenger, Teki Archiwalne, t. I, Warszawa 1953, s. 13, 14).

⁵⁰ *Wilkiez albo prawo dla wszystkich dóbr i wsiów oliwskich należące z 1616 r.*, art. XXXIII (*Trzy wilkieze wiejskie*, wyd. St. Kujoł, Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. V, Toruń 1901, s. 217).

w Kartuzach⁵¹, we wsi Schottland⁵² i Gruczno⁵³. Wsie szlacheckie powiatu lubawskiego miały możność wnoszenia swoich spraw do ksiąg burgrabskich lubawskich⁵⁴, wsie należące do miasta Torunia prowadziły oddzielne księgi⁵⁵. Nie brak wreszcie śladów po zapiskach sądów bartnych⁵⁶.

Na terenie Wielkopolski wsie miejskie Poznania i Kalisza miały możność wpisywania swoich spraw do miejskich ksiąg ławniczych⁵⁷. Ponadto należy tu wymienić znane już w nauce księgi: poddanych klasztoru benedyktynów w Lubiniu koło Kościana⁵⁸ oraz wsi Grotniki w powiecie Leszno⁵⁹. St. Kutrzeba wspomina także o sądzie starościńskim w Ro-

⁵¹ *Es sollen die Schulzeñ undt Rathleute in der Dorffschaft ihr Scheppenbuch sampt den Registern der Einnahme undt Ausgabe in verschlossener Laden, darzu zwey Geschworne die Schlüssel, ein jeder einen besonders haben undt woll bewahren soll, bey Straf 10 m. dem Herren* (Wilkiez dla wsi klasztoru Panny Marii w Kartuzach z roku ok. 1600, St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 26).

⁵² *Cista pro servandis privilegiis et libris, in quibus fundi et decreta iudiciorum in Schotlandt asservantur, impensis communitatis comparetur et eam scabini sub diversis aliquot clavibus conservent* (Ibidem, wilkiez z 1620 r., s. 90).

⁵³ Ibidem, s. 386—387: „Ordynujemy, aby wszystkie transakcje, jako to manifesty, testamenty, działy, kontrakty kupna, sprzedaży lub zamiany i inne jakiegokolwiek zapisy przed księgami sołtyskimi od dekretnych osób urzędowie, prowadzwszy pisarza umiejętnego i przysięgłego, jeżeliby się w urzędzie nikt nie znajdował sposobny, czynione były — w roku i sześciu niedzielach — pod karą sześciu grzywien do skrzyni gromadzkiej na zaniedbałego —”.

⁵⁴ Ibidem, wilkiez biskupa Wojciecha Leskiego z 1756 r., s. 361.

⁵⁵ Ibidem, s. 38, wilkiez z 1605 r.: *Es soll in Vorwarung des Scholczenn und der Eltistenn ein Gemeinbuch sein, in welches Vorträge, Kauffe und Verkauffe, der Unmündigen Inventaria und allerley nothwendige Sachen sollen trewlich undt fleissigk vorschrieben werden.*

⁵⁶ G. Labuda w pracy pt. *Nieznany pomnik polskiego prawa bartnego na Pomorzu* (Rocznik Gdański, XIV, 1955) drukował m. in. wyjątki z księgi sądu bartniczego człuchowskiego.

⁵⁷ WAP Pozn., księga ławnicza nr 424 obejmuje sprawy wsi miejskich Jeżyc, Kondorfu i Winiar z lat 1482, 1518—1533 (k. 13—28, 32, 35—47); wpisy z dalszych lat znaleźć się mogą w następnych księgach ławniczych. Jak wynika z wilkieza dla wsi miejskiej Rataje, działał tam tzw. sąd szafarski, który prowadził także własną księgę (St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 307, art. 23 i 26). Księgi wsi miejskich Kalisza znajdują się w AGAD; są to *Acta advocatialia calisiensis villanorum* 1581—1695, *Acta villanorum* 1670—1704, *Acta electionis magistratus* oraz *Acta villanorum* z lat 1718—1749, *Acta villanorum* 1581—1782. Księgami tymi, zwłaszcza pierwszą z nich, zajął się I. T. Baranowski, *Wsie miasta Kalisza*, Przegl. Hist., XX (1916), s. 355—369. Dotyczyły one wsi: Chełmie, Dobrzec, Ostrów, Rajsków, Sala, Sarzyn, Takomyśl i Tyniec.

⁵⁸ Jest to księga z lat 1432—1542, drukowana częściowo w t. XI St. P. P. Pom.; rękopis znajdował się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Gnieźnie pod nr 7.

⁵⁹ Była to księga z lat 1563—1719, drukowana częściowo w t. XI St. P. P. Pom.; rękopis znajdował się w bibliotece PTPN w Poznaniu pod nr 142, w 1945 r. spłonął.

goźnie, który prowadził akta również dla wsi tego starostwa⁶⁰. O podobnej praktyce świadczy również ordynacja J. G. Boniatowicza, kanonika poznańskiego, dla wsi Jankowa z 1747 r.⁶¹ oraz dekret sądu referendarskiego dla wsi Wilczkowice z okolicami z 1784 r.⁶²

Na terenie Śląska, poza wspomnianą księgą wsi Krzyżownik i Proszowa w pow. namysłowskim, występują księgi w okolicy Wielunia⁶³ i Pszczyny⁶⁴. Ponadto w księstwie cieszyńskim istniały tzw. rejestry gruntowe, zakładane przez pisarzy książęcych lub właścicieli wsi, najpierw wspólne dla całego księstwa na przełomie XVI/XVII w., potem osobne dla każdej wsi. Rejestry te, których zachowało się kilkadziesiąt, kończyły się zwykle na drugim dziesiątku lat XVIII w., podobnie jak i tzw. księgi sieroce⁶⁵. Obydwa te typy źródeł nie stanowiły jednak ksiąg sądowych w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż pierwsze służyły dla notowania zmian w stanie posiadania gruntów, a drugie dotyczyły użytkowania kapitału stanowiącego własność sierot w czasie ich małoletności.

W porównaniu z tą ilością ksiąg sądowych na terenie całego kraju, setka zachowanych rękopisów i blisko drugie tyle wzmianek o zaginionych księgach z samej tylko Małopolski, ma swoją wymowę. Teren o największym nasileniu zachowanych ksiąg można jeszcze ograniczyć, mianowicie od Śląska po San na wschodzie oraz okręg krakowski i Wisłę na północy. Z terenu poza Sanem znamy w tej chwili tylko trzy księgi, a to z Tyrawy Solnej koło Sanoka oraz Druhobyczek i Czukwi⁶⁶ w pow. samborskim. Dalej na wschód wspomnieć należy dobra jaworowskie⁶⁷ oraz dobra ostrogskie na Wołyniu⁶⁸, z których zachowały się wzmianki o zakłada-

⁶⁰ St. Kutrzeba, *Historia źródeł*, t. II, s. 275. Są to akta z lat 1765—1766.

⁶¹ St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 471: „Protokół i księga sołecka na zapisanie wszelkich transakcji i dekretów aby był porządnym i od każdych dekretów i transakcji, które do protokołu mają być rejestrowane, pisarzowi pewna pójdzie rekompensa, także i od kwerendy — —”.

⁶² *Księgi referendarzów koronnych*, t. II, s. 424.

⁶³ Ibidem, s. 400. Por. też W. Patykiewicz, *Księga sądowa-kopiarz krzepicki*, *Roczniki Teol.-Kan.*, t. IV, z. 4, s. 139 i n.

⁶⁴ Są to księgi: Pszczyna z lat 1586—1612, Radosławice z lat 1591—1660 i Jankowice z lat 1594—1655, przechowywane w Archiwum powiatowym w Pszczynie.

⁶⁵ F. Popiołek, *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1939, s. 25.

⁶⁶ Rękopis wsi Druhobyczki jest mi nieznany. Przed ostatnią wojną znajdował się w Bibliotece Zakładu im. Ossolińskich (Oss., ms 2403), obecnie *Inwentarz rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* (t. I, Wrocław 1948) pominął ten numer, jako brak. Wieś Czukiew posiadała 12 tomów zapisek z lat 1586—1836, przechowywanych w Archiwum Diecezji Łacińskiej w Przemyślu; w 1944 r. rękopisy te zostały wywiezione przez Niemców w nieznanym kierunku.

⁶⁷ Jak świadczy instruktarz Katarzyny Mniszchowej z 1765 r., w dobrach jaworowskich mieli prowadzić księgi ekonomowie (*Polskie instruktarze ekon.*, t. I, s. 8).

⁶⁸ St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 426.

niu ksiąg sądowych. Na północ od tego terenu znamy tylko wzmianki o księgach Makowa i Makowca pod Radomiem⁶⁹ oraz księgę Ćmielowa⁷⁰, księgę bartną wsi Jedlnej koło Kozienic⁷¹, księgi Święciechowa⁷² i Wierchowisk⁷³ na Lubelszczyźnie.

Przechodząc do omówienia najbogatszego zasobu ksiąg sądowych małopolskich, należy jeszcze zaznaczyć, że w granicach od Śląska aż po linię Sanu dadzą się jeszcze wyróżnić bardziej zwarte skupiska, w których całe dominia lub różne sąsiadujące ze sobą wsie prowadziły księgi sądowe. Do takich skupisk należały: księstwo oświęcimsko-zatorskie, Kraków i okolice, Brzesko i Tarnów z okolicami, okręg rzeszowski-łańcucki, zaś bardziej na południe — pasmo od Beskidu Wysokiego aż po Beskid Sądecki, wreszcie okręg od Jasła i Krosna po Sanok.

Na pograniczu śląskim, pomijając rękopisy już wspomniane (Pszczyna, Jankowice, Radosławice i podobne do ksiąg sądowych cieszyńskie „rejestry gruntowe”) należy wymienić wspomniane w literaturze naukowej, a nie wiadomo czy istniejące do dziś księgi Białej oraz sąsiedniego Lipnika (także dla wsi Międzybrodzia)⁷⁴, Bestwinki i Komorowic⁷⁵. Posuwając się na północ wzdłuż zachodniego brzegu Soły napotykałyśmy na księgi w miejscowościach Kobiernice i Porąbka⁷⁶, Stara Wieś

⁶⁹ Księgi referendaria koronnej, t. II, s. 478.

⁷⁰ Oddział Krakowski PAN, ms 1945. Księga obejmuje lata 1583—1626, ponadto uszkodzenie rękopisu na początku pozwala przypuszczać iż powstała wcześniej. Wprowadzie Ćmielów uzyskał prawo miejskie w 1505 r., ale sądzić wolno, iż praktyka prowadzenia zapisek sięgała w tej miejscowości czasów przed lokacją miasta. Jak świadczy zapiska z roku 1614, ustępujący wójt Łukasz Pędzich oddał swemu następcy skrzynkę prawną oraz „ksiąg aktowych siedmioro, porządek iuris maydeburgensis, jeden krucyfiks, przywilej króla jegomości na pargaminie jeden”.

⁷¹ Są to trzy tomy zapisek z lat 1572—1658, 1744—1769 i 1781—1833, przechowywane w Oddziale Krakowskim PAN, ms 1554.

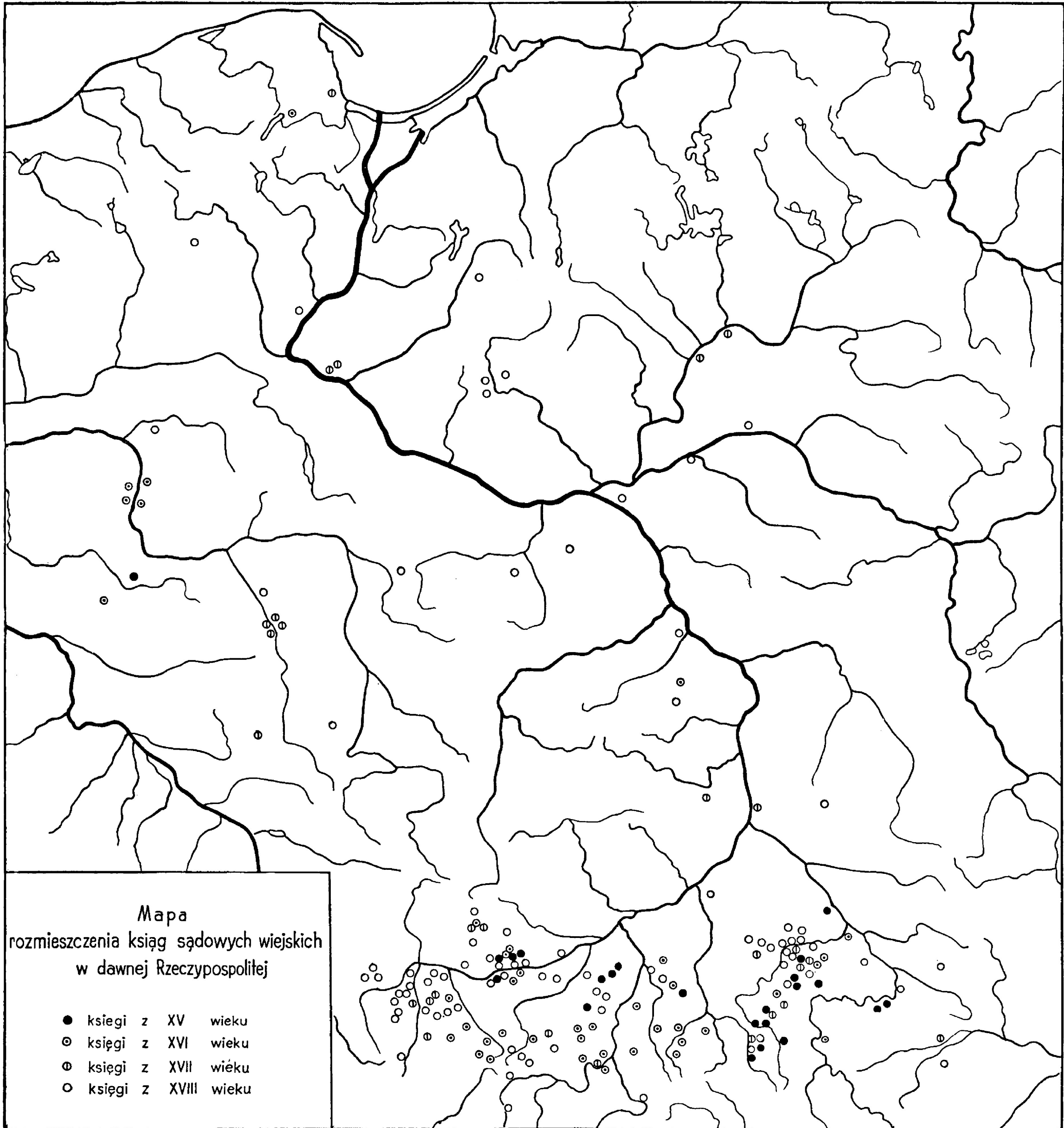
⁷² Jest to księga z lat 1610—1755, drukowana częściowo w t. XII St. P. P. Pom. Rękopis znajduje się w depozytach oddziału krakowskiego PAN.

⁷³ Jest to księga z lat 1782—1806, drukowana częściowo przez J. Mazurkiewicza, *Zabytek prawa bartnego w Wierchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej*, CPH, t. X, z. 2, 1958. Rękopis znajduje się w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie pod nr 1173.

⁷⁴ O tych księgach wspomina J. Putek, *O zbórnich zamkach*, s. 183. Według jego informacji, księga wsi (później miasta) Białej zwana *Beleer Gemeinbuch* założona została w 1613 r. Wieś Lipnik, w owym czasie należąca do zamku oświęcimskiego, dziś wchłonięta przez Białą posiadała od połowy XVI w. księgę pt. *Kunzendorfer Gemeinbuch*, do której zanosili także swoje wpisy chłopci z Międzybrodzia Białskiego. Autor nie podał miejsca przechowywania tych rękopisów.

⁷⁵ O księgach tych pisze F. Duda (*O zabytkach rękopiśmiennych*, s. 6—7), iż wieś Bestwinka posiadała dwa tomy księgi z lat 1761—1848 zaś Komorowice również dwa tomy z lat 1707—1846. Autor nie podał miejsca przechowywania tych ksiąg.

⁷⁶ Jest to księga z lat 1645—1738, drukowana częściowo w t. XI St. P. P. Pom. Rękopis w chwili gdy korzystał zeń B. Ulanowski był własnością St. Tomkowicza. Obecnie nie wiadomo gdzie się znajduje.



Górna⁷⁷, Rajsco pod Oświęcimiem⁷⁸. Być może, iż księgi prowadziła wieś Wilamowice; świadczy o tym rękopis z lat 1811—1849, zawierający same kontrakty przedślubne⁷⁹. Założenie takiej księgi każe domyślać się, że w Wilamowicach prowadzono uprzednio księgi sądowe, odczuwano nawet potrzebę ich specjalizacji. Z terenu między Sołą a Skawą zachowały się rękopisy Andrychowa (dawniej Jędrzychowa), który wprowadził w 1767 r. otrzymał prawo miejskie, ale księgi prowadził jeszcze w uprzednim wieku; zanosili do nich swoje wpisy także chłopci z pobliskich wsi Wieprza, Roczyn i Targanic⁸⁰. Ta ostatnia miejscowość założyła sobie w 1791 r. osobną księgę⁸¹. Dalej należy wymienić rękopisy wsi Rzyk⁸², Ponikwi (także dla wsi Chobotu, Kaczyn i Kozińca)⁸³, Choczni⁸⁴, Gorzenia⁸⁵, Głębowic⁸⁶, a na prawym brzegu Skawy obok Wadowic — rękopis wsi Jaroszewice, zniszczony w czasie ostatniej wojny⁸⁷. Do rękopisów zaginionych lub takich, których nie udało mi się odzyskać, należą księgi wsi Inwałdu, Korczy i Zagórnika, zniszczone zapewne jeszcze w XIX w.⁸⁸, wreszcie Piotrowice⁸⁹ i Rudze⁹⁰ koło Zatora. Powyższe zestawienie pozwala stwierdzić iż w tych okolicach prowadzenie ksiąg sądowych było jeśli nie regułą, to przynajmniej zjawiskiem bardzo częstym, chociaż zwyczaj ten pojawił się później niż w skupiskach położonych bardziej na wschód, bo dopiero w drugiej połowie XVI i XVII w.

Następne zwarte skupisko ksiąg sądowych zachowało się w okolicach Krakowa. Miasto otoczone było wieńcem osad, które dzisiaj stanowią poszczególne dzielnice, natomiast dawniej miały charakter jurydyk świeckich i duchownych, bądź należały do miasta względnie do Akademii. Dochowały się z tych osad luźne fascykuly akt

⁷⁷ Jest to księga z lat 1767—1807 (wewnątrz jeden wpis z 1873 r.). Rękopis w WAP Kr., dep. 305.

⁷⁸ Jest to księga z lat 1617—1660 (właściwie fragment obejmujący 8 kart, pisany ręką właściciela wsi). Rękopis w Oss., ms 4825.

⁷⁹ WAP Kr., dep. 306.

⁸⁰ Są to dwa rękopisy z lat 1624—1740 i 1731—1829, WAP Kr., I. T. ms 210 i 211 (w katalogu księgi te błędnie nazwano wójtowskimi).

⁸¹ J. Putek, o. c., s. 174.

⁸² Jest to księga z lat 1787—1833, ostatnio w posiadaniu J. Putka w Choczni koło Wadowic.

⁸³ Są to dwie księgi z lat 1741—1811 i 1814—1880. W 1938 r., gdy miał je w ręku J. Putek, przechowywane były w urzędzie gromadzkim w Ponikwi.

⁸⁴ Są to cztery rękopisy z lat 1576—1848, znajdujące się w rękach J. Putka, który je opracowywuje i przygotowuje do wydania.

⁸⁵ Jest to księga z lat 1777—1827. W 1938 r., znajdowała się w archiwum wójtostwa wadowskiego „Na Mikołaju”.

⁸⁶ Jest to księga z lat 1670—1690, B. Jagiell., ms 5818.

⁸⁷ Jest to księga z lat 1575—1806, przechowywana przed ostatnią wojną w warszawskiej Bibl. Ord. Kras., ms 5422.

⁸⁸ Udowodnił ich istnienie J. Putek, o. c., s. 175 i n. Jak świadczy sporządzony na ich podstawie registr na użytek dworu, obejmowały one lata co najmniej od 1617 r. do 1754 r.

⁸⁹ O księdze tej wsi wspomnieli J. Rafacz, o. c., s. 10, podając błędnie, iż znajduje się w archiwum oo. dominikanów w Krakowie. Przeprowadzona tamże kwerenda nie dała wyników.

⁹⁰ O praktyce prowadzenia ksiąg w dominium Rudze wspomnieli J. Putek o. c., s. 167 i 181.

(zawartość skrzynek prawnych) lub oprawne księgi sądowe, prowadzone pod bezpośrednim wpływem sądownictwa miejskiego⁹¹.

Istnieją dowody, iż niektóre wsie zanosili swoje wpisy do ksiąg miejskich⁹². Spośród miejscowości, które prowadziły własne księgi, należy wymienić na lewym brzegu Wisły, w najbliższym promieniu od miasta Nową Wieś⁹³, Półwie Zwierzyńskie⁹⁴, Bronowice⁹⁵, Łobzów⁹⁶, Krowodrzę, gdzie produkcja zapisek była bardzo obfita⁹⁷, Prądnik⁹⁸ i Mogilę⁹⁹. W dalszym promieniu od miasta wieś Kamień¹⁰⁰,

⁹¹ Są to następujące akta, przechowywane dziś w WAP Kr. w zespole jurydyk: Barzie Stajnie 1736—1750, ms 257; Biskupie 1488—1793, 40 tomów i faszcykułów, ms 194 i n.; Blich (faszcykuł luźnych akt z wieku XVIII), ms 260; Błonie 1667—1799, 14 tomów i faszcykułów, ms 242 i n.; Brzeg Miejski, faszcykuł luźnych akt z XVIII wieku, ms 261; Garbary (Cerdonia) 1412—1793, 60 tomów i faszcykułów, ms 129 i n.; Gramatyka, faszcykuł luźnych akt z wieku XVIII od 1702 r., ms 264; Groble Tarłowskie, faszcykuł luźnych akt od 1724 r., ms 267 i księga z lat 1777—1793, ms 265; Krupniki, faszcykuł luźnych akt z wieku XVIII, ms 288; Lubicz, faszcykuł luźnych akt z r. 1671 i n., (s. 290), księga z lat 1773—1775, ms 289; Nowy Świat, faszcykuł luźnych akt z lat 1745—1748, ms 299; Pędzichów, faszcykuł luźnych akt z lat 1604—1799, ms 302 i dwie księgi z lat 1774—1794 (uprzednie sprawy chłopów z jurydyki Pędzichów wpisywane były do księgi sądowej wsi Krowodrzy); Retoryka, dwie księgi z lat 1623—1776 w Ossolineum, ms 1977, 4 księgi w WAP Kr., ms 304—307 z lat 1640—1793 oraz faszcykuł luźnych akt od 1698 r., ms 308; Rybaki-Podzamcze, faszcykuł luźnych akt od 1747 r., ms 309; Smoleńsk duchowny — faszcykuł luźnych akt z lat 1691—1792, ms 317, oraz 7 ksiąg z lat 1728—1791, ms 310—316; Smoleńsk wielkorządowy — faszcykuł luźnych akt z lat 1734—1757, ms 318; Strzelnica — faszcykuł luźnych akt z lat 1736—1787, ms 320; Szlak — faszcykuł luźnych akt z roku 1775, ms 319; Wesola — faszcykuł luźnych akt z lat 1690—1790, ms 321; Wygoda — faszcykuł luźnych akt z lat 1746—1790, ms 324 i dwie księgi z lat 1747—1749 oraz 1759—1793, ms 322—323.

⁹² Por. akta wsi Grzegórzki z lat 1546—1798, WAP Kr., Gm. P VIII-1, czy Dąbie z lat 1348 (odpisy) do 1834, WAP Kr., Gm. P, IX-1.

⁹³ Akta królewskiej Nowej (względnie Czarnej) Wsi z lat 1441—1500 znajdowały się w Bibliotece Branickich w Suche pod nr 62; w WAP Kr., Gm. P, IV-1 do IV-10 znajduje się kilkanaście ksiąg tej wsi, niektóre tylko we fragmentach, oraz jeden faszcykuł luźnych akt z lat 1510—1805.

⁹⁴ Jest to księga z lat 1787—1797, WAP Kr., Gm., P. I-1.

⁹⁵ W pierwszej księdze wielkorządów krakowskich (WAP Kr., Teut. 61, s. 331) wspomniane są „Acta plebanalia”, do których chłopci wsi Bronowice zanosili swoje zapisy.

⁹⁶ Są to trzy faszcykuły i dwie księgi z lat 1649—1871 oraz luźne akta (WAP Kr., Gm. P, V-2).

⁹⁷ Jest to 11 ksiąg z lat 1530—1782, początkowo prowadzonych łącznie dla Krowodrzy i Pędzichowa, później tylko dla Krowodrzy. Wyjątki drukował Ulanowski, w t. XI St. P. P. Pom., rękopisy znajdują się w WAP Kr.

⁹⁸ Rękopis księgi zapewne zaginął. W archiwum oo. dominikanów w Krakowie znajduje się faszcykuł luźnych akt dotyczących Prądnika (ms 723), wśród których wiele odnosi się do spraw chłopskich; na niektórych kopiach XV-wiecznych dokumentów znajdują się notatki: *extractum ex actis scabinalibus* (akta z 1434, 1435 i n.).

⁹⁹ Archiwum opactwa Cystersów w Mogile, ms 137—139 i 161. W t. XI St. P. P. Pom. wykorzystane zostały tylko fragmenty pierwszego z cytowanych rękopisów.

klucz dóbr klasztoru karmelitów z siedzibą w Czernej¹⁰¹, Pieskowa Skała z okolicami¹⁰², klucz jangrocki, należący do dóbr biskupa krakowskiego¹⁰³, Mistrzejowice¹⁰⁴, Wawrzeńczyce¹⁰⁵, Krzyżanowice^{105a}.

Na prawym brzegu Wisły zachowały się księgi wsi Skotnik¹⁰⁶, Tyńca (także dla wsi Bodzów, Kopanka, Kostrze i Samborek, znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie opactwa benedyktynów tyńieckich)¹⁰⁷, Węgrzce¹⁰⁸, wreszcie akta sądowe kustosa katedry krakowskiej¹⁰⁹, obejmujące wsie Dąbrowice, Szczytniki, Świątniki, Górki Świątnicze, Trąbki Świątnicze; ta ostatnia księga nosi też nazwę od wsi Górek Świątnicznych¹¹⁰. Niektóre ze wzmianek w luźnych aktach pozwalają przypuszczać, że księgę prowadziła też wieś Płaszów¹¹¹, natomiast o istnieniu księgi

¹⁰⁰ Są to dwa rękopisy z lat 1794—1798, przechowywane w archiwum kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała w Krakowie ms 180 i 181.

¹⁰¹ Jest to księga z lat 1663—1717, przechowywana w archiwum oo. karmelitów w Czernej, obejmująca wsi: Chechło, Czerną, Dębnik, Dubie, Paczultowice, Siedlec, Żary i Żbik. Wyjątki drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom.

¹⁰² Jest to właściwie księga wsi Sułoszowej, obejmująca też wsi: Przeginię, Sąspów, Wielmożę i Wolę Kalinowską (Oddział Krakowski PAN, ms 1875); niektóre z tych wsi prowadziły — przynajmniej w XVII w. — własne księgi sądowe (ibidem, s. 21, 90).

¹⁰³ Świadczy o tym inwentarz klucza jangrockiego z 1789 r. (*Materiały do dziejów wsi polskiej*, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1909, s. 39—40): „Księgi całego klucza znajdują się przy wójcie wsi Jangrotu. Wsie zaś Chełm, Gołunowy, Sucha, Zarzecze, Mostek, Michałówka nie mają ksiąg swoich do zeznawania kontraktu i innych transakcji, takowe przed wójtem i przysięgłymi wśród swoich czynią i one w księgi w Jungracie będące przed wójtem tamtejszym i przysięgłymi wpisują”.

¹⁰⁴ O księdze tej wspomina J. Rafacz, o. c., s. 10, podając iż znajduje się w Archiwum Kapitulnym Krakowskim. Nie podał jednak sygnatury i nie udało mi się jej odszukać.

¹⁰⁵ O księdze tej wspominał J. Rafacz, o. c., s. 10, podając iż znajduje się w archiwum OO dominikanów w Krakowie.

^{105a} Wieś Krzyżanowice koło Pińczowa posiadała swoje księgi już w 1528 r. Wieś ta miała też przywilej, na mocy którego miała się przeobrazić w miasto (*Ordynacja i ustawy wiejskie z archiwum metropolitalnego i kapitulnego w Krakowie, 1451—1689*, wyd. St. Kuraś, Kraków 1960, s. 93).

¹⁰⁶ Jest to księga z lat 1649—1847. Oddział Krakowski PAN, ms 1873, fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom.

¹⁰⁷ Jest to księga z lat 1781—1847. Oddział Krakowski PAN, depozyty, fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom.

¹⁰⁸ Są to dwa rękopisy z lat 1570—1769, obecnie Oss. 5837 i B. Jagiell. 2577. Fragmenty obu drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom., korzystając najpierw z księgi drugiej, potem z pierwszej.

¹⁰⁹ Jest to księga z lat 1755—1764, Oddział Krakowski PAN, ms 1872, fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom.

¹¹⁰ Oddział Krakowski PAN, ms 1872, s. 266.

¹¹¹ WAP Kr., Gm. P, X-1, akta z lat 1703 i 1764, zawierające wzmianki o „aktach gromadzkich”.

wsí Woli Duchackiej świadczy wyciąg zamieszczony w konsulariach krakowskich ¹¹². Jeżeli do tego dodamy księgę wóldarzy biskupów krakowskich ¹¹³, wspominaną już księgę wizyt kapituły katedralnej krakowskiej ¹¹⁴ wreszcie liczne, zachowane od roku 1549 księgi wielkorządcy krakowskiego ¹¹⁵, gdzie zanosili swoje sprawy chłopí z pobliskich Krakowa wsi królewskich, to otrzymamy obraz zwartego, obszernego skupiska, z przewagą wsi na północ od Krakowa. Pośród wymienionych miejscowości reprezentowane są wszystkie rodzaje własności feudalnej, a więc przede wszystkim królewska i duchowna, rzadziej szlachecka (sporadycznie także miejska i akademicka).

Posuwając się dalej na wschód, w rejonie Brzeska i Tarnowa natrafiamy na kolejne, słabsze od poprzednich skupisko ksiąg sądowych. W kluczu dóbr, ze stolicą w Krzeczowie, na północny wschód od Bochni prowadzono księgę kontraktów przedślubnych, podobną jak w Wilamowicach koło Białej ¹¹⁶ lecz starszą, gdyż obejmującą lata 1792—1832 ¹¹⁷. Założenie takiej księgi pozwala przypuszczać, że już wcześniej istniała podobna praktyka.

W rejonie Brzeska zachowały się rękopisy wsi Jadownik ¹¹⁸, Maszkienic ¹¹⁹, Bielczy ¹²⁰ i Zawady ¹²¹. Ta ostatnia księga pozwala stwierdzić, iż cały klucz dóbr,

¹¹² WAP Kr. cons. 453, s. 591—593: *H. Zalasowski exhibuit certas infrascriptas minutas ex actis scabinalibus villae Wola* — — z 1577 h. Chodzi o Wolę Duchacką, gdyż w sądzie tej wsi zasiadał obok wójta i ławników *procurator conventus ordinis s. Spiritus in Cracovia*. Na wzmiankę tą zwrócił mi uwagę dr B. Ratusiński.

¹¹³ Jest to księga z lat 1540—1571, Oss., ms. 2953. Najwięcej notowano w niej spraw z jurydyki Biskupie, ale zdarzały się też wpisy z wsi Chełm, Jangrot, Kobylany, Luborzyca, Marszowice, „Piscaria” (Rybaki), Prądnik, Raclawice, Świątniki i inne.

¹¹⁴ Archiwum Katedralne w Krakowie, także B. Czart., ms. 1289. Uwagi o charakterze tych ksiąg podano już wyżej, tekst i przypis 10. W każdym razie do protokołów wizytacji mogły wnosić swoje wpisy wsi: Bierzanów, Borek, Brzezle, Dziekanowice, Garlica, Goszcza, Grębałów, Kobierzyn, Łosońkowice, Pychowice, Raciborowice, Rudawa, Smoniówice, Tonie, Wąsów, Węgrzce, Witkowice, Wola Zacharzowska, Wyciąże.

¹¹⁵ Kwerenda dokonana na terenie dwu pierwszych z zachowanych ksiąg wielkorządowych (WAP Kr., Teut., 61 i 62, od 1549 r.) pozwoliła ustalić, iż bardzo często występują tam sprawy chłopów z wsi Skotniki (w obu tomach z górą 50 razy), Płaszowa z górą 30 razy). Dębnik (około 30 razy); po kilka razy zdarzały się sprawy wsi Łobzowa, Rakowic, Zabłocia, Zedermanu, Podbrzezia, Nowej Wsi; ponadto jedno- lub dwukrotnie wspominane są liczne miejscowości z bliższych lub dalszych okolic. W niektórych wypadkach, gdy można było wnosić kontrakty do ksiąg wielkorządowych, we wsi wystarczała skrzynka gromadzka. Np. dochowała się taka zawartość skrzynki gromadzkiej Dębnik z lat 1679—1766 (WAP Kr., Gm. P., XIII—1).

¹¹⁶ Por. wyżej, tekst i przypis 79.

¹¹⁷ WAP Kr., H. G. Z., 36.

¹¹⁸ Są to trzy rękopisy z lat 1454—1709 (Oddział Krakowski PAN, ms. 1544, t. I—II), 1457—1495 (B. Jagiell., ms. 5341) i 1562—1613 (Oss. ms. 4294).

¹¹⁹ Jest to księga z lat 1482—1648, drukowana we fragmentach w t. XI, St. P. P. Pom. Tamże błędnie podana data ostatniego wpisu jako 1602 r. Rękopis znajduje się w Oss., ms. 2277.

¹²⁰ Jest to księga z lat 1484—1776, Oddział Krakowski PAN, ms. 1946.

do którego należała, z siedzibą w Uszwi, prowadził odrębne księgi sądowe dla poszczególnych miejscowości. Klucz ten należał do dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego, z którego włości małopolskich zachowało się tak wiele ksiąg, iż ich prowadzenie można by uznać za regułę¹²². Sądy odbywały się dla całego klucza we wsi Uszwi pod przewodnictwem tamtejszego wójta, natomiast do wspomnianej księgi wpisywano wyłącznie sprawy chłopów z Zawady dwukrotnie marginesowo wspominając, iż Uszew prowadziła swoją własną, nie dochowaną do dziś księgę¹²³. Nic nie wskazuje na to, ażeby Zawada miała tak odrębne, uprzywilejowane stanowisko w ramach całego klucza, że poza jego stolicą Uszwią tylko ona prowadziła sobie księgę sądową. Gdyby nawet tak było, to wówczas karta tytułowa rękopisu wyglądałaby inaczej¹²⁴, nie wspominając już o tym, że chłopci z innych wsi w kluczu zanosiliby swoje sprawy do zapisywania w księgach uszewskich i zawadzkich. Brak takich wpisów w zachowanym rękopisie Zawady dowodzi, że mieli oni możliwość wpisywania swoich spraw do własnych, zaginionych dzisiaj ksiąg. Do klucza należały jeszcze wsie Biesiadki, Doły, Gnojnik, Jaworsko, Łoniowy, Łysa Góra, Porąbka i Ruda¹²⁵ — należałoby przyjąć, że jeżeli nie wszystkie, to przynajmniej większe z nich prowadziły własne księgi sądowe¹²⁶.

Na południe od klucza uszewskiego zachowały się księgi sądowe we wsiach Rajbrot¹²⁷ oraz Iwkowa¹²⁸. Graniczyły one od południa z wsiami należącymi do klucza strzeszycko-żbikowickiego klarysek starsądeckich, stwarzając w ten spo-

¹²¹ Dwie księgi zawadzkie z lat 1505—1592 i 1788—1844, znajdujące się przed ostatnią wojną w nieskatalogowanych zbiorach PAU, zaginęły podczas okupacji. Księgę z lat 1619—1788 wydał w 1957 r. drukiem A. Vetula ni pod tytułem *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady*.

¹²² Poszczególne księgi sądowe (lub wpisy do ksiąg włodarskich) występowały na terenie kluczów: krakowskiego, luborzyckiego, biskupickiego, wawrzyńczyckiego, uszewskiego, radłowskiego, muszyńskiego, jangrockiego i lipowskiego. Stanowiło to blisko połowę uposażenia biskupstwa krakowskiego. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925, s. 16—17. Ciekawą wzmiankę o spalonych XVI-wiecznych księgach wsi Borzęcina w kluczu radłowskim przytacza St. Kuraś, *Ordynacja i ustawy wiejskie*, s. 38.

¹²³ Są to dwie wzmianki z lat 1667 (s. 113, nr 113) i 1781 (s. 209, nr 219), wspominające o omyłkowych wpisach do ksiąg uszewskich. W wieku XIX cały klucz dóbr („Herrschaft Uszew”) prowadził od 1817 r. wspólne księgi tabularne (WAP Kr., H. G. Z., 92).

¹²⁴ Tytuł tej księgi brzmi „Acta scabinalia Usziensia” i tylko treść wskazuje na to, że księga dotyczy wsi Zawady. Por. podobne tytuły w księgach wsi należących do klucza Łąka w okolicach Rzeszowa (Palikówka, Terliczka, Łąka, Trzebowisko i in.), nawet zewnętrzne podobieństwo ksiąg.

¹²⁵ S. Inglot (o. c., s. 31) dodaje jeszcze wsi Bachowice i Żerków.

¹²⁶ O zwyczaju wpisywania transakcji ziemią do ksiąg sądowych świadczy fakt, iż Tomasz Bober z Gnojnika (nazwisko znane w księdze zawadzkiej), kupując w 1632 r. rolę w Świniarsku, nie omieszkiał postarać się o wpis tej transakcji w księdze Świniarska (WAP Kr., dep. nr 199, s. 215).

¹²⁷ Są to dwie mocne uszkodzone księgi z lat 1492—1545 i 1750—1800 (księga obejmująca lata środkowe zaginęła), znajdujące się w WAP Kr., dep. nr 267—268.

¹²⁸ Jest to księga z lat 1582—1801, Oddział Krakowski PAN, ms. 2015.

sób pomost do bogatego w księgę obszaru kotłiny sądeckiej. Na wschód od Dunajca wymienić jeszcze należy księgę Brzozowej, obejmującą także wieś Polichy¹²⁹.

W rejonie Tarnowa należy przede wszystkim wymienić „Protokół albo dekretarż sądów prawa rügowego niektórych gromad w hrabstwie tarnowskim” z roku 1756¹³⁰. Ciekawa ta księga zawiera głównie wyroki sądu patrymonialnego apelacyjnego w sprawach karnych, w tym znacznej mierze obyczajowych; wpisywano do niej sprawy przedmieszczan tarnowskich oraz chłopów ze wsi Klikowa, Krzyż, Żukowice, Rzędzin, Zawada i Szynwałd, a także z Woli Rzędzińskiej i Zalasowa, które prowadziły ponadto własne księgi. Być może, iż sąd tarnowski sporządzał taki protokół corocznie.

Z innych ksiąg w tym rejonie wymienić należy wspomniane już rękopisy Woli Rzędzińskiej¹³¹, Zalasowa¹³², Trzemeśnej z okolicami¹³³, wreszcie Lubczy na południe od Pilzna¹³⁴. Z okolic Mielca zachowała się odosobniona księga wsi Tuszów Narodowy¹³⁵.

Jeszcze dalej na wschód, w rejonie od Kolbuszowej i Rzeszowa aż po San, natrafiamy na najgęstsze z dotychczas omówionych skupisko ksiąg wiejskich. W okolicy Głogowa pomiędzy Kolbuszową a Rzeszowem, prowadzono księgi w kluczu dóbr Bratkowice¹³⁶ oraz w miejscowości Wielka Rudna, także dla kilku okolicznych wsi¹³⁷. Po obu stronach Wisłoka, na północny wschód od Rzeszowa, znajdował się obszerny klucz Łąka, w którym prowadzono księgi nie tylko w stolicy klucza, lecz i we wszystkich wchodzących w jego skład wsiach: Łące, Jasionce i Nowej Wsi, Łukawcu, Wólce Łukawieckiej i Pogwizdowie, Palikówce, Terliczce, wreszcie Trzebowisku¹³⁸.

¹²⁹ Jest to księga z lat 1393—1678, Oddział Krakowski PAN, ms. 1548. Odczytu (m. zd. wątpliwego) pierwszej daty dokonał J. Czubek, *Katalog rękopisów AU w Krakowie*, Kraków 1906, s. 262).

¹³⁰ WAP Kr., Archiwum Sanguszków, nr 630.

¹³¹ Jest to księga z lat 1563—1601, B. Jagiell., ms. 5342.

¹³² Są to dwa rękopisy: fragment starszej księgi (16-kartkowa składka) z lat 1549—1555, WAP Kr., I. T., ms. 263 oraz druga księga obejmująca lata 1566—1635, Oss., ms. 2272.

¹³³ Jest to księga z lat 1702—1774, Oss., ms. 3421, obejmująca wpisy spraw z wsi Trzemeśnej, Poręby, Łąki i Buliny.

¹³⁴ Jest to rękopis obejmujący lata 1457—1603, drukowany częściowo w t. XI St. P. P. Pom. Rękopis był wówczas własnością prywatną Jerzego Moszyńskiego w Krakowie, obecnie prawdopodobnie znajduje się w KUL.

¹³⁵ Jest to księga z lat 1661—1779, WAP Kr., dep. 200.

¹³⁶ O istnieniu takiej księgi dla wszystkich gromad należących do klucza z siedzibą w Bratkowicach informuje karta tytułowa i pierwsza zapiska w księdze wsi Mrowla (WAP Kr., H. G. Z., 130, s. 1). Jak świadczy inwentarz dóbr Bratkowice, w skład klucza wchodziły wsie: Budy, Hucisko. Kupne, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Poręby, Wieleka, Zabajka. (Oss., ms. 9706).

¹³⁷ Jest to księga z lat 1710—1872, WAP Kr., H. G. Z., 136. Obejmowała ona wsie: Wielka Rudna, Rejterada, Rogoźnica, Wólka i Styków.

¹³⁸ Łąka — 1730—1829, WAP Kr., ms. dep. 239; Jasionka i Nowa Wieś — 1730—1846, ibidem, H. G. Z., 128; Łukawiec 1691—1807, ibidem, dep. 236; Wólka Łukawiecka i Pogwizdów — 1787—1855, ibidem, dep. 254; Palikówka — 1730—1862, ibidem, dep. 238; Terliczka — 1730—1948, ibidem dep. 237; Trzebowisko — 1730—1841. ibidem, H. G. Z., 134.

Z pojedynczych wsi prowadzących we własnym zakresie księgi wymienić należy Mrowlę i Lipie, które oddzieliły się od ksiąg bratkowickich¹³⁹, Świlczę i Woliczkę¹⁴⁰ oraz Pobitną i Załęże¹⁴¹ w najbliższych okolicach Rzeszowa; w okolicach Łańcuta Krzemienicę¹⁴², Czarną¹⁴³, Kosinę¹⁴⁴, Albigową¹⁴⁵, Wysoką¹⁴⁶ Markową¹⁴⁷, Gać¹⁴⁸, Husów¹⁴⁹, a na południe w okolicach Białowej miejscowości Brzeżówkę¹⁵⁰, Kąkolówkę¹⁵¹, Futomę¹⁵², Jawornik¹⁵³.

Nad Sanem, który stanowił wschodnią granicę zasięgu ksiąg wiejskich, wymienić należy wsie miasta Przemyśla, które miały możność zanoszenia swoich zapisów do ksiąg ławniczych, mianowicie Pikulice i Zasanie¹⁵⁴. Dalej z biegiem rzeki natrafiamy na wieś Torki na północ od Medyki¹⁵⁵ oraz Tryńczę niedaleko ujścia Wisłoka do Sanu¹⁵⁶. Wreszcie do ksiąg wiejskich zaliczyć można rękopis zatytułowany

¹³⁹ Jest to księga z lat 1765—1846, WAP Kr., H. G. Z., 130.

¹⁴⁰ Jest to księga z lat 1628—1838 (WAP Rzesz., ms. 129), częściowo drukowana przez A. Kamińskiego i F. Kotulę, *Ustawa dla wsi Świlczy i Woliczki z r. ok. 1628*, Rzeszów 1948.

¹⁴¹ Jest to księga z lat 1682—1868, WAP Kr., dep. 235.

¹⁴² Są to trzy księgi z lat 1451—1717 (Oddział Krakowski PAN, dep. nr 1839—1841). Fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom., całość niemieckiej partii pierwszej księgi drukowali F. A. Doubek i H. F. Schmid, *Das Schöffennbuch der Dorfgemeinde Krzemienica*, Lipsk 1931.

¹⁴³ Były to dwie księgi z lat 1562—1808, przechowywane w Archiwum Diecezji Łacińskiej w Przemyślu, w 1944 r. wywiezione przez Niemców.

¹⁴⁴ Jest to księga z lat 1666—1817, częściowo drukowana w t. XI¹ St. P. P. Pom. Rękopis zaginął.

¹⁴⁵ Są to dwa rękopisy z lat 1632—1806, przechowywane w bibliotece Przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

¹⁴⁶ Były to trzy rękopisy z lat 1632—1873, przechowywane w Archiwum Diecezji Łacińskiej w Przemyślu, w 1944 r. wywiezione przez Niemców.

¹⁴⁷ Były to dwa rękopisy z lat 1591—1848 (Ulanowski podaje końcową datę 1795), częściowo drukowane w t. XI St. P. P. Pom. O ich dalszych losach por. powyżej, I. Uwagi wstępne.

¹⁴⁸ Są to dwa rękopisy obejmujące lata 1509—1700, WAP Kr., dep. nr 329—330.

¹⁴⁹ Jest to księga z lat 1624—1854, własność dr G. Leńczyka, pracownika Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Odpis znajduje się w zbiorach Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN.

¹⁵⁰ Jest to księga z lat 1429—1751, WAP Kr., I. T., 219.

¹⁵¹ Jest to księga z lat 1758—1812, WAP Rzesz.

¹⁵² Była to księga z lat 1446—1664, przechowywana w Archiwum Diecezji Łacińskiej w Przemyślu, w 1944 r. wywieziona przez Niemców.

¹⁵³ Jest to księga z lat 1472—1784, WAP Kr., dep. nr 93.

¹⁵⁴ J. Smolka, *Katalog Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla*, Przemyśl 1927, s. 159—160; w ms. nr 565 znajdują się ekstrakty z ksiąg ławniczych, dotyczące spraw chłopskich wsi Pikulice, gdzie jurysdykcję wykonywał wójt przemyski od 1426 r. oraz z późniejszych lat sprawy chłopów z Zasania. Jest to stosunkowo wcześnie gdy zważymy, iż księgi ławnicze przemyskie dochowały się od 1402 r.

¹⁵⁵ Jest to księga z lat 1569—1786, Oddział Krakowski PAN, ms. 1874. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

¹⁵⁶ Są to dwa rękopisy obejmujące lata 1577—1633 (B. Czart., ms. 2980) i 1659—1746 (B. Czart., ms. 2979), częściowo drukowane przez Ulanowskiego w t. XII St. P. P. Pom.

„Sądy Mikołajowe Jarosławskie”, obejmujący wpisy spraw poddanych (głównie przedmieszczan) klasztoru benedyktynek w Jarosławiu¹⁵⁷ oraz księgę bartną dla wsi wokół Leżajska¹⁵⁸.

Znaczenie badawcze tej grupy ksiąg polega na tym, iż często sięgają one w głąb wieku XV (podobnie jak w sąsiedniej grupie brzesko-tarnowskiej) oraz w wielu wypadkach prowadzone są na identycznych niemal zasadach. Wreszcie wszystkie te księgi powstały na terenie własności szlacheckiej (z wyjątkiem miejskich Pikulic i Zasania, duchownych „Sądów Mikołajowych” oraz królewskich Torek).

Sporo ksiąg wiejskich zachowało się na rozległym obszarze od Żywca i granic śląskich poprzez Beskid Wysoki i Gorce aż do kotliny sądeckiej, tworząc pomost od omówionej na wstępie grupy śląskiej aż po grupę tarnowską. Posuwając się w kierunku wschodnim, natrafiamy najpierw na księgi wsi Miłówki i okolic¹⁵⁹ oraz księgę prawa wołoskiego na zamku żywieckim, nazwaną także księgą wsi Jeleśnej, która była siedzibą sądu dla całej okolicy¹⁶⁰. W sąsiedztwie prowadzono księgi w Ślemieniu¹⁶¹ oraz w państwie suskim¹⁶², następnie we wsiach Bystrej¹⁶³, Sidzinie¹⁶⁴ i Spytkowicach¹⁶⁵ w dorzeczu Skawy. Dalej na wschód, na północnych stokach Gorców, zachowały się księgi wsi Łętowni¹⁶⁶, Olszówki¹⁶⁷, Kasiny Wielkiej¹⁶⁸ i frag-

¹⁵⁷ Jest to księga z lat 1729—1774, Oddział Krakowski PAN, ms. 874.

¹⁵⁸ Jest to rękopis obejmujący lata 1478—1637, Oss., ms. 6128. Zasięg terytorialny sądu bartnego w Leżajsku jest trudny do ustalenia, gdyż najczęściej nie podawano miejscowości skąd strony pochodziły. W każdym razie obejmował on wsie: Sarzynę, Jelną, Wolę Zarczycką, Brzozę Królewską, Brzozę Stadnickiego, Biedaczów, Giedlanową, Wierzawice i Brzeską Wolę.

¹⁵⁹ O rękopisach tych wspominał St. Krzyżanowski, Teka Grona Konserwatorów Galicji, t. I. sprawozdanie z posiedzenia 23 VI 1894 r., s. 405. Miały one obejmować lata od 1759 r.

¹⁶⁰ Jest to księga z lat 1681—1773, Oss., ms. 1976. Obejmowała ona wsi Bystrą, Cięcina, Cisiec, Jeleśna, Juszczyn, Kamesznica, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Lipowa, Międzybrodzie, Miłówka, Nieledwa, Ostre, Pewel, Pietrzykowice, Pochoźdża, Przyborów, Radziechów, Rajcza, Rycerka, Słotwina, Sopotnia, Sól, Szare, Swinna, Trzeźna, Ujsoły, Wieprze, Zarzecz, Żabnica.

¹⁶¹ Rękopis cytowany przez J. R a f a c z a, o. c., s. 10, przechowywany w Bibliotece Branickich w Suchej, obecnie z całym zespołem w AGAD.

¹⁶² Są to rękopisy z lat 1699—1757, dawniej nr 98 Biblioteki Branickich w Suchej, obecnie w AGAD. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom. Państwo suskie obejmowało miejscowości: Krzeszów, Kuków, Lachowice, Łęcze, Stryków, Tarnawa, Zdziebół.

¹⁶³ Księga ta dziś nie istnieje. Wzmianka o niej znajduje się w księdze sądowej wsi Łętowni (AGAD, Biblioteka Baworowskich, f. 15).

¹⁶⁴ Jest to księga z lat 1563—1706; w czasach gdy korzystał z niej Ulanowski (fragmenty drukowane w t. XII St. P. P. Pom.) była własnością prywatną, obecnie prawdopodobnie w bibliotece KUL.

¹⁶⁵ Są to dwa równoległe rękopisy z lat 1591—1773, B. Jagiell., ms. 5316 i 5317. Prawdopodobnie pierwsza z tych ksiąg obejmowała wpisy z wsi Spytkowskich Górnych, druga zaś — Spytkowie Dolnych (B. Jagiell., ms. 5317, s. 252, 254, 260).

¹⁶⁶ Jest to księga z lat 1545—1792, AGAD, Biblioteka Baworowskich. Przy kwerendzie miałem w ręku odpis maszynowy w Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN.

¹⁶⁷ Jest to księga z lat 1664—1745, B. Jagiell., ms. 909.

menty rękopisu wsi Jodłownika¹⁶⁹. Pozostały ślady, pozwalające przypuszczać iż księgi prowadziła także Rabka¹⁷⁰ oraz Dobra¹⁷¹, natomiast z całą pewnością można twierdzić, iż podobna praktyka istniała w kluczu Poręba Wielka¹⁷². Na południe od Górców, na Podhalu, zapiski sądowe prowadzono w kluczu dóbr Kościeliska i Ludzimierz¹⁷³.

W kotlinie sądeckiej sąsiadowały ze sobą księgi kluczów Łącka¹⁷⁴, Strzeszyc i Żbikowie¹⁷⁵, prawdopodobnie Gołkowic¹⁷⁶, wreszcie Świniarska¹⁷⁷ i Jazowska¹⁷⁸. Do ksiąg wiejskich należy także zaliczyć księgę Limanowej (Hilmanowej)¹⁷⁹, za-

¹⁶⁸ Są to trzy rękopisy z lat 1519—1804, przechowywane w Oddziale Krakowskim PAN, ms. 1942 i 1553 I—III. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

¹⁶⁹ Jodłownik, jak i pobliska Kasina, był własnością krakowskiego konwentu oo. dominikanów. W ich archiwum pod nr 686 znajduje się fascykuł luźnych akt; dochowała się tam notatka z roku 1605, obejmująca kilka spraw jednego sądu rugowego, sprawiająca wrażenie protokołu, z którego później pisarz sporządzał księgę w formie indukty.

¹⁷⁰ Wspominał o niej St. Krzyżanowski, Teka Grona Konserwatorów Galicji, t. I, sprawozdanie z 23 VI 1894 r., s. 405.

¹⁷¹ W WAP Kr. pod sygn. H. G. Z., 154 znajduje się księga ingrossacyjna dominium Dobra z lat 1803—1855 pt. „Tabula gruntowa tom II”. Tom I musiał mieć charakter księgi sądowej wiejskiej, i to chyba co najmniej od połowy XVIII w.

¹⁷² W WAP Kr. znajduje się sześć ksiąg ingrossacyjnych, z których najstarsza z lat 1796—1801 nosi tytuł: „Księga XII-ta spraw gromadzkich państwa Poremba Wielka” (H. G. Z., nr 157). Następne księgi noszą kolejne numery od XIII do XVII (H. G. Z., nr 158 i n.).

¹⁷³ O sześciu tomach tych ksiąg (do roku 1848) wspomina F. Duda, o. c., s. 73. Księgi te znajdowały się w 1895 r. w ręku dr Stanisława Eljasz-Radzikowskiego.

¹⁷⁴ Są to trzy rękopisy z lat 1528—1811 (WAP Kr., I. T., 235 b i dep. 420 oraz 421). Klucz łącki obejmował wsie: Bieniowa, Boczków, Cisowa, Czerniec, Kamienica, Kieczna, Maszkowice, Szczereż, Wietrznica, Wola Kosnowa, Wola Piskulina, Wolaki, Zabrzeż, Zagorzyn, Zalesie, Zbudza (oraz stolica klucza — Łącko).

¹⁷⁵ Jest to księga z lat 1543—1744 (Oddział Krakowski PAN, ms. 1547). Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom. Klucze te obejmowały wsie: Chelmiec, Chochorowice, Długa Łąka, Dzikowa, Jaworzna, Juraszowa, Kamionka, Kobelczyna, Krosna, Mokra Wieś, Nasocowice, Olszanka, Podegrodzie (część), Podrzecze, Rdziestów, Sechna, Stanęcin, Stankowa, Strugi, Świerkla, Wianowice, Wyganowice, Zmiana (oraz stolice: Strzeszyce i Żbikowice).

¹⁷⁶ Inwentarz wsi konwentu klarysek starszadeckich (Oss., ms. 9549) wymienia klucze: łącki, strzeszycko-żbikowski, oraz gołkowski. Nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że i ten trzeci klucz prowadził księgi, skoro administracja całości była jednolita (a tego dowodzi cytowany inwentarz).

¹⁷⁷ Jest to księga z lat 1584—1669 (WAP Kr., dep. nr 199), obejmująca wsie: Bielowice, Podegrodzie (część), Świniarsko, Wola Mystkowska.

¹⁷⁸ Są to dwie księgi z lat 1663—1807, (Oddział Krakowski PAN, ms. 1552) obejmująca wsie: Brzyna, Gruszów, Kadcza, Łazy, Obidza oraz stolica klucza — Jazowsko.

¹⁷⁹ Jest to księga z lat 1552—1654, WAP Kr., I. T., 230. Po założeniu miasta wpisy dotyczą tak miasta jak i „Ilmanowej Starej Wsi” (s. 39 i n.).

łożoną w roku 1552, a po roku 1565, kiedy Limanowa otrzymała prawo miejskie, prowadzoną na tych samych zasadach co uprzednio. Korzystali z niej także chłopci z okolicznych wsi, zwłaszcza Mordarki; ta ostatnia wieś jak wynika ze wzmianek w rękopisie, prowadziła w XVI w. własną księgę¹⁸⁰.

Ostatnie wreszcie skupisko, które tu należy omówić, to tereny podkarpackie na wschód od kotliny sądeckiej, w szczególności okolice Gorlic, Krosna i Brzozowa. Nad Popradem prowadził księgi tzw. kres Muszyński, to jest klucz dóbr biskupstwa krakowskiego na samej granicy. Zachowały się stamtąd „Akta sądu kryminalnego”¹⁸¹ oraz fragmenty zapisek cywilnych sądu rugowego¹⁸²; zanosili tam swoje zapisy chłopci z Andrzejówki, Muszynki, Piorunki, Powroźnika i Słotwiny. Dalej na północ prowadzono księgi we wsiach: Ptaszkowa¹⁸³, Bielanka z okolicami (Łosie, Klimkówka, Kunkowa, Leszczyny, Nowica)¹⁸⁴, Siary¹⁸⁵, Zagórzany z okolicami (Moszczany, Kwiatonowice)¹⁸⁶, Staszkówka¹⁸⁷. Z okolic Jasła istniała do niedawna księga Osobnicy¹⁸⁸, natomiast najwięcej rękopisów w tym okręgu pochodzi z wsi pod Krosnem i Brzozowem. Na lewym brzegu Wisłoka wymienić należy Lubatową¹⁸⁹, Równie¹⁹⁰, Rogi¹⁹¹, Miejsce Piastowe¹⁹² oraz Klimkówkę, do której zanosili swoje zapisy także chłopci z Iwonicza i Rymanowa¹⁹³, na prawym brzegu Trześniów¹⁹⁴, Krościenko¹⁹⁵, Wolę Komborską z okolicami (Godowa, Haczów, Jabłonka,

¹⁸⁰ Ibidem, s. 15 wspomniane „Księgi prawa mordarskiego”.

¹⁸¹ St. P. P. Pom., t. IX.

¹⁸² WAP Kr., dep. 100, zapiski z lat 1757—1759.

¹⁸³ Są to dwie księgi. Pierwsza z lat 1511—1611 obejmuje wieś Ptaszkową (Oddział Krakowski PAN, ms 1550), druga z lat 1618—1794 obejmuje wsie Ptaszkową i Pławną (ibidem, ms 1551). Fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom., podając błędne ramy czasowe.

¹⁸⁴ Jest to księga z lat 1600—1755, WAP Kr., varia 101.

¹⁸⁵ Jest to księga z lat 1581—1714, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie nr 2, 6/12. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XII St. P. P. Pom.

¹⁸⁶ Jest to księga z lat 1589—1790, Oddział Krakowski PAN, ms 1594. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom. Jak wynika z zapiski 4213 (ibidem s. 587), była to trzecia księga tej wsi.

¹⁸⁷ Jest to księga z lat 1579—1839, B. Jagiell., ms 274.

¹⁸⁸ Była to księga z lat 1568—1741, w 1944 r. wywieziona przez Niemców z Przemyskiego Archiwum Diecezji Łacińskiej. Według Słownika Geograficznego, do dominium Osobnica należały jeszcze wsie: Łazy, Łęki, Olszyna, Skała, Wiśniówki, Wysranka; wsie te zapewne zanosili swoje zapisy do księgi w Osobnicy.

¹⁸⁹ Jest to księga z lat 1473—1740, przechowywana obecnie w AGAD.

¹⁹⁰ Jest to księga z lat 1720—1803, Oddział Krakowski PAN, ms 2011.

¹⁹¹ Jest to księga z lat 1531—1778, przechowywana obecnie w AGAD.

¹⁹² Był to rękopis z lat 1759—1850, przechowywany w Archiwum Diecezji Łacińskiej w Przemyśle, w 1944 r. wywieziony przez Niemców.

¹⁹³ Jest to księga z lat 1485—1746, Oddział Krakowski PAN, depozyty.

¹⁹⁴ Było to pięć rękopisów z lat 1419—1842 (przy czym t. III i IV z lat 1686—1791 zawierały osobno sprawy karne i cywilne), przechowywane do 1939 r. w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie. T. I z lat 1419—1609 drukowała w całości H. P o l a c z k ó w n a, *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa*, Lwów 1923.

¹⁹⁵ Są to dwa rękopisy z lat 1408—1535, Oss., ms 1088—1089. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

Kombornia Stara i Nowa, Koczyna, Oszów)¹⁹⁶, dalej Orzechówkę¹⁹⁷, Jasienicę¹⁹⁸, Golcową¹⁹⁹ i Barycz²⁰⁰. Na prawym brzegu Sanu, na północny wschód od Sanoka, księgę prowadziła wieś Tyrawa Solna²⁰¹.

Szczegółowa kwerenda wykryć może jeszcze dalsze, nie znane w tej chwili rękopisy lub wzmianki o nich, albo odnajdzie zaginione dziś, a znane literaturze księgi. Nie sądzę jednak, ażeby nowe odkrycia zmieniły w jakiś zasadniczy sposób dotychczasowy obraz rzeczy. W gólnym zarysie omówione powyżej skupiska dadzą się połączyć w dwa równoległe, pasy: od Śląska poprzez Oświęcim i Zator, Kraków, Tarnów do Rzeszowa i dalej oraz również od Śląska, wzdłuż północnych stoków Karpat, aż do granicy Sanu; pasy te stykają się ze sobą w dolinie Dunajca i na prawym brzegu Wisłoka. Poza okręgiem rzeszowskim wszędzie występują w równej mierze wszystkie typy własności feudalnej: królewska, szlachecka i duchowna; w okolicach Rzeszowa natomiast księgi występują niemal wyłącznie w dobrach szlacheckich. Daty najwcześniejszych ksiąg sądowych nie pozwalają wyodrębnić któregoś z tych skupisk jako starszego; jedynie księgi z pogranicza śląskiego są „młodsze”.

Uwzględniając fakt, iż znaczna część ksiąg uległa zniszczeniu i zagubieniu, a tylko niewielki procent dochował się do naszych czasów, można zaryzykować twierdzenie, że zwyczaj prowadzenia ksiąg sądowych pojawił się w tej części Małopolski stosunkowo wcześnie (w XV w.) i z biegiem czasu stał się regułą; równocześnie na innych terenach Rzeczypospolitej zwyczaj ten miał charakter wyjątkowy i zaczął się upowszechniać dopiero pod koniec XVIII w.

Z powyższych zestawień wynika, iż dla genezy ksiąg sądowych wiejskich można ograniczyć studia do tego konkretnego terenu, na którym pojawiły się one najwcześniej i jest ich najwięcej, a księgi z innych ziem

¹⁹⁶ Jest to rękopis z lat 1457—1683, Oddział Krakowski PAN, ms 1545. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

¹⁹⁷ Jest to księga z lat 1691—1755, Oddział Krakowski PAN, ms 1867.

¹⁹⁸ Rękopis ten, zwany także księgą Woli Jasienickiej, z lat 1460—1767, znajduje się w Oddziale Krakowskim PAN pod nr 1546. Fragmenty drukował Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

¹⁹⁹ Były to dwie księgi, z których jedna została w 1944 r. wywieziona przez Niemców z Przemyśla. Druga obejmuje lata 1618—1744 (Oddział Krakowski PAN ms 2013), częściowo drukował ją Ulanowski w t. XI St. P. P. Pom.

²⁰⁰ Są to dwa rękopisy z lat 1525—1782, Oss., ms 3598 I i II. Pierwszy rękopis fatalnie ongiś oprawiony (składki pomieszane, niektóre odwrócone dołem do góry itp.) jest właściwą księgą sądową. Drugi rękopis są to oprawne łącznie luźne karty ze skrzynki gromadzkiej.

²⁰¹ Rękopis, o ile nie został wywieziony do Lwowa, zaginął w czasie ostatniej wojny. Informacje o nim podaje J. Sulisz, *Tyrawa Solna*, Lud, t. XIII (1907), s. 282—290.

traktować tylko porównawczo. Powstaje wreszcie pytanie, dlaczego praktyka prowadzenia ksiąg przez sądownictwo wiejskie powstała i rozwinęła się właśnie w Małopolsce, natomiast gdzie indziej nie natrafiła na sprzyjające warunki. Dalsze rozważania w niniejszym studium stanowić będą próbę rozwiązania tego problemu, który nie doczekał się jeszcze żadnych opracowań ²⁰².

III. GENEZA KSIĄG SĄDOWYCH WIEJSKICH

Powstanie ksiąg sądowych tak sądów miejskich, jak i szlacheckich, łączone bywa zwykle z instytucją tzw. pamiętnego, to jest opłatą jaką strony składały na ręce sędziego, w zamian za co zobowiązywały go do „pamiętania” treści wyroku i przytoczenia w miarę potrzeby jego osnowy. Było to konieczne w warunkach nieustabilizowanych stosunków własnościowych, gdzie posiadacz mógł być pozbawiony swego prawa w oparciu o zasadę bliższości krewnych, a prawo polskie przed Statutami Kazimierza Wielkiego nie znało instytucji przedawnienia roszczenia lub nabycia uprawnień wyłącznie przez sam upływ określonego czasu, w trakcie którego istniało nieprzerwane posiadanie. W razie wątpliwości rozstrzygała praktyka prawna i sąd orzekał czy „dawność” jest na tyle odległa, ażeby stać się podstawą do nabycia prawa własności. Statuty Kazimierza Wielkiego rozbudowały instytucję „dawności”, określając w imię pewności obrotu prawnego krótkie terminy przedawnienia roszczeń; w dalszych jednak latach pojawiło się od ogólnej zasady szereg wyjątków ²⁰³. Statut warszawski określił trzydziestoletni termin przedawnienia, jako warunek nabycia własności nieruchomości (przy braku innego tytułu prawnego), Korespondencja Pruska wprowadziła nawet czterdzieści lat. Jednocześnie istniała lokalna praktyka (na Mazowszu i Kujawach), w świetle której roszczenie o zwrot długu nie ulegało przedawnieniu zupełnie, jeżeli było stwierdzone dokumentem lub wpisane do ksiąg sądowych.

Normy te wpływały na praktykę w tym kierunku, iż w celu obwarowania swojego prawa nawet czynności prawne niesporne umacniano dokumentami, względnie, co na jedno wychodzi, wpisywano do ksiąg sądowych. Tu praktyka ziemską mogła wzorować się na wcześniejszej miejskiej. Księgi miejskie powstawały w Saksonii w XIII i XIV w. z rege-

²⁰² Sprawę tę omawiano w dyskusji na posiedzeniu Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN w dniach 29—30 XI 1957 r. Na konieczność jego opracowania zwracał też uwagę J. Matuszewski w recenzji z wydanej przez A. Vetulaniego *Księgi sądowej Uszwi dla wsi Zawady*, Studia Źródłoznawcze, t. III, Poznań 1958, s. 290.

²⁰³ J. Bardach (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1957, t. I, s. 499—500.

stów notowanych początkowo na tabliczkach powlekanych woskiem, później na luźnych kartach. Przez Magdeburg (który prowadził księgi od 1215 r.) i Halle przeszły one wraz z kolonizacją na prawie niemieckim do Polski; np. we Wrocławiu prowadzono księgi prawdopodobnie od chwili lokacji²⁰⁴. Najstarsza z zachowanych ksiąg miejskich w Krakowie rozpoczyna się w roku 1300.

W sądach ziemskich wyzyskano prowadzone przez pisarzy spisy terminów sądowych, rot przysiąg i kar, rozszerzając stopniowo ich treść. Najstarsza znana obecnie wzmianka o takich zapiskach pochodzi z roku 1322²⁰⁵, zaś pierwsza zachowana księga sądu ziemskiego (krakowska) rozpoczyna się w roku 1374.

Z biegiem czasu poczęto przywiązywać coraz większą wagę do ksiąg sądowych i przechowywać je z coraz to większą starannością. Statut warcki nakazał przechowywanie zapisek sądowych pod trzema kluczami, znajdującymi się w rękach sędziego, podsędka i pisarza; nie przypadkowo chodziło tu o takie księgi *coram quibus cause hereditarie et alie maiores agitantur et tractantur*²⁰⁶, a więc sprawy własności nieruchomości, notowane głównie w księgach sądów wiecowych. Przywilej nieszawski dla Małopolski ponawiał ten przepis odnośnie do ksiąg ziemskich w ogóle²⁰⁷. Dopiero tym przepisom należy zawdzięczać, iż zapiski, dotychczas stanowiące własność pisarza²⁰⁸, stały się dobrem publicznym, starannie przechowywanym i bronionym od zniszczenia.

Podobna sytuacja była w miastach, gdzie przechowywali księgi wójtowie. Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim posiadał skrzynię zamykaną na klucz, w której wójtowie składali dokumenty i księgi po zamknięciu roków, gdyż nie miano tam zwyczaju wykładania ksiąg dla dokonywania wpisów²⁰⁹. W tej skrzyni przechowywali też, być może, swoje pierwsze vademecum, a mianowicie ofiarowany im przez

²⁰⁴ M. Handelsman, *O metodzie publikowania najdawniejszych ksiąg sądowych polskich*, Przegl. Hist., t. XX, 1916, s. 326—327.

²⁰⁵ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. I, Monumenta Medii Aevi Historica, t. I, nr 129, s. 166.

²⁰⁶ *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagma)*, s. 123.

²⁰⁷ Ibidem, s. 133.

²⁰⁸ W roku 1405 Michał, były pisarz ziemski krakowski, przedstawił sądowi siedem ksiąg; trzy były pisane przez niego, cztery starsze. Nie można z tego zorientować się, o ile najstarsze księgi poginęły (St. Kutrzeba, *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. III, Kraków 1909, s. 29—30).

²⁰⁹ F. Piekosiński, *Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, Kraków 1897, s. 8—9.

króla Kazimierza Wielkiego kodeks pergaminowy z pierwszej połowy XIV w. zawierający Zwierciadło Saskie i prawo magdeburskie²¹⁰. W podobny sposób przechowywały swoje akta również inne sądy leńskie na tym terytorium: biecki, sądecki i sanocki, zanim działalność ich w XV w. zamarła²¹¹, oraz sąd ławniczy miasta Biecza, który rozpoczął prowadzenie ksiąg w drugiej połowie XIV w.²¹². Zwyczaje te wpłynęły na praktykę sądownictwa wiejskiego. Otóż zdaniem moim genezy wiejskich ksiąg sądowych należy szukać w naśladownictwie praktyki sądów prawa niemieckiego, zwłaszcza leńskich.

Najstarsze z zachowanych ksiąg sądowych wiejskich sięgają początków XV w., a nawet końca XIV w. Wprawdzie zachował się tylko jeden rękopis, mianowicie księga wsi Brzozowej, w której najstarsza zapiska pochodzi prawdopodobnie z roku 1393²¹³, ale można udowodnić, że nie o wiele odbiegały od tej daty również inne księgi. I tak początkowa zapiska w księdze wsi Krościenko z roku 1408 pozwala przypuszczać, że również wcześniej były tam prowadzone jakieś zapiski, w przeciwnym bowiem razie pisarz nie rozpoczynałby od zwrotu *item nota*²¹⁴. W roku 1408 poczęto prowadzić księgi we wsiach podkrakowskich Krowodrzy i Pędzichowie; wprawdzie najstarszy z zachowanych rękopisów dotyczących Krowodrzy rozpoczyna się z datą roku 1530, ale jego tytuł i pierwsze zapiski wyjaśniają, że poprzednie rękopisy uległy zniszczeniu²¹⁵. Leżące tuż obok Krowodrzy Garbary rozpoczęły prowadzenie akt sądowych w tym samym czasie, mianowicie w roku 1412²¹⁶, ale akta Garbar nie stanowią czystego przykładu ksiąg sądowych wiejskich, gdyż miejscowość ta stanowiła własność miasta Krakowa. Najstarsza z ksiąg garbarskich, prowadzona w języku niemieckim z łacińskimi nagłówkami, nie posiada żadnego tytułu, inwokacji czy wzmianki, pozwalającej stwierdzić, iż stanowi pierwszą

²¹⁰ M. Bobrzyński, *O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, RAU Hist. fil., t. IV, Kraków 1875, s. 6.

²¹¹ A. Kłodzinski, *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. X, s. VII.

²¹² *Najstarsza księga sądowa miasta Biecza*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. V, s. 403 i n.

²¹³ Oddział Krakowski PAN, ms 1548. Jest to rękopis o formacie języczkowym. Na s. 1 znajduje się data 1593 r., natomiast najstarsze zapiski znajdują się w ostatniej składce. Jest to wina błędnej oprawy, dokonanej z końcem XIX w.; ponadto oprawa ta utrudnia śledzenie genezy księgi. Datę 1393 r. podaje J. Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1906 r., s. 262. Odczyt Czubka wydaje mi się wątpliwy.

²¹⁴ Oss., ms 1088, fragmenty w t. XI St. P. P. Pom., s. 147, nr 1027: *Item nota. Registrum scabinorum in Croschin, factum per me succentorem crosnensem sub anno domini millesimo quadringentesimo VIII protunc electis novis scabinis* — —.

²¹⁵ St. P. P. Pom., t. XI, s. 627: *Acta iudiciorum hereditatis villarum Crowodrza, Pendzychow, venerabilis ac religiosi viri domini Johannis de Rathiboria, praepositi protunc existentis ac totius conventus fratrum ordinis Sancti Spiritus in Cracovia, anno domini a Nativitate 1408 incipiunt foeliciter*. Już następne dwie zapiski (nr 4322—4323) wspominają o *conflagratio actorum* względnie *conflagratio librorum*.

²¹⁶ WAP Kr., juryd. ms 129.

księgę²¹⁷; mogły więc i tu istnieć wcześniejsze zapiski. W roku 1419 założono księgę we wsi Trześniowie²¹⁸, przed rokiem 1429 powstała księga miejscowości Brzeźówka²¹⁹, w tym też czasie da się stwierdzić istnienie księgi wsi Prądnika²²⁰.

W całym szeregu rękopisów, gdzie pierwsze zachowane zapiski pochodzą z drugiej połowy XV w lub z czasów późniejszych można udowodnić bądź uprawdopodobnić, że sama praktyka istniała już wcześniej, a tylko uległa zniszczeniu jej produkcja w postaci zapisek. Czasem jest to widoczne od razu, np. w wypadku uszkodzenia pierwszych składek rękopisu, kiedy indziej wymaga dowodu. Nie uległ np. zniszczeniu najstarszy rękopis wsi Krzemienicy, ale podobnie jak i w Krościenku, jego początek z roku 1450 nasuwa przypuszczenie, iż jakieś zapiski były prowadzone już wcześniej²²¹. Przypuszcza się, iż starsza z dwu do niedawna istniejących ksiąg wsi Markowej, pochodząca z lat 1591—1777, była w rzeczywistości drugim tomem, a pierwszy obejmował wiek XV i XVI. Zresztą i data 1591 r. nie określa ciśnie początku drugiej księgi, gdyż sześć pierwszych jej kart uległo zniszczeniu²²². Z tej samej okolicy co Krzemienica i Markowa pochodzą też księgi wsi Gać, również o uszkodzonym początku²²³ i Kosiny, gdzie pierwsza zapiska informuje o zniszczeniu starszych akt podczas wojen kozackich²²⁴. Pierwsza zapiska w księdze wsi Zagórzany z roku 1594 informuje, że księga ta jest kolejno trzecią, bo pierwsza spłonęła, a druga „dokonała się”, czyli została całkiem zapisana²²⁵; tu zatem rów-

²¹⁷ Ibidem.

²¹⁸ H. Polackówna, *Najstarsza księga sądowa wsi Trześniowa*, Lwów 1923, s. 31, zapiska 1: *Incipitur et inceptum est registum scabinorum ville Crzesnowce cum rebus coram ipsis in iudicio bannito iudicatis seu iudicandis* ——. Nie pozostawia to wątpliwości, iż istotnie z tą datą rozpoczęto prowadzić księgi sądowe w Trześniowie.

²¹⁹ WAP Kr., I. T., 219. Księga ta założona została wcześniej, może nawet o kilka lat. Początek nie daje żadnej informacji o jej założeniu, ale wyraźnie „nagłówkowy” charakter posiada fragment siódmej karty, na której nie da się odczytać daty. Jest to wina błędnej oprawy (odwrócenie składek).

²²⁰ Archiwum oo. dominikanów w Krakowie, fasc. nr 723: na kopii aktu sądu gajonego z 1435 r. znajduje się notatka: *Attestatio ex actis advocatilibus*. Podobne notatki znajdują się na następnych kopiach, np. *extractum ex actis scabinalibus*. Dowodzi to, że już przed rokiem 1435 prowadzono księgi sądowe w Prądniku.

²²¹ F. A. Doubek, H. F. Schmid, *Das Schöffebuch der Dorfgemeinde Krzemienica*, s. 1: *Item registum scabinorum in Crzemcza sub anno domini MCCCCI, sub sculteto Nicolao et scabinos submissos* ——. Następny wpis jest działyany po roku, 11 XI 1451 r. Dowodzi to również, że założono księgę nie dla zanotowania już zaszytych ważnych spraw, lecz by notować to co nastąpi w przyszłości, gdy zajdzie potrzeba czynienia dalszych zapisek.

²²² F. Persowski, *Księga sądowa wsi Markowej*, s. 43—44. Przypuszczenie iż istniała już wcześniejsza księga wyrażał także St. Kutrzeba w przedmowie do t. XI St. P. P. Pom.

²²³ WAP Kr., dep. 329 I—II. Pierwszy zachowany wpis pochodzi z roku 1509.

²²⁴ „Zaczynają się sprawy zapisane różnych majątności kosińskich różnych ludzi, które z nich już były przed zburzeniem kozackim w stare księgi prawa kosińskiego wprowadzone, jeno zapisy przez nieprzyjaciela koronnego i z księgami zgineły” (St. P. P. Pom., t. XII, s. 253, nr 7007).

²²⁵ St. P. P. Pom., t. XI, s. 587, nr 4213 (pierwszy wpis w rękopisie, drugi w druku, gdyż w księdze znalazł się jeszcze jeden wpis z wcześniejszą datą): „— Anno do-

nież zwyczaj prowadzenia zapisek mógł sięgać głęboko w XV w. Wieś Jadowniki prowadziła w drugiej połowie XV w. dwie równoległe księgi²²⁶, przy czym starszy z tych rękopisów ma początek tak uszkodzony, że nie pozwala na odcyfrowanie incipitu i daty²²⁷. Księga bartna leżajska rozpoczyna się w roku 1478, ale brak początku rękopisu, który prowadzony był na luźnych składkach i prymitywnie zszywany, nie da się ustalić czy i ile takich składek uległo zagubieniu²²⁸. Uszkodzony jest początek starszej księgi wsi Rajbrot, tak iż z pierwszych paru kart pozostały drobne fragmenty; nie wiadomo czy nie brakuje tam większej ilości składek przed pierwszą dającą się odczytać datą, mianowicie rokiem 1496²²⁹. Początek księgi włodarzy biskupów krakowskich wskazuje, że już uprzednio prowadzono zapiski, gdyż notatki z czasów kadencji poszczególnych włodarzy traktowano jako zwartą całość i opatrywano osobną rubryką²³⁰. Z wcześniejszej księgi wsi Zalasowa zachowała się tylko jedna składka z lat 1549—1555²³¹. Ponieważ druga księga tejże wsi obejmuje lata 1566—1635²³², przeto można sądzić, że składka ta jest jedną z końcowych, a księga sięgała głęboko w wiek XV. Tego rodzaju przykłady można mnożyć i w później powstałych księgach²³³.

mini 1594 diae 27 januarii. Na ten czas będąc tu panem i dzierżawcą majątności wsi poddanych Zagórzan, także Moszczan, dokonały się księgi w prawie zapisów poddanych; które księgi po gorzeniu praw tych poddanych dali się byli gromadzie od ojca mego, na ten czas także pana i dzierżawcę majątności tej, to jest dla porządku w prawie gromadzkim. A iż za czasu mego nowe się zaczęły przy bytności mej w prawie na ten czas, także przy sędzie wielkim prawa tego poddanych tych Moszczan i Zagórzan i przy bytności także prawa wsi Kwiatonowic, dla jakiej na potym omyłki pieczęć swą przykładam i ręką się swą podpisuję. Datum w Zagórzanach przy prawie wielkim anno domini 1594, ipso die ut supra. Jan Sułkowski z Koliszyna ręką swoją”.

²²⁶ Oddział Krakowski PAN, ms 1544 I—II z lat 1454—1709 oraz B. Jagiell, ms 5341 z lat 1457—1495, ponadto Oss., ms 4294 z lat 1562—1613.

²²⁷ Oddział Krakowski PAN, ms 1544 I; data 1454 r. dała się odczytać dopiero na s. 5.

²²⁸ Oss., ms 6128.

²²⁹ WAP Kr., dep. 267. Księdze tej brak także i zakończenia; dające się ustalić ramy czasowe to lata 1492—1545. Druga księga tejże wsi, również pozbawiona początku i końca, pochodzi z lat 1750—1800 (WAP Kr., dep. 268). Wynika stąd, iż musiał istnieć jeszcze jeden a może i dwa rękopisy, które wypełniały lukę czasową pomiędzy 1545 a 1750. Sąd w Rajbrocie produkował znaczną ilość zapisek, gdyż ustalił się tam zwyczaj wpisywania do akt wielu — może nawet wszystkich — spraw karnych.

²³⁰ Pierwsza z takich rubryk wyglądała następująco: *Continuantur acta actorum coram venerabili domino Jacobo Lubomierski vladario Cracoviensis per reverendissimum in Christo patrem et dominum Petrum de Gamratis, dei gratia episcopum Cracoviensem ad ipsum officium datum et deputatum anno domini 1540* (Oss., ms 2953, k. 1).

²³¹ WAP Kr., I. T., 263.

²³² Oss., ms 2272.

²³³ Początek pierwszej księgi sądowej wsi Kasiny Wielkiej nasuwa także przypuszczenie, że istniała jeszcze starsza księga, która uległa zniszczeniu: *Sequitur liber iuris quam plurimum necessarius, connectus ville presentis Kaschyna —, noviter per me Mathiam de Yaslo nacione editus, sub anno virginis virginum par-*

Na podstawie oceny zachowanego materiału źródłowego należy wnosić, iż księgi sądowe wiejskie pojawiły się o wiek później od ksiąg miejskich, ale niemal równolegle do ksiąg sądów szlacheckich, znanych nam z drugiej połowy XIV w. sporadycznie, a masowo występujących dopiero w wieku XV. Umożliwia to zastosowanie analogii jeśli chodzi o przyczyny pojawienia się tego typu źródeł.

Opinia prawnicza w XVIII w. wiązała pojawienie się ksiąg sądowych wiejskich z dziedzicznym prawem do ziemi. Jeden z wyroków sądu referendarskiego wyjaśniał to następująco: „— wszystkie grunta poddanych w królewszczynach — są dziedziczne cum iure successivo na fundamencie statutu króla Kazimierza Wielkiego anno 1347²³⁴ et praeiudicatum sądów naszych referendarskich koronnych, dlatego i księgi swoje wiejskie na wielu miejscach mają dla zapisywania sobie dziedzictwem gruntów swoich — —”²³⁵. Zacieśnianie jednak tego zjawiska tylko do dóbr królewskich czy nawet i duchownych nie jest słuszne, ponieważ, jak wynika z rozważań w poprzednim ustępie, księgi występowały w równej mierze na terenie wszystkich typów własności feudalnej²³⁶.

Jest rzeczą oczywistą, iż księgi sądowe pojawić się mogły tylko tam, gdzie wsie posiadały samorząd wynikający bądź z bezpośredniej lokacji, bądź też z upodobnienia się ustroju wsi nielokowanych do wsi osadzonych na prawie niemieckim. Nie wydaje się jednak, aby zakładanie ksiąg było bezpośrednim skutkiem przeniesienia wsi na prawo niemieckie i powstania sądu sołtysiego; zarówno bowiem księgi wystąpiłyby wówczas wcześniej jak i obraz ich rozprzestrzeniania się wyglądałby inaczej. Przede

tus 1519 — —. (St. P. P. Pom., t. XI, s. 277, nr 2637). Uszkodzenie rękopisu nie pozwala ustalić początku księgi wsi Łętowni, której pierwszy czytelny wpis pochodzi z roku 1545 (AGAD. Biblioteka Baworowskich; korzystałem z odpisu znajdującego się w aktach Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN), księgi wsi Torki z roku 1569 (Oddział Krakowski PAN, ms 1845) czy Swiniarska (WAP Kr., dep. 199). W tym ostatnim wypadku należy datę początkową przesunąć wiele wstecz poza rok 1584 (pierwsza czytelna zapiska), gdyż, jak wynika ze starej paginacji, ubytek na początku księgi sięgał do strony 126; w porównaniu do dalszego tekstu księgi te 126 stron obejmowałyby z górą wiek czasu. Księga bartna Jedlnej w powiecie kozienickim, składająca się dziś z trzech poszytów (1572—1658, 1744—1769, 1781—1833) utraciła także sporo kart na początku i końcu dwu pierwszych poszytów. Jej formularz i sposób prowadzenia zapisek wskazuje na to, iż praktyka była już w 1572 r. od dawna ustalona (Oddział Krakowski PAN, ms 1554).

²³⁴ Chodzi tu zapewne o statut „De bonis derelictis post mortem villanorum vel civium” (*Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków*, s. 85).

²³⁵ *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. I, s. 174, dekret z 1770 r.

²³⁶ Pogląd, iż księgi sądowe wiejskie są związane z własnością królewską i duchowną, wypowiadano w dyskusji na posiedzeniu Komisji Wydawnictw Źródłowych Instytutu Nauk Prawnych PAN w dniach 29 i 30 XI 1957 r.

wszystkim wystąpiłby masowo na terenie Wielkopolski, a poza tym do Małopolski dotarłby stopniowo poprzez Śląsk. Tymczasem grupa ksiąg występujących na pograniczu śląskim jest wprawdzie liczna, ale najwcześniejsze z nich pochodzą z drugiej połowy XVI w., z epoki rozwoju gospodarki folwarcznej, a w treści wykazują bezpośredni związek z tym zagadnieniem.

Pierwsza fala kolonizacyjna, oparta o czynniki etniczne niemieckie, wiąże się na terenie południowej Małopolski z działalnością gospodarczą Leszka Białego, a potem Henryka Brodatego. Z jego ramienia działał wojewoda krakowski Teodor, który usiłował osadzać Niemców w puszczech dorzecza Dunajca, a po nim przejęli tę akcję cystersi szczyrzyccy²³⁷. Akcja ta nie dała większych rezultatów i rychło zmieniła się w przenoszenie wsi polskich na prawo niemieckie. Silniejszy napływ Niemców w drugiej połowie XIII w. dotyczył głównie miast na szlaku od Śląska poprzez Kraków, Bochnię i dalej na wschód, z rzadka tylko sięgając na wieś. Dopiero akcja kolonizacyjna w czasach Łokietka, a zwłaszcza Kazimierza Wielkiego przyniosła doniosłe rezultaty. Napływ Niemców postępował od Spisza na północ tak ku Podhalu, jak i z biegiem Dunajca do kotliny sądeckiej, wzdłuż pogórza pilźnieńskiego aż do Jasła i Krosna, a także w okolicach Lanckorony i w dorzeczu Raby²³⁸. W czasach Ludwika Węgierskiego utworzyła się dość rozległa wyspa etnicznie niemiecka w zachodnich krańcach ziemi przemyskiej, zwłaszcza w okolicach Łańcuta, gdzie sprowadzał osadników polskich Otto z Pilczy. Powstał tam wówczas cały szereg niemieckich wsi, które prowadziły później księgi sądowe (Krzemienica, Czarna, Markowa, Albigowa, Wysoka, być może także Husów, Handzlówka czy Sonina)²³⁹. Równolegle powstawała słabsza nieco wyspa niemieczyzny na południu w ziemi sanockiej (zwłaszcza wsie Krościenko, Haczów, Klimkówka, Iwonicz) między Krosnem a Sanokiem²⁴⁰.

Jak już wspomniano powyżej, sama kolonizacja nie przynosiła ze sobą gotowych ksiąg sądowych, choćby z tego względu, iż trudno sobie wyobrazić aby koloniści sprowadzali ze sobą pisarza. Mogli co najwyżej przynieść ze sobą tradycję umacniania transakcji ziemią przy pomocy zapisek, ale i w takim wypadku do powstania ksiąg trzeba było jeszcze innych czynników.

Wyobrażam sobie powstanie tych zapisek w następujący sposób. Soł-

²³⁷ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, s. 99—100. K. Dobrowolski, *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów 1935, s. 4 i n.

²³⁸ Z. Kaczmarczyk, o. c., s. 101.

²³⁹ Ibidem, s. 126 (z trzech ostatnio wymienionych miejscowości jest mi znana tylko księga wsi Husowa).

²⁴⁰ Ibidem, s. 127.

tysi wsi lokowanych na prawie niemieckim przechowywali w swoich rękach dokumenty lokacyjne, stanowiące podstawę prawną samorządu wsi a także określające prawa i obowiązki ich mieszkańców. Oni zapewne także brali na przechowanie inne dokumenty dotyczące się wsi czy samego sołectwa²⁴¹. Powstawał w ten sposób załączek przyszłej „skrzynki gromadzkiej”, na wzór podobnych, prowadzonych na akta przez wójtów w miastach i przez sądy leńskie. Sołtys, jako władza administracyjna na wsi, musiał wiedzieć o wszelkich działach rodzinnych czy innych czynnościach prawnych, powodujących zmianę dotychczasowego rozkładu czynszów, robocizn i innych powinności chłopskich. On też, jako przewodniczący ławy sądowej, musiał rozstrzygać w spornych sprawach z zakresu własności nieruchomości. Jeżeli wieś była bogatsza i większa, a co za tym idzie, częściej zdarzały się transakcje kupna-sprzedaży ziemi, działły rodzinne i inne tego rodzaju czynności prawne, wówczas spoczywała na nim duża odpowiedzialność. Pamięciowe ujęcie całości tych zagadnień było trudne, a na tle prawa bliższości krewnych pojawiało się wiele komplikacji; zmuszało go to do korzystania z niedalekich wzorów — sądownictwa miejskiego czy ziemskiego. Ponieważ właśnie w wieku XIV wytworzył się zwyczaj prowadzenia stałych ksiąg sądowych w sądach miejskich, leńskich oraz w sądach szlacheckich, a pisemność procesu istniała już w sądownictwie prawa kanonicznego, przeto sołtys sięgał do tych wzorów, które były mu najbliższe.

Takich wzorów dostarczały przede wszystkim miasta, z którymi utrzymywał żywy kontakt gospodarczy w warunkach gospodarki towarowo-pieniężnej. Chłopi, sprzedając w mieście swój towar, załatwiali przed sądami miejskimi spory powstałe w obrocie handlowym, występowali tam jako powodowie, lub odpowiadali przed władzami miejskimi za czyny przestępne popełnione w mieście; tą drogą wieś, zamieszkała przez ludność miejscową czy niemieckich imigrantów, wchodziła w orbitę oddziaływania zasad prawnych i zwyczajów obowiązujących w miastach²⁴². Miało to również praktyczne skutki w postaci zanoszenia swych kontraktów do ksiąg miejskich; zwyczaj ten tworzył się we wsiach stanowiących własność miast²⁴³, ale mógł oddziaływać także i na dalsze osiedla. Wszystko to jednak nie wystarczy dla wyjaśnienia skąd się wzięły w XV w. księgi sądowe prawie wyłącznie w Małopolsce, bo na takich podstawach można

²⁴¹ Np. na verso kopii dokumentu z 1434 r., dotyczącego lokacji kmieci na 5 łanach franciszkańskich w Prądniku znajduje się napis: *Autenticum scriptum datum fuit cmethonibus. Haec autem copia inter alias antiquas scripturas reperitur* (Archiwum oo. dominikanów w Krakowie, ms 723).

²⁴² A. Vetulani, *W sprawie prawa chłopskiego w Polsce feudalnej*, „Państwo i Prawo”, 10/1956, s. 623—624.

²⁴³ Por. uprzedni rozdział, tekst i przypisy 85, 120, 141.

wyciągnąć wniosek, iż powinny się one pojawiać stopniowo w całym państwie. W Małopolsce istniały jednak specjalne czynniki, zbliżające praktykę prawną niektórych okręgów wiejskich do miast.

Przywilej króla Kazimierza Wielkiego, na mocy którego powstał w Krakowie sąd wyższy prawa niemieckiego, wymieniał szereg wójtów i sołtysów z okolicznych miast i wsi (z których pewne — jak np. Sułoszowa z okolicami — prowadziły później księgi sądowe). Brali oni w tym sądzie udział i zapoznawali się z jego praktyką²⁴⁴. Podobnie przedstawiała się sprawa i w innych sądach leńskich, które były specjalnie liczne na tym obszarze Małopolski: w Sandomierzu, Nowym Sączu, Bieczu, Goleszu koło Kołaczyc, Sanoku, a także w sądach dla wsi klasztornych Tyńca i Norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem. W sądach tych często spotykamy w charakterze asesorów sołtysów wsi, które później prowadziły sobie księgi sądowe; np. w XV w. zasiadali w sądzie sanockim sołtysi Marcin z Rogów i Grzymała z Miejsca Piastowego²⁴⁵, a kmiecie z okolicznych wsi występowali często w charakterze stron²⁴⁶. Z miejscowości, o których wiemy, że prowadzono tam księgi sądowe lub wpisywano swoje sprawy do ksiąg w sąsiednich wsiach, wymienione są: Haczów, Krościenko, Rogi i Tyrawa²⁴⁷. Pewien — nie zbadany do dziś — ogólniejszy charakter posiadał sąd ławniczy miasta Krosna, którego wójt używał tytułu *iudex provincialis*²⁴⁸. Wpływ na sąsiednie wsi przejawiał także sąd w Goleszu, właściwie w Kołaczycach koło Golesza; na jego obszarze leżały wsie, prowadzące później wspólnie księgę sądową: Zagórzany, Moszczany i Kwiatoniewice²⁴⁹. Być może, iż ksiąg z tego terenu było więcej, lecz ponieważ były to głównie wsie należące do dóbr klasztoru benedyktynów w Tyńcu, przeto księgi mogły być tam zdeponowane. Tymczasem archiwum tyńskie, przewiezione do Lwowa, spłonęło doszczętnie 2 XI 1848 r.²⁵⁰

²⁴⁴ F. Piekosiński, *Przywilej króla Kazimierza Wielkiego*, s. 14; M. Bobrzyński, *O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim*, s. 49—54.

²⁴⁵ W. Kucharski, *Sanok i sanocka ziemia w dobie Piastów i Jagiellonów*, Lwów 1905, s. 99.

²⁴⁶ Ibidem, s. 100—101; por. zapiski tego sądu w *Aktach Grodzkich i Ziemskich*, t. XI.

²⁴⁷ J. Samolewicz, *Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425—1553*, Lwów 1903, s. 31.

²⁴⁸ Ibidem, s. 6.

²⁴⁹ *Akta sądu leńskiego wyższego w Gródku Goleskim 1405—1546*, Wyd. F. Piekosiński, St. P. P. Pom., t. IX, s. IX.

²⁵⁰ *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńskiego*, Wyd. W. Kętrzyński, i St. Smółka, Lwów 1875, t. I, s. IX. B. Ulanowski, poszukując tych ksiąg w Tyńcu w roku 1896, odnalazł tylko jedną którą drukował w St. P. P. Pom.; in-

Sołtys zatem był głównym czynnikiem pośredniczącym w procesie przenoszenia praktyki sądów ławniczych miejskich, a przede wszystkim leńskich na wieś²⁵¹. Celem ułatwienia sobie pracy korzystał z pomocy miejskiego pisarza lub wędrownego kleryka, który zapewne mniej żądał za usługę, i utrzymywał na piśmie transakcje kupna-sprzedaży ziemi oraz spory z tym związane (wiejskie *causae hereditariae*). W ten sposób mnożyły się luźne notatki lub zakładano od razu księgę. W tym drugim wypadku wpływ praktyki miejskiej był widoczny nawet w sposobie jej sporządzenia (najczęściej formatu folio fracto, tzw. jęczyczki). Możliwa była także inna droga, a mianowicie notowanie zapisów na poszczególnych składkach i późniejsze ich opracowanie. Chłopi chętnie poddali się tej nowej praktyce, którą znali już występując w charakterze powodowym przed sądami miejskimi, przejęli też zwyczaj składania pamiętnego²⁵².

Pewne światło na genezę tych ksiąg i okoliczności towarzyszące ich powstawaniu rzucić może także ich język oraz formularz. Język polski pojawia się bowiem w drugiej połowie i pod koniec XVI w.; wcześniej natomiast, na przestrzeni XV i połowy XVI w. panuje na ogół łacina. Wyjątki stanowią: część najstarszej księgi wsi Krzemienicy, pisana po niemiecku i zapewne zaczęta w tym języku (przeplatany łaciną), księgi wsi Markowej, Klimkówki czy Krościenka, gdzie znajdują się również zapiski w języku niemieckim, obok większości pisanych po łacinie; prawdopodobnie po niemiecku zaczęto też księgi wsi Czarnej²⁵³ oraz Wyso-

formowano go, że inne zostały zdeponowane w Niepołomicach, ale informacja ta okazała się fałszywa, gdyż ich tam nie odnalazł (Teka Grona Konserwatorów, t. I, s. 430, 432).

²⁵¹ Sołtysi lokowali swoje kapitały w realnościach miejskich, przy czym zanotowali swoje wpisy do ksiąg ławniczych; praktyka taka istniała już w XIV w., obejmując nie tylko okolice podmiejskie, lecz sięgając także dalej. Np. w księgach ławniczych krakowskich występowały kolejno sołtysi wsi Filipowic, Krzyszkowic, Czaślawic, Przegini, Byczyny, Bibic, Balina, Krzeszowa i Czarnej Wsi (*Księgi ławnicze krakowskie 1365—1376, 1390—1397*, wyd. St. Krzyżanowski, Kraków 1904, nr 171, 243, 292, 391, 495, 1088, 1592, 1806, 1901). Za ich przykładem robili to samo inni chłopi (ibidem, nr 739, 1062, 1373); wszędzie kupcem jest Klemens, rybak z Płaszowa).

²⁵² Np. księga wsi Woli Jasienickiej (właściwie Jasienicy), St. P. P. Pom., t. XI, s. 431, nr 3742, czy Spytkowic, B. Jagiell., ms 5316, s. 8. Natomiast w księdze Limanowej, założonej przez właściciela dóbr Stanisława Jordana, pamiętne składał sądowi on sam (WAP Kr., I. T., 230, s. 9). W Rajsku prowadził księgę sądową sam pan wsi i pobierał przy okazji od chłopów „kurczą 5 pamiętnego, kiedy będą młode” Oss., ms 4825).

²⁵³ Korzystał z tej księgi przed wywiezieniem jej przez Niemców W. Styś, *Drogi postępu gospodarczego wsi*, s. 26, wspominając, iż pierwsze jej zapiski były w języku niemieckim.

kiej²⁵⁴. Do rzadkości należą później pojawiające się wzmianki czy całe zapiski pisane cyrylicą w języku ruskim²⁵⁵.

Ponieważ zdecydowana przewaga leży po stronie łaciny — którą zapewne nikt z mieszkańców wsi z sołtysem włącznie nie władał — przeto należy przyjąć, że wieś musiała importować sobie pisarza z zewnątrz. W pierwszej połowie XV w. umiejętność czytania i pisania oraz łaciny ograniczała się jeszcze w znacznej mierze do osób stanu duchownego. Funkcje pisarzy wiejskich mogli się podejmować jacyś „rektorzy” szkółek parafialnych, *clerici vagantes*, lub — co zdarzało się dość często — miejscowi księża²⁵⁶. Nie mogło to pozostać bez wpływu na sposób prowadzenia księgi.

Funkcja pisarza wiejskiego nie była zbyt absorbująca, ponieważ jeszcze i w XVI w. wpisy nie zdarzały się zbyt często i zaledwie po kilka kart rocznie wypełniały. W takich warunkach nie opłacało się najmować pisarza na stałe, lecz prościej było „wypożyczyć” go na okres roków sądowych z pobliskiego miasta²⁵⁷ albo nawet wsi²⁵⁸. Mogą to być jedynie przypuszczenia, gdyż zwyczaj podpisywania się pod aktami wpisywanymi do ksiąg pojawił się u pisarzy wiejskich dopiero w XVII—XVIII w. i to nie we wszystkich księgach. Większość ksiąg prowadzona była w ten

²⁵⁴ W księdze wsi Markowej dokonywał wpisów w języku niemieckim pleban sąsiedniej wsi, Wysokiej (St. P. P. Pom., t. XI, s. 701, nr 4485 i n.). Ponieważ jego własna wieś, Wysoka, prowadziła również księgę sądową, przeto można przypuszczać, iż ten sam pleban dokonywał także i tam wpisów po niemiecku.

²⁵⁵ Zapiski takie zdarzają się w księdze wsi Torki, Oddział Krakowski PAN, ms 1845.

²⁵⁶ Por. np. księgę Kasiny, St. P. P. Pom., t. XI, s. 277, nr 2675; co do wsi Markowej i Wysokiej por. powyżej przypis 254. Księża byli też często pisarzami we wsi Jedlnej (Oddział Krakowski PAN, ms 1554).

²⁵⁷ Np. księgę wsi Krościenka rozpoczynał w 1408 r. Jan z Krosna (St. P. P. Pom., t. XI, s. 147, nr 1027). Księgę Nowej Wsi pod Krakowem zakładał w 1517 r. Stanisław Scherer, podwójci z Garbar, jurydyki miejskiej krakowskiej (WAP Kr., Gm. P., IV-1, s. 1). Najstarsza księga jurydyki akademickiej Retoryka założona została w 1623 r. — *sumptu et opera famati Thomae Modłowicz civi Cracoviensis advocati Rethoricensis per nobilem et honoratum Gasparum Szulc, actorum suburbii Cerdonum* (Garbary, S. G.) *ad Cracoviam et fundi Rethoricensis notarium* (Oss., ms 1977). Księgę wsi Olszówki zakładał w roku 1664 Szymon Łęcki, pisarz miasta Dobczyc (B. Jagiell., ms 909, k. 2). Rajcy krakowscy Kłoszowic i Węgrzynowic założyli w roku 1667 dla oo. duchaków księgę sądową w ich jurydyce Błonie i sami potem tą księgę prowadzili (WAP Kr., juryd. 242, karta tytułowa i n.). Podobne przykłady można mnożyć (Pobitna i Załęże 1682 r., WAP Kr., dep. 235, s. 5; Równe 1731 r., Oddział Krakowski PAN, ms 2011, k. 58v i n.).

²⁵⁸ Wieś Zawada „wypożyczyła” sobie w 1757 r. pisarza z niedalekich Jadownik (Księga sądowa *Uszwi dla wsi Zawady*, s. 178), Orzechówka sprowadzała pisarza z Jasienicy (Oddział Krakowski PAN, ms 1838, k. 5). Do podobnych wniosków doszedł J. R a f a c z, *Ustrój wsi samorządnej*, s. 275.

sposób, iż jeden pisarz brał udział w latach sądowych przez dłuższy szereg lat, co wynika z jednolitego charakteru pisma i sposobu notowania zapisek, który nieraz później dalsi pisarze naśladowali.

W ten sposób powstawał drogą praktyki podobny system prowadzenia zapisek, oparty o dość typowy formularz. Było to zjawisko podobne do tych, z jakimi spotykamy się w sądownictwie miejskim czy szlacheckim. Pisarze ziemscy i grodzcy posiadali formularze, w których rozmaite akty prawne znajdowały gotowe wzory²⁵⁹; formularze takie krążyły w licznych odpisach rękopiśmiennych²⁶⁰, a w XVI w. drukowano je w niektórych kompendiach²⁶¹. Nie wykluczone, iż docierały one także i do pisarzy sądów wiejskich. Np. księga wsi Maszkienic rozpoczyna się w roku 1482 od inwokacji, po której następuje typowa dla dokumentu średniowiecznego arenga, wreszcie narracja, dyspozycja, *actum et datum*²⁶²; w samej treści można również znaleźć ślady znajomości bogatego formularza prawa polskiego czy kanonicznego²⁶³. Podobne, choć nie tak wyraźne wpływy tego formularza, a nawet incipity ksiąg napotykamy w rękopisach sąsiednich dwu wsi, mianowicie Bielczy i Jadownik²⁶⁴. W księdze wsi Kasiny widoczne są wpływy prawa kanonicznego, znajo-

²⁵⁹ *Libri formularum saeculi XV-mi*, ed. B. Ulanowski, St. P. P. Pom., t. X, Kraków 1888, s. VII.

²⁶⁰ *Liber formularum ad ius polonicum necnon canonicum spectantium in codice regionomontano asservatarum*, ed. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Prawniczej, t. I. Por. także zbiory formularzy prawnych: B. Czart., ms 2936 (formularz kancelarii kościelnej XV w.), 3072 (formularz aktów prawnych z XVIII w.), 3079 (formularz transakcji prawnych z XVIII w.), 3277 (formularz aktów prawnych z XVIII w.).

²⁶¹ St. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, w: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 54.

²⁶² — — *Scimus, quoniam humana memoria oblivioni est tradita, eternitati non subiacens. Nos igitur nobilis Derslaus, scultetus hereditaris in Marszkynycze, videntes errorem non modicum in empcone arearum in ibidem, divina preventi gracia ad humanorum hominum freti salubri consilio ac scientia, nutu eiusdem omnipotentis Dei presentem libellum cum consensu predictae ville rusticorum constituo et ratifico, ut omnis eiusdem ville incola recursum habeat, tanquam cesus ad ductorem, introscribendi in hunc libellum in perpetuam memoriam fiendam* — —. (St. P. P. Pom., t. XI, s. 69, nr 522).

²⁶³ Zdarzają się tam zapiski szerzej rozbudowane, podobne do formularzy z rękopisu królewieckiego (Archiwum Komisji Prawniczej, t. I, s. 233—235 — formularze kupna-sprzedaży, s. 245 — forma testamentu).

²⁶⁴ Oddział Krakowski PAN, ms 1946 (księga sądowa wsi Bielczy), k. 2: *Sequuntur inscriptiones iudicarie in eo larum de Byelcza, initiate anno domini millesimo quadringentesimo octuagesimo quarto* — —. Dalej następuje typowa arenga o konieczności utwierdzenia pismem czynów ludzkich, aby nie uległy zapomnieniu. Podobnie zdarza się i w księdze wsi Jadownik (której początek uległ uszkodzeniu) przy niektórych ważniejszych aktach (St. P. P. Pom., t. XII, s. 79, nr 4834).

mość rozbudowanego i bogatego formularza, wreszcie duża swoboda operowania łaciną w piśmie, co też nie było zjawiskiem zbyt częstym. Tu jednak dawał początek zapiskom obznajomiony z prawem kanonicznym ksiądz Matias z Jasła, wikariusz w Skrzydlnej, potem pleban w Mszanie²⁶⁵.

Częściej jednak spotykamy się z innym typem formularza, zbliżonym bardziej do praktyki miejskiej. Forma zapisek najstarszych ksiąg sądowych wiejskich bywała bardzo zwięzła tak z uwagi na system prowadzenia zapisek, jak i ze względu na słabą znajomość łaciny. Często dawano wspólny nagłówek dla całego roku sądowego²⁶⁶, a po nim kolejno poszczególne zapiski, notując je jak najzwięźlej, to znaczy określając tylko strony i przedmiot aktu prawnego. W nader licznych aktach kupna-sprzedaży roli dziesiątkami powtarza się jeden schemat, w którym zmieniają się tylko imiona i cena²⁶⁷. Z biegiem czasu, pod koniec XV i XVI w. zapiski stają się obszerniejsze, chociaż nadal trzymają się już ustalonej formy. Przybywają dalsze wymogi ważności aktu prawnego: *Veniens personaliter laboriosus — — non compulsus nec coactus sed sponte recognovit sanus mente et corpore, quia — —*. Poczęto określać rodzaj monety, w wypadku kupna-sprzedaży roli określano jej położenie itp.²⁶⁸. Dopiero z pojawieniem się języka polskiego pisarzowi rozwiązały się ręce, co wpłynęło na rozszerzenie zapisek początkowo w ramach formularza, później poza formularz.

Reasumując, stwierdzić należy, iż mimo lokalnych różnic wynikających z izolacji wsi, system prowadzenia ksiąg w XV w. był podobny. W tym okresie system ten podlegał ościennym wpływom, przy czym — w związku z samorządem wsi — wpływy prawa kościelnego czy ziemskiego były słabe i mogły się zaznaczać lokalnie poprzez osobę pisarza. Znacznie silniejsze były wpływy prawa miejskiego.

Nie należy i tych wpływów jednak przeceniać, gdyż łaciński tekst najstarszych ksiąg sądowych wiejskich wysunąć pozwala daleko idące wnioski. Utrzymuje się, iż w miastach rządzących się prawem niemieckim rola jego nie była tak wielka, skoro dla niezajomości języka tłuma-

²⁶⁵ St. P. P. Pom., t. XI, s. 277, nr 2675, s. 280, nr 2683 (*divorcium*).

²⁶⁶ Brzmiał on następująco: *Iudicium bannitum celebratum anno domini — — per advocatum — — et scabinos — —*. Nie zawsze umiano też podać datę dzienną.

²⁶⁷ *Veniens personaliter — —, recognovit quia vendidit agrum — — pro — —*. Z wymogów ważności aktu prawnego kładziono tylko nacisk na osobiste stwienictwo przed sądem.

²⁶⁸ Podobny rozwój formularza obserwujemy na terenie ksiąg sądowych Kombońskiej Woli, Krościenka (St. P. P. Pom., t. XI), Krzemienicy, częściowo Lubczy (St. P. P. Pom., t. XII), Brzozówki (WAP Kr., I. T., 219), Gaci (WAP Kr., dep. 329), Rajbrotu (WAP Kr., dep. 267) i n.

czono Weichbild magdeburski na łacinę. Analogicznie być może w sądownictwie wiejskim; większość starych wsi, czasem nawet lokowanych przez Niemców, prowadziła swoje księgi po łacinie. Możliwe iż w czasie jaki upłynął od lokacji do założenia księgi proces polonizacji ludności napływowej wyrugował język niemiecki z czynności prawnych. Wobec skąpej treści najstarszych ksiąg nie możemy powiedzieć czy wpływy prawa niemieckiego sięgały głębiej niż do samej formy aktów prawnych, sporządzanych w formie indukty (a więc po zakończeniu roków sądowych) przez wypożyczonego z miasta pisarza.

IV. KSIĘGI SĄDOWE WIEJSKIE W OKRESIE UPADKU SAMORZĄDU

Stanisław Kutrzeba podzielił księgi wiejskie na dwie kategorie: 1) księgi sądu wiejskiego złożonego z sołtysa (wójta) i ławników (przysiężnych), powstałe na tle samorządu wiejskiego w XV w., później rozprzeszczerzone na wszystkie wsie posiadające sąd samorządowy oraz 2) księgi pana wsi jako sędziego patrymonialnego. Do tej drugiej kategorii zaliczył księgę klasztoru lubińskiego, akta wielkorządcy krakowskiego, księgę klasztoru karmelitów w Czernej i inne²⁶⁹. Z uwagi jednak na to, iż od czasu Kutrzeby baza źródłowa uległa znacznemu rozszerzeniu, podział ten winien ulec zmianie, gdyż jak się okazuje, nie uwzględnia on typu pośredniego, jaki powstał w wyniku ewolucji pierwszego typu ksiąg w okresie gospodarki folwarcznej.

Produkcja zapisek w sądzie wiejskim zależała od wielu czynników: obrotu prawnego, wielkości wsi czy wreszcie praktyki miejscowej; nie wszystkie bowiem transakcje umacniano wpisem do ksiąg, poprzestając na obecności świadków lub sporządzając osobny dokument, przechowywany następnie w rękach prywatnych czy deponowany w skrzynce gromadzkiej. Na skutek tego w niektórych wsiach jedna księga wystarczała na kilkaset lat²⁷⁰, natomiast tam gdzie produkcja zapisek była obfita, powstawało po kilka lub kilkanaście ksiąg²⁷¹. Podział zastosowany przez St. Kutrzebę nie zdaje egzaminu w tym pierwszym wypadku, były to

²⁶⁹ St. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów—Warszawa—Kraków 1926, s. 321, 323.

²⁷⁰ Np. Bielcza 1484—1776, Brzozowa 1393—1678, Brzozówka 1429 (lub jeszcze wcześniej — początek bowiem jest uszkodzony) do 1751, Iwkowa 1582—1801, Jadowniki 1454—1699, Jasienica 1460—1767, Jawornik 1472—1784, Komborska Wola 1457—1683, Maszkienice 1482—1848, Skotniki 1649—1847 i sporo innych, o niewiele krótszym czasokresie.

²⁷¹ Chocznia: 5 ksiąg na przestrzeni lat 1576—1848; Czukiew: 12 ksiąg z lat 1586—1836; Krowodrza: 11 ksiąg z lat 1530—1782; po kilka ksiąg istniało także w miejscowościach: Jadowniki, Kasina Wielka, Krzemienica, Łącko, Mogiła, Nowogród (księgi bartne), Trześniów, Wysoka i inne.

bowiem we większości księgi samorządowego sądu wiejskiego, które z biegiem czasu w toku wieku XVI przekształciły się powoli w księgi sądu pana wsi jako sędziego patrymonialnego; w ten sposób jedna księga może być zaliczona równocześnie do obydwu kategorii. Niekiedy to przekształcenie postępowało stopniowo, jak np. w księdze wsi Brzozowej, gdzie z końcem XVI w. obok normalnego składu sądu wiejskiego pojawiali się urzędnicy dworscy, kiedy indziej, jak np. w księdze wsi Wola Rzędzińska. przeskok był natychmiastowy i wyraźny²⁷². Wreszcie te z ksiąg, które powstawały w okresie upadku samorządu wiejskiego, posiadały od początku taki charakter, jaki St. Kutrzeba przypisuje wyróżnionej przez siebie drugiej kategorii, gdyż sporządzano je z polecenia, w każdym razie pod Kontrolą dworu.

Słuszniejsze wydaje się zarzucić podział St. Kutrzeby i powiedzieć, iż księgi sądowe ulegały stopniowym przemianom. Wprawdzie władza dominialna pana nad chłopem osiągnęła swój najszerszy zakres już w początkach XVI w.²⁷³, ale na terenie ksiąg sądowych znalazło to swój wyraz później, w tym samym czasie kiedy łacina ustępowała miejsca językowi polskiemu. Pierwszym tego objawem było postawienie obok, a wreszcie ponad sądem wiejskim urzędnika dworskiego, którego rola początkowo musiała ograniczyć się do kontroli, ponieważ sama jego obecność nie wpływała jeszcze na zmianę charakteru księgi. Z biegiem czasu rola tego urzędnika (lub samego właściciela) wzrastała do tego stopnia, iż niekiedy nawet każdy wpis do księgi musiał uzyskać jego aprobatę²⁷⁴, wyrażoną wyraźnie całym zdaniem lub tylko w formie podpisu pod aktem. W tej sprawie zdarzały się nawet odrębne ustawy wiejskie²⁷⁵. Mnożyły się

²⁷² Księga założona została w roku 1563, o czym świadczy zachowany początek: *Anno domini milesimo quingentesimo sexagesimo tercio tak jako ta wola zasiadła tamże, liber actionum earundem comparatus est* — —. (B. Jagiell., ms 5342, s. 1). Niewątpliwie samodzielny, samorządowy charakter posiada ta księga do roku 1581 (ibidem, s. 14), wszystkie sprawy sądziła ława złożona z wójta i pięciu ławników. Dalej przerwano wpisy i pozostawiono kilka stron pustych, po czym, pod wcześniejszą datą roku 1575 wpisano zlecenie władzy patrymonialnej, aby wójt dopuścił zapisu nowo osadzonemu we wsi zagrodnikom (ibidem, s. 19). Wpis ten odbył się po raz pierwszy z udziałem urzędników dworskich, którzy odtąd coraz częściej, a pod koniec księgi już stale figurowali w składzie sądu.

²⁷³ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, s. 55.

²⁷⁴ Księga sądowa *Uszui dla wsi Zawady*; pod koniec księgi (w połowie XVIII w.) aprobaty takie stały się regułą. Podobna praktyka istniała w Łącku, Spytkowicach i w wielu innych.

²⁷⁵ Księga sądowa Pieskowej Skały, Oddział Krakowski PAN, ms 1848, s. 1: „— Także jeżeli zapisy jakie między sobą czynią, bez urzędu i jurysdykcji zamkowej, żadnego waloru bez aprobacji niech od tych czas nie mają”. S. 2: „— Przetoż ja (Stanisław Szafraniec) widząc takowe nieporządki iż zapisów pewnych gruntowych żadnych między sobą nie mieli, oddałem im te księgi w roku 1595 dlatego,

także inne objawy bezpośredniej ingerencji dworu, jak np. wpisywanie do ksiąg inwentarzy czy ustaw wiejskich, które tą drogą miały trafić do praktyki sądowej, wreszcie — jak np. we wsi Staszkówce — notatek gospodarczych ²⁷⁶.

W niektórych wypadkach ingerencja dworu sięgała tak daleko, iż księgi uległy całkowitej reorganizacji pod wpływem praktyki sądów szlacheckich. W Nowej Wsi pod Krakowem, gdzie księgi prowadzono co najmniej od początku XVI w., a uprzednio zanoszono wpisy do ksiąg miejskich ²⁷⁷, wprowadzono w XVII w. podział akt na sporne i niesporne ²⁷⁸. Podobnie czyniono też w Sucheju, dzieląc księgi na akta (niesporne) i dekreta (sporne) ²⁷⁹; w Krowodrzy w XVII i XVIII w. prowadzono osobno *inscriptions* i *controversiae* ²⁸⁰, w Trześniowie oddzielono sprawy cywilne od karnych ²⁸¹, w Pobitnej i Załężu prowadzono specjalną księgę dla notowania elekcji wójtów i przysiężnych ²⁸². Typowy wreszcie przykład sta-

aby ty wszystkie rzeczy porządnie sobie wpisowali, przestrzegając tego jako się wyżej wspomniano, aby niczym nie były roboty pańskie umniejszane — —. Targów około tych ról ludzie niech nie czynią po karczmach, ale gdy jeden drugiemu ma co przedawać — — niechaj to czyni przy wójoich, przy przysiężnikach i kiedy może być, tedy aby i woźny o tych rzeczach wiedział. A gdy te rzeczy już do ksiąg będą wwozzone, aby się to nigdy nie działo bez wiadomości sługi zamkowego”.

²⁷⁶ Rękopis, od ostatniej strony począwszy, był używany dla plebańskich notatek gospodarczych; w ogóle plebania wywierała znaczny wpływ na system prowadzenia księgi w Staszkówce (B. Jagiell., ms 274).

²⁷⁷ Najstarsza zachowana księga Nowej Wsi, zawierająca wpisy z lat 1516—1557 (WAP Kr., Gm. P., IV—1) założona była, jak świadczy jej początek, przez Stanisława Scherera, podwójciego jurydyki miejskiej Garbary (ibidem, s. 1). Łączono ją też czasem z sąsiednią Czarną Wsią, co znajdowało swój wyraz w błędnie powtarzanej nazwie: Nigra Villa (ibidem, s. 3, 11). Natomiast w najstarszej zachowanej księdze Garbar z lat 1412—1432, prowadzonej po niemiecku i łacinie, pojawiają się też sprawy z Czarnej Wsi i sąsiedniej osady Kawiory (WAP Kr., juryd. ms 129, notatka A. Grabowskiego na verso oprawy).

²⁷⁸ Zachowały się np. księgi spraw niespornych z lat 1665—1696 i 1729—1731 (WAP Kr., Gm. P., IV-7, IV-8) oraz księga spraw spornych z lat 1768—1769 (WAP Kr., Gm. P., IV-9). Ogółem do tej wsi odnosi się dziesięć pozycji (WAP Kr., Gm. P., IV-1 do IV-10), przy czym ostatnia stanowi wypisy z różnych ksiąg, mianowicie wójtowsko-ławniczych, grodzkich, radzieckich czy wielkorządowych z lat 1510—1805; jest to nieoprawny fascykuł.

²⁷⁹ St. Kutrzeba, *Historia źródeł*, t. II, s. 323.

²⁸⁰ W WAP Kr znajduje się 15 jednostek dotyczących tej wsi, od roku 1530 (starsze księgi od roku 1408 spaliły się), pod sygnaturą Gm. P., VI-1 do VI-15.

²⁸¹ H. Polaczówna, o. c., s. 1—2.

²⁸² WAP Kr., dep. 235. W tej wsi musiano prowadzić więcej ksiąg, gdyż tytuł cytowanego rękopisu brzmi: „Akta prawne zapisów i dekretów różnych — —” (s. 3), natomiast od roku 1682 (data założenia księgi) do roku 1784 (s. 27) znajduje się 32 zapisek dotyczących elekcji urzędników, a tylko 5 wpisów innej treści. Dopiero pod koniec XVIII w. księga traci swój charakter specjalistyczny, zamieszcza-

nowi księga poddanych klasztoru oo. karmelitów w Czernej z lat 1663—1717, której przeznaczeniem — jak pisał St. Kutrzeba — było nie tylko zamieszczanie wpisów, lecz „obejmowanie wszystkiego, co mogło być potrzebne do zarządu majątkami i kierowaniem poddanych”²⁸³. Niejasny natomiast jest podział akt stosowany na polecenie dworu we wsi Trzemesnej, która prowadziła już uprzednio swą własną księgę. Ustawa z 9 V 1774 r. postanawiała: „Dlatego jak już jest księga praw, dziedzictw różnych z gromady już nadanych, w którą i reszta nabytych wpisywana być ma, tak dla dobrego porządku mają zrobić księgę drugą, do zapisywania poczynionych jeden drugiemu z gromady sprzedaży, działów, zamian, albo jakim sposobem kto by nabywał prawa — —. Trzecią księgę ma mieć gromada na zapisywanie spraw i dekrétów — —”²⁸⁴.

Innym przejawem tej reorganizacji było pojawienie się ksiąg sądowych obejmujących całe klucze dóbr jednego właściciela, co łączy się z występowaniem sądów kluczowych, zwanych przez J. R a f a c z a centralnymi²⁸⁵. Niewątpliwie do takich zaliczyć by też można księgi wielkorządowe krakowskie²⁸⁶ czy księgi wizyt dóbr kapituły krakowskiej²⁸⁷, ale można takich przykładów wyliczyć znacznie więcej, zwłaszcza na obszarach włości duchownych, i to bardziej typowych ksiąg sądowych. Można tu wymienić wspomnianą księgę Czernej, obejmującą osiem gromad, akta sądowe kustosa katedry krakowskiej — pięć gromad, księgę sądową klasztoru cystersów w Mogile (co najmniej siedem gromad), należących do Tyńca Zagórzan (trzy gromady), Świniarska (cztery gromady, własność biskupstwa krakowskiego), wreszcie księgi obszernych kluczów dóbr klarysek starosądeckich: Łącko (siedemnaście wsi i osad) oraz Strzeszyce (dwadzieścia sześć wsi). Z dóbr królewskich wymienić można księgę sądu prawa wołoskiego, obejmującą całe „państwo żywieckie” czy Ponikiew (cztery wsie), z dóbr szlacheckich Jazowsko (sześć wsi) lub księgi „państwa suskiego” (osiem wsi).

jąc jak zwykle kontrakty, testamenty itp. Być może, iż stało się to na skutek wyczerpania kart w innej, właściwej księdze sądowej. Wspomniane 5 zapisek wykazują znajomość powszechnie stosowanych form tego rodzaju kontraktów, co tym bardziej potwierdza domysł, że równolegle prowadzono właściwą księgę sądową, a wpisy te przypadkowo znalazły się na kartach księgi, przeznaczonej na protokoły elekcji.

²⁸³ St. P. P. Pom., t. XII, s. XI.

²⁸⁴ Oss., ms 3421, k. 1—2, p. 3 i 7.

²⁸⁵ J. R a f a c z, o. c., s. 313

²⁸⁶ Najstarsza z zachowanych ksiąg wielkorządowych pochodzi z roku 1549: *Acta actorum magne procurationis arcis cracoviensis sub felici regimine magnifici domini Bernardi Maciejowski, castellani radomiensis et magni ac generalis arcis cracoviensis procuratori, a die XXIII mensis augusti anno domini 1549 sub hac inferius forma et modo feliciter incipiunt* (WAP Kr., Teut. 61, karta tytułowa).

²⁸⁷ St. P. P. Pom., t. XII.

W niektórych wypadkach spotykamy się z tendencjami separatystycznymi, jak np. we wsi Mrowli i Lipiu pod Rzeszowem, które założyły własną księgę, gdyż chłopci poczytywali sobie za krzywdę iż „w swojej wsi żadnych spraw ani zapisów czynić nie mogli, tylko do ksiąg bratkowskich ponieważ się zawsze musieli”²⁸⁸. Zachodziła tu więc sprzeczność pomiędzy interesami pana feudalnego, który centralizował sądownictwo i zapiski, a chłopów, którzy woleli stary system z czasów samorządu, odrębnych, pojedynczych dla każdej wsi ksiąg. Kompromisowe załatwienie tej sprawy spotykamy nieopodal wspomnianych Bratkowic w kluczu Łąka na północny wschód od Rzeszowa. Poza Łąką wchodziły jeszcze w skład tego klucza wsi: Jasionka, Łukawiec, Nowa Wieś, Palikówka, Pogwizdów, Terliczka, Trzebowisko, Wólka Łukawiecka; każda z tych wsi prowadziła swoją własną księgę²⁸⁹. Podobny system panował prawdopodobnie w kluczu uszewskim na południe od Brzeska²⁹⁰. Opisane powyżej zjawiska towarzyszyły najczęściej swoistej organizacji, polegającej na tworzeniu sądów kluczowych, złożonych zwykle z urzędnika dworskiego, wójtów i przysiężnych (przynajmniej po dwóch) wszystkich lub niektórych wsi²⁹¹.

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie poglądu, iż w okresie rozkwitu gospodarki folwarcznej, w związku z likwidacją lub bardzo poważnym ograniczeniem samorządu wiejskiego, dwór powoli przejmował kontrolę nad instytucją ksiąg sądowych wiejskich, przy czym — wbrew niektórym poglądom²⁹² — patrzył na nią chętnym okiem. Tym należy tłumaczyć, iż tak wiele ksiąg powstało we wsiach, które ich dotychczas nie prowadziły, w okresie szczytu a nawet regresu gospodarki folwarcznej. W wielu wypadkach właściciele czy dzierżawcy sami zakładali księgi sądowe.

System prowadzenia zapisek bardzo się zindywidualizował. Wprawdzie zdarzało się, iż pan feudalny szanował niekiedy dotychczasową praktykę, pozostawiając księgę w rękach wójta lub w skrzynce gromadzkiej, zado-

²⁸⁸ Księga sądowa wsi Mrowli i Lipia, WAP Kr., HGZ, 130, s. 1.

²⁸⁹ Łąka: WAP Kr., dep. 239; Jasionka i Nowa Wieś — WAP Kr., HGZ, 128; Łukawiec — WAP Kr., dep. 236; Palikówka — WAP Kr., dep. 238; Terliczka — WAP Kr., dep. 237; Trzebowisko — WAP Kr., HGZ, 134; Wólka Łukawiecka i Pogwizdów — WAP Kr., dep. 254.

²⁹⁰ Por. wyżej rozdział II, tekst i przypis 124.

²⁹¹ Poza kluczem Łąka zjawisko to występuje np. w kluczu Jaśliśka, z którego pochodzą księgi wsi Lubatowej czy Równego.

²⁹² J. Putek, (*O zbójnickich zamkach*, s. 178) twierdził, że panowie niechętnym okiem patrzyli na instytucję ksiąg sądowych wiejskich, ponieważ dostarczały one dowodów na prawo zakupieństwa, utrudniając w ten sposób rozwój folwarku kosztem ziemi chłopskiej. Twierdzenie to oparł na przypuszczeniu, iż dwór celowo zniszczył księgi sądowe wsi Inwałdu.

walając się tylko kontrolą pod względem merytorycznym, częściej jednak traktował księgę jako dokument służący interesom dworu. W zależności od typu własności feudalnej pojawiły się wpływy praktyki sądowej kościelnej lub szlacheckiej, tej drugiej znacznie częściej. Mogło to być wynikiem silniejszej ingerencji dworu w sprawy chłopskie na terenie dóbr średniej szlachty, która przebywając na wsi, miała więcej okazji do przeszczepiania w swoich włościach praktyki sądowej najlepiej sobie znanej, czyli ziemskiej i grodzkiej; podobnie zresztą oddziaływali świeccy dzierżawcy i administratorzy w dobrach duchownych. Czasami też zdarzało się, iż sami chłopci, korzystając z ksiąg grodzkich, przejmowali w swoim sądownictwie zasady prawa ziemskiego²⁹³. Wreszcie mogło to być związane ze znanym skądinąd zjawiskiem usuwania przez sejmiki urzędników sądowych pochodzenia plebejskiego. Stopnie od regenta do susceptanta zastrzegano dla szlachty, a i na niższych szczeblach kancelaryjnych niechętnie widziano nieszlachtę²⁹⁴. Przypuszczać wolno, iż tacy urzędnicy wracali do miasta lub na wieś, gdzie podejmowali się funkcje pisarzy, przynosząc ze sobą zasady pracy kancelarii sądów ziemskich i grodzkich. Np. w sądzie grodzkim na żądanie stron pozostawiano w protokole wolne miejsca do późniejszego uzupełnienia, tzw. *vacua spatia*. Miały one to znacznie, że wpis, chociażby dokonany później, liczył się od daty, pod którą było *vacuum*. Gdy po trzech dniach *vacuum* nie było wypełnione, ulegało skasowaniu; czynność ta zwała się *cancellatio* lub *lineatio*²⁹⁵. Takie *vacue* zdarzały się często w księgach wiejskich, czynione bądź celowo, bądź przez niedbałość pisarza; często też uzupełniano je późniejszymi wpisami, łamiąc chronologię zapisów. Zdarzały się jednak wypadki, że nowy pisarz kasował *vacua* pozostawione przez poprzedników, zapisując je modlitwami²⁹⁶, lub — jak w drugiej księdze wsi Ptaszkowej — skreślając z dopiskiem *cancellatum*²⁹⁷. Tam też da się wyróżnić inne wpływy kancelarii grodzkiej, np. w formie prowadzenia zapisów na kilkuskładkowych poszytach²⁹⁸. W księdze wsi Iwkowej, założonej w roku 1581 przez

²⁹³ Wieś Dobrzec, należąca do miasta Kalisza, została w roku 1590 za opór przeciwko pańszczyźnie pozbawiona możliwości wpisywania swych spraw do ksiąg miejskich, w związku z czym zanosila je do sądu grodzkiego (I. T. Baranowski, *Wsie miasta Kalisza*, Przegląd Historyczny, t. XX, 1916, s. 367 i n.). Sprawy chłopskie ze wsi miasta Kalisza sądził osobny sąd *iudicium villanum* według prawa polskiego. Skład jego był wzorowany na sądach ziemskich (sędzia, podsędek i pisarz, delegowani z pośród mieszczan), roki odbywały się na ratuszu (ibidem, s. 358—359).

²⁹⁴ P. Dąbkowski, *Urzednicy kancelaryjni sądów ziemskich i grodzkich w dawnej Polsce*. Lwów 1918, s. 3, 10.

²⁹⁵ O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882, s. 24.

²⁹⁶ Księga sądowa wsi Łukawca, WAP Kr., dep. 236.

²⁹⁷ Oddział Krakowski PAN, ms 1551, k. 87, 95, 96, 99 i n.

²⁹⁸ Ibidem, k. 110—121.

dzierżawcę Jana Czełuścińskiego, pozostawiono na wstępie sześć kart wolnych *pro indice* i nawet Czełuściński rozpoczął ten indeks prowadzić, ale jego następcy zarzucili to i w XVIII w. wypełnili puste karty wpisanymi²⁹⁹. W Choczni właściciel Jan Biberstein Starowieyski postanowił: „— dla dobra i bezpieczeństwa gromady choczyńskiej — ciągle znumerować miejsca aż [do] podpisu mego, vacue zapisać — —”³⁰⁰. W Pieskowej Skale przez długi okres czasu używano terminu *oblatum ad acta*³⁰¹, co dowodzi, że księgę traktowano jako induktę. Większość znanych nam ksiąg sądowych była induktami, co pisarze czasem wyraźnie zaznaczali³⁰².

Zwyczaj prowadzenia księgi wiejskiej w formie indukty da się ustalić na zasadzie sposobu prowadzenia wpisów. Aby ustrzec się przed fałszerstwem ze strony pisarza, kontrolowano jego czynności, choćby nawet sami kontrolerzy nie umieli czytać ani pisać; np. ustawa wiejska dla kłucza suskiego z roku 1696 stwierdzała, iż: „— wprowadzenie w księgi nie powinno być bez przytomności namiestnika naszego albo raczej sługi zamkowego i dwóch przysiężników, z dowodem podpisów tych wszystkich, w defekcie nie umiejących pisać to położenie znaków — —”³⁰³. Dowodzi to, iż wpisy odbywały się po zakończeniu rugu na podstawie sporządzonego uprzednio protokołu, przy czym pisarz dopiero wówczas nadawał im określoną zwyczajem formę.

Udało się mi natrafić na takie protokoły. Były nimi bez wątpienia zapiski, znajdujące się w „Aktach wsi Kasiny i Jodłownika”³⁰⁴, które trafiły do księgi, a stamtąd do wydawnictwa³⁰⁵. Jeszcze wyraźniejszy protokół w brudnopiśmiennej formie znajduje się w aktach wsi Jodłownika³⁰⁶, tu jednak dla braku księgi nie można go porównać z induktą.

W drugiej połowie XVI w. i w latach późniejszych — w związku z lepszym stanem zachowania rękopisów — w znacznej ilości wypadków da się określić przyczyny, które doprowadziły do założenia księgi. O powszechności zwyczaju prowadzenia zapisek sądowych świadczą wypadki,

²⁹⁹ Oddział Krakowski PAN, ms 2015.

³⁰⁰ Cyt. za J. Putkiewiczem, który w pracy pt. *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświecimskiej Jerozolimie* podał na s. 165 opis księgi.

³⁰¹ Oddział Krakowski PAN, ms 1875, s. 39 i n.

³⁰² Księga wsi Pobitej i Załęża służyć miała „— do wpisania wszelkich w nią indukt — —” (WAP Kr., dep. ms 235, s. 3).

³⁰³ St. Kutrzeba i A. Mańkowski, *Polskie ustawy wiejskie XV—XVIII wieku*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. XI, s. 167.

³⁰⁴ Archiwum oo. dominikanów w Krakowie, ms 685, karta zatytułowana: „Sąd rugowy odprawiony w Kasinie przez W. X. Bazylego Barskiego”.

³⁰⁵ St. P. P. Pom., t. XI, s. 417, nr 3720 i n. z 1764 r.

³⁰⁶ Archiwum oo. dominikanów w Krakowie, ms 686, notatki z sądu rugowego 20 I 1605 r.

gdy zakładano księgę zaraz po lokacji wsi. Np. księga wsi Sidziny rozpoczyna się od przywileju lokacyjnego Zygmunta Augusta z roku 1563³⁰⁷. Po upływie dziesięciu lat wpisano akt wyliczający poszczególnych zarębników i długość wolnizny, jaka każdemu z nich jeszcze przysługiwała (inwentarz)³⁰⁸; następnie dopiero księga przybrała charakter sądowej. Być może iż podobne zjawisko miało miejsce w Tyrawie Solnej koło Sanoka. Wieś istniała już wcześniej, ale na prawo niemieckie przeniesiona została w czasach Zygmunta Augusta³⁰⁹; w tym też okresie, mianowicie w roku 1559, założono tam księgę³¹⁰.

Poważną grupę stanowią wypadki, w których założenie księgi związane jest z wydaniem ustawy wiejskiej, mającej na celu uporządkowanie stosunków prawnych na wsi po myśli interesów dworu. Wypadek taki notujemy już w starszej księdze wsi Węgrzce pod Krakowem, założonej w roku 1570³¹¹, gdzie na wstępie spotykamy się z ustawą wiejską, której pierwszy punkt zakazuje sprzedawać lub zastawiać ziemię „bez wiadomości a przyzwolenia pana swego dziedzicznego — a jeśliby kto z wiadomością i dozwoleńiem pana dziedzicznego cokolwiek kupił albo w zastawę wziął, aby potym około tego omyłki i trudności nie było, w ty księgi kupno albo zastawę będzie powinien dać zapisać”³¹². Podobne zjawisko

³⁰⁷ *Sigismundus Augustus* — — *significamus praesentibus nostris litteris, quorum interest universis, quod* — — *provido Mathia Goril dicto, locandi villam novam in silva nostra dicta Milosova, prope castrum nostrum Lanczkoruna iacentem* — — *dedimus facultatem* — — *ipsum Mathiam Goril et eius legitimos successores scultetos ibidem faciendo et constituendo ratione locationis praedictae ville.* (St. P. P. Pom., t. XII, s. 169, nr 5069).

³⁰⁸ Ibidem, s. 170—172, nr 5072.

³⁰⁹ J. Sulisz, *Przyczynek do historii prawa niemieckiego w Polsce. Tyrawa Solna*, Lud, t. XIII 1907, s. 282.

³¹⁰ Rozpoczyna się ona następująco: *Acta sunt haec in villa Solna Tirawa, feria secunda post festum sancti Tiburtii proxima (25 kwietnia), anno domini 1559. Ex iussu ac mandato magnifici domini Nicolai Czykowski de Vonslavice, castellani Zarnoviensis, capitanei Sanocensis, burgrabiique Cracoviensis, generosus Paulus Kanski de Kansko, vicecapitaneus Sanociensis, post ademptionem oppidi Tirawa per Majestatem Regiam in manusque generosae Zophiae Drohiczańska designationem, volens debitum modum ac ordinem totae comonitatis villae Solna Thirava in servando processu iuris maydeburgensis (iniungere), eligit octo idoneos viros* — — (J. Sulisz, o. c., s. 283—284).

³¹¹ Początek księgi brzmi jak następuje: *Acta actorum villae Wegrcze fundi altaris OO Sanctorum in ecclesia cathedrali Cracoviensi, cui contionandi munus maiorum solennitatum est annexum, iuris patronatus Universitatis Cracoviensis in hanc formam redacta per magistrum Martinum Pilznensem, sanctae Theologiae doctorem* — — *anno a partu virgineo MDLXX propter debitum inter colonos ordinem, et fundi meliorem commoditatem* — — (St. P. P. Pom., t. XII, s. 367).

³¹² St. P. P. Pom., t. XII, s. 367.

występuje również w księdze sądowej Pieskowej Skały, będącej w gruncie rzeczy księgą wsi Sułuszowej, oraz sąsiednich, należących do klucza: Przegini, Saspowa, Wielmoży, Woli Kalinowskiej. Stanisław Szafraniec, zakładając księgę w roku 1595, zapisał na wstępie: „Iż poddani moi, którzy mnie przysli za łaską mielego Pana Boga do rękę moich, mienili mieć sobie jakąś wolność o zaprzędawaniu ról jeden drugiemu, na co prawa żadnego nie mieli tylko jakiś zwyczaj — —, przetoż ja, widząc takowe nieporządki iż zapisów pewnych gruntownych żadnych między sobą nie mieli, oddałem im ty księgi w roku 1595 dlatego, aby ty wszystkie rzeczy porządnie sobie wpisowali, przestrzegając tego jako się wyżej wspomniało, aby niwczym nie były roboty pańskie umniejszane i zatrudniane, także też i inne popłatki wszystkie — —”³¹³. Anna Wielopolska, właścicielka „państwa suskiego”, wydała w roku 1696 ustawę, w której nakazała założenie księgi, gdyż dotychczasowe zapiski częścią uległy zniszczeniu, częścią były sfałszowane³¹⁴. Paweł Sanguszkó, właściciel klucza Łąka, nadawał w roku 1730 księgi sądowe swoim wsiom, zaznaczając w każdej: „Gruntów zaś żadnych do tej wsi antiquitus należących aby się poddani — — cudzym poddanym, to jest we wsiach innych panów mieszkających zastawować a tym bardziej przedawać nie ważyli się, pod surową zaleca się karą”³¹⁵.

Od ustawy wiejskiej rozpoczynał się także tekst księgi wsi Świlczy i Woliczki, ale tu nie chodziło już o sprawy obrotu ziemią, lecz o odbudowę zniszczeń, jakie spowodował najazd tatarski Kantemira Murzy w roku 1642 (któremu oparły się niedalekie Nowosielce pod wodzą wójta Michała Pyrza). Właściciel tych wsi, kasztelan sandomierski Mikołaj Spytek Lięga nadał około roku 1628 Świlczy i Woliczce ustawę, później uzupełnioną w latach 1633 i 1635, w której sporo miejsca zajęły przepisy do-

³¹³ Oddział Krakowski PAN, ms 1846, s. 2. Na poprzedniej stronie dadzą się odczytać fragmenty ustawy wiejskiej z tego czasu, a wśród nich następujący punkt: „...Także jeżeli zapisy jakie między sobą czynią bez urzędu i jurysdykcji zamkowej, żadnego waloru bez aprobacji niech od tych czas nie mają...”.

³¹⁴ „Gdy częścią potrąceniem przez nieostrożność zapisowych kart, częścią sfałszowaniem i podejrzeniem podpisów, co dalej między poddanymi częstsze wzniecają trudności, tedy onym na dalsze czasy zapobiegając, tę księgę naznaczam, aby wszelkie sprzedających zapisy i onych własności i wyroki dóbr ruchomych i nieruchomych tak po rodzicach na dzieci, jako też po krewnych na krewnych — —, działy wątpliwych spraw, lub przeze mnie, sukcesorów moich lub też namiestników naszych i rugowników i przysiężników rozsądzenia, występnych ludzi kary i dekreta, jednych za drugich rękojmię i tym podobne okoliczności, także wszystkie zapisy i prawa które by od antecessorów moich i ode mnie samej przed oddaniem tej księgi znajdowały się, poddaństwu nadane, w niej wiecznymi czasy wprowadzone i rzetelnie opisane bywały” (St. Ku tr z e b a i A. Mańkowski, o. c., s. 196—197).

³¹⁵ Księga sądowa wsi Łąka, WAP Kr., dep. 239, druga karta tytułowa; Jasionka, WAP Kr., H. G. Z., 128, karta tytułowa; Terliczka, WAP Kr., dep. 237, s. 1.

tyczące sposobu obrony wsi na wypadek groźby nowego najazdu tatarskiego³¹⁶. Ta właśnie ustawa rozpoczyna tekst księgi. Po tym samym zniszczeniu powstała księga wsi Husowa³¹⁷, która była zapewne kontynuacją wcześniejszych, utraconych zapisów.

Ustawy wiejskie rozpoczynały tekst drugiej księgi wsi Głębowic³¹⁸, prawdopodobnie Orzechówki³¹⁹, a w pewnym sensie również drugiej księgi wsi Ptaszkowej³²⁰. W okresie Oświecenia natrafiamy na więcej podobnych przykładów, np. w kluczu dóbr Zdzięcioł³²¹, w dobrach jaworowskich³²², we wsi Wierzchowiska³²³, czy w majątkach Andrzeja Zamoyckiego³²⁴. Wreszcie Stanisław Małachowski, właściciel dóbr ostrogskich na Wołyniu, nadawał księgi swoim wsiom, łącznie z ustawami wiejskimi³²⁵; rękopisy samych ksiąg nie dochowały się, lecz już z samej ustawy sądzić można iż zawierały głównie akty kupna-sprzedaży ziemi.

Zniszczenie wsi, spowodowane przez wojnę czy inne klęski elementarne powodowało niekiedy, iż przy odbudowie i regulacji stosunków prawnych — jak w przytoczonych już wypadkach Świlczy, Woliczki czy Husowa — zakładano księgę sądową. Nowi osadnicy, którym nadawano

³¹⁶ A. Kamiński i F. Kotula, *Ustawa dla wsi Świlczy i Woliczki z r. ok. 1628*, Rzeszów 1948, s. 5—9.

³¹⁷ Prywatna własność dra G. Leńczyka, pracownika Muzeum Archeologicznego w Krakowie, s. 3 i n.

³¹⁸ Pierwsza księga, nie znana dziś ale często cytowana w tekście drugiej, obejmowała lata 1670—1697. Drugą księgę założył w roku 1690 właściciel, Adam Jacek z Pisarzowic Pisarzowski (B. Jagiell., ms 5818). Rozpoczynała się ona od ustawy wiejskiej, dalej umieszczono inwentarz, przysięgę ławników, wreszcie „Regestr dziedziny Głębowic, w którym zapisy statków, płacenia, bliskości, długów swobodzenia, osadzania spisowane bywają od roku pańskiego 1670”.

³¹⁹ Oddział Krakowski PAN, ms 1838 (nowa sygnatura 1687). Początek rękopisu poważnie uszkodzony, wykazuje ubytek co najmniej jednej karty. Na obecnej s. 1 da się odczytać fragment ustawy wiejskiej (od punktu 6), która zapewne rozpoczęła księgę.

³²⁰ Po karcie tytułowej, na k. 2 znajduje się „Sposób odprawowania wielkiego sądu”, teksty przysięg, „Sposób gajenia prawa sołtysiego albo burgrabskiego” (Oddział Krakowski PAN, ms 1551, k. 2—5). Wszystkie te teksty są z małymi zmianami przepisane z Grodzkiego.

³²¹ *Polskie instruktarze ekonomiczne*, t. I, s. 109, p. 42.

³²² *Ibidem*, s. 8, p. 4.

³²³ J. Mazurkiewicz, *Zabytek prawa bartnego w Wierzchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej*, CPH, t. X, z. 2, 1958, s. 291.

³²⁴ Por. powyżej rozdział II, tekst i przypis 47.

³²⁵ „Nadaję im tę księgę, na początku której prawo niniejsze co do słowa, a po nim ustanowienie wójtów, nareszcie inwentarz zawierający w sobie wszystkich wsiów role i do nich przystosowanych powinności, przez wyznaczonych od gromad podpisany, wpisane będą, po tych dopiero transakcje inne, które włościanie między sobą czynić mają, jako to sprzedaż, działy, kwity”. (St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 426).

opustoszałe role, chcieli umocnić swoje prawo w stosunku do ewentualnych roszczeń wysuwanych przez krewnych poprzednich właścicieli, starali się więc o dokumenty, lub — na wzór sąsiednich wsi — o wpisy do ksiąg. Często zwłaszcza zdarzało się to wówczas, gdy wieś znała już taką praktykę lub nawet prowadziła księgę, która uległa zniszczeniu w toku działań wojennych albo spaliła się. Tak było w Kasinie, gdzie starsze księgi zaginęły podczas wojen kozackich, więc w kilkanaście lat później założono nowe³²⁶; kiedy indziej nie miało to związku z wojną, jak w Krowdrzy, gdzie pożar zniszczył w roku 1530 (lub nieco wcześniej) starsze księgi sądowe³²⁷, czy w Zagórzanach³²⁸. W kluczu łąckim pod Rzeszowem pożar zniszczył w roku 1729 lub 1730 starsze księgi wsi Palikówki, na skutek czego właściciel klucza książę Paweł Sanguszko 17 I 1730 r. nakazał założenie nowych: „Oznajmuję komu o tym wiedzieć należy, iż po spaleniu praw i ksiąg wsi Palikówce do klucza mego łąckiego należącej, do antecessorów moich nadanych, skłoniwszy się do suppliki poddanych z Palikówki, niemniej chcąc aby dawnym zwyczajem obrzędy swoje czynili, przydaje onym tę księgę nową, którą teraz i na potomne czasy władzą moją pańską utwierdzam do wpisywania i aktywowania wszelkich zapisów, spraw i transakcji zachodzących między nimi i tej księdze jako uprzywilejowanej aby zawsze wiara była dana, własną moją podpisuję ręką — —”³²⁹. Identyczne wstępy znajdują się w księgach wsi Łąki³³⁰ i Terliczki³³¹, lecz bez wzmianki o pożarze i o parę miesięcy późniejsze, bo obydwie z 14 VIII 1730 r.; pozwala to przypuszczać, że i tam księgi uległy zniszczeniu. Jest to o tyle prawdopodobne, iż w kluczu tym panował zwyczaj odbywania wspólnych roków sądowych dla kilku sąsiednich wsi, więc i księgi mogły być w jednym miejscu zdeponowane. Rozporządzenie Pawła Sanguszki było zresztą z małymi zmianami przepisane z księgi wsi Łukawca, gdzie „in anno domini 1682 diae 26 septembris zgorzały księgi prawne wszystkich praw łukawskich u Pawła Nowaka,

³²⁶ St. P. P. Pom., t. XII, s. 253, nr 7007: „Zaczynają się sprawy zapisane różnych majątności kosińskich różnych ludzi, które z nich już były przed zburzeniem kozackim w stare księgi prawa kosińskiego wprowadzone, jeno zapisy przez nieprzyjaciela koronnego i z księgami zginęły, Teraz gromada kosińska J. W. JMC pana koniuszego koronnego, Aleksandra Lubomirskiego, a dziedzicznego pana a pana i dobrodzieja naszego, upraszała o potwierdzenie nowych ksiąg dla wpisania tak dawnych zapisów i spraw inszych, jako i nowych po zburzeniu nieprzyjacielskim i zginieniu ksiąg, jako sama własna pieczęć i własnej ręki pańskiej podpis jasny jest na tych księgach. Zaczym w imię pańskie zaczynamy w roku pańskim 1666”.

³²⁷ St. P. P. Pom., t. XI, s. 627, nr 4322 i 4323.

³²⁸ St. P. P. Pom., t. XI, s. 587, nr 4213. Por. powyżej przypis 225.

³²⁹ WAP Kr., dep. ms 238, karta tytułowa.

³³⁰ WAP Kr., dep. ms 239, karta tytułowa.

³³¹ WAP Kr., dep. ms 237, s. 1.

prawnego w Łukawcu”³³². Ponieważ w związku z tym przez dziewięć lat nie było sądów rugowych, przeto ludność zwróciła się do ówczesnego właściciela Józefa Lubomirskiego, upraszając „o prawa rugowe według prawa majdeburskiego i statutu”, a Lubomirski, „chcąc aby ta wieś w dawnych swoich zostawała obrzędach”, nadał jej nową księgę 20 X 1691 r.³³³.

We wsi Wielka Rudna założono w roku 1710 księgę „— — po spaleniu w karczmie rudzińskiej skrzynki gromadzkiej i księgi, kędy różne zapisy, dekreta były gromadzkie — —”³³⁴. W związku z tym wydana została przez dwór ustawa, regulująca sposób odtwarzania spalonych dokumentów oraz dochodzenia własności³³⁵. Przed niebezpieczeństwem spalenia ksiąg i dokumentów ze skrzynki gromadzkiej starano się zabezpieczyć nie tylko przez odpowiedni sposób ich przechowywania, ale także — jak np. we wsi Jonne na Mazowszu — przez tworzenie duplikatów ksiąg³³⁶.

Inne wypadki doprowadziły do założenia księgi sądowej dla klucza jazowskiego pod Starym Sączem. W roku 1662 wylew Dunajca zniszczył całą wieś tak dalece, iż „na tym miejscu gdzie wieś była niemasz teraz nic tylko kamienie — —”³³⁷. Niewątpliwie sporządzenie księgi 1 I 1663 r.³³⁸ pozostaje w związku z tym wydarzeniem, tym bardziej, iż praktyka prowadzenia zapisek sądowych była znana w okolicy, bowiem klucz jazowski był otoczony przez włości klasztoru klarysek starosądeckich oraz biskupstwa krakowskiego, w których księgi sądowe prowadzono już wcześniej.

Czasem dla powstania księgi wystarczało, ażeby zmienił się właściciel

³³² WAP Kr., dep. ms 236, s. 3.

³³³ Ibidem, s. 1.

³³⁴ WAP Kr., H. G. Z., 136, k. 2.

³³⁵ Ibidem: „A ponieważ siła na tym zależy aby każdy miał dowód dziedzictwa swego, to jest ról kmiecyh i zagrodniczych, chałupniczych, że zaś dla pogorzałych ksiąg trudno tego mieć, zaczym aby to mogło się poprawić co się w popiół obróciło, pozwala zwierzchność dworska kto by tego potrzebował, aby przy zagajeniu prawa z ludźmi wiary godnymi, nie podejrzzanymi w niczym, stanął dziedzic roli lub zagrody lub chałupy, którzy by o prawdziwym dziedzictwie doskonałe dali świadectwo, nie zmyśłone. Za którego świadectwa wyznaniem prawo rudzińskie pisarzowi swemu rozkaże wpisać to wyznanie. Takie jeśliby kto miał zapis dziedzictwa swego lub roli lub zagrody lub chałupy przez ekstrakt wyjęty, powinien w te księgi dać sobie wpisać za słusznym dowodem, jeżeli to w tamtych księgach co zgorzały było”.

³³⁶ Por. powyżej rozdział II, przypis 45.

³³⁷ Oddział Krakowski PAN, ms 1552, t. I, s. 1.

³³⁸ Ibidem, s. 2: „Sprawy różne poddanych jazowskich i obiekich poczynają się in anno 1663 a die 1-ma january”. Następuje dalej nominacja przez pana przysiężnych, spośród których obrano wójta oraz przysięga, a dopiero od s. 3 zapisy spraw.

albo dzierżawca; tą drogą przeszczepiał się zwyczaj prowadzenia ksiąg na inne tereny. Tak zapewne powstała pierwsza księga wsi Ptaszkowej, bardzo ciekawa między innymi z tego względu, iż oprócz spraw sądowych notuje też na początku współczesne wydarzenia historyczne³³⁹. We wsiach Choczni i Jaroszwicach założył księgi w roku 1575 starosta niegrodowy barwałdzki Jan Spytek Komorowski³⁴⁰, w Staszówce uczynił to w roku 1579 dzierżawca Jan Borowiecki³⁴¹, w Iwkowej w roku 1581 dzierżawca Jan Czełuściński, który kazał wytłoczyć swoje nazwisko na skórzanej oprawie księgi³⁴², w Głębowicach wreszcie sporządził księgę w roku 1690 właściciel Adam Pisarzowski³⁴³. Wiele śladów pozostało po działalności Jana Bibersteina Starowieyskiego, właściciela dawnej tenuty barwałdzkiej, który nie tylko zakładał nowe księgi (jak np. w Gorzeniu), ale często nawet sam pełnił funkcję pisarza. Tak było w księdze Starej Wsi Górnej, rozpoczętej przezeń z wielką gorliwością, bo sam pisał całe kontrakty, ale potem już tylko notował pojedyncze aprobaty, pozostawiając wolne miejsce na dalszy wpis³⁴⁴. W innych księgach na terenie swoich dóbr Starowieyski poumieszczał swoje podpisy, numerował strony, wpisywał sam akty prawne i stawiał aprobaty; tak było w księgach Choczni, Gorzenia czy Jaroszwic³⁴⁵. Założony przezeń (i osobiście prowadzony) „Protokół sądowy” obejmował oprócz wsi starostwa barwałdzkiego także wsi ziemiańskie Tomice, Rudze i część Gorzenia; prowadził go Starowieyski

³³⁹ St. P. P. Pom., t. XI, s. 543, nr 4040 i n. Księga rozpoczyna się następująco: *Liber actorum et iudicorum ville regalis Pthaszkowa tempore magnifici Janusii de Swirczow, castellani Biecensis et capitanei Sandecensis, magnique conflictus Moscorum campiductore inceptus et continuatus feria 2 in crastino post festum sancti Jacobi anno domini 1517 (27 julii).*

³⁴⁰ J. Putek, *O zbójnickich zamkach*, s. 161 i 167.

³⁴¹ B. Jagiell., ms 274: „Zapisy wszelakie z strony ról, majątności wszystkich wobec obywatelów staszowskich, które się poczynają pisać w tych księgach ab anno domini 1579 przez mię Jana Borowieckiego urzędnika tutejszego pisać zaczęte i na to sprawione anno ut supra die 9 januarii”.

³⁴² Oddział Krakowski PAN, ms 2015. Na oprawie napis: *Acta villae Iwkowa, Joannes Cielewczyński 1581*, zaś na verso k. 1: *Joannes Cieluszczyński, natione de Maiori Polonia ex districta Gnesnensi, eo tempore arendator hoc ville a generoso domino Joanne Zemboczki de Crasne, contuberny Iwkowiensi, liberum hunc paravit anno domini 1581, mense 23 junii.*

³⁴³ B. Jagiell., ms 5818, k. 1.

³⁴⁴ WAP Kr., dep. ms 305; jest to księga z lat 1767—1807, na wolnych kartach wewnątrz (s. 32—39, 52—54) wpisany jeden akt z roku 1873. Na s. 1 obszerny wstęp: *Proemium causam et modum operis huius exponens, generosus dominus Joannes Cantius de Bibersstein Starowieyski, villae Stara Wieś superioris et inferioris haeres, suo sumptu hunc librum ob istam causam comparavit, providens futura.*

³⁴⁵ J. Putek, o. c., s. 162 i n.

w latach 1782—1791, a zaniechał w związku z ustanowieniem w jego dobrach justycjariusza³⁴⁶.

Jeszcze jednego przykładu na rolę posesora wsi dostarcza jurydyka podkrakowska Tarłowskie Groble. Instytucję skrzynki prawnej znano tam już wcześniej, bo dochował się fascykuł luźnych akt od roku 1724³⁴⁷, ale księga powstała w roku 1777, wkrótce potem, jak Groble z rąk Tarłów przeszły w ręce królewskie³⁴⁸ i dostały się w zarząd Kołłątajowi. Wprowadził on też zwyczaj aprobaty, gdyż w pierwszych zapiskach strony powołują się na jego zgodę przy takich transakcjach jak sprzedaż czy cesja³⁴⁹.

Są wzmianki, pozwalające przypuszczać, iż pan feudalny dbał o księgę, o ile nie zawierała niewygodnych dlań dokumentów³⁵⁰. W Kasinie Wielkiej, gdy skończyła się jedna księga wówczas przygotowano drugą, zaznaczając w zakończeniu uprzednich wpisów: *Continuationem iurium vide in alio libro de novo comparato sub eodem R. P. Priore*³⁵¹. W Strzeszycach pisarz prowentowy konwentu starosądeckiego zapisał na końcu księgi: „Księga na przyszłe prawo rugowe aby była nowa in folio, zalecam”³⁵². Wreszcie jednolity system prowadzenia ksiąg w dominium

³⁴⁶ Ibidem, s. 181.

³⁴⁷ WAP Kr., juryd. 267.

³⁴⁸ W zachowanych w powyżej cytowanym fascykule kwitach podymnego Groble figurują do roku 1775 jako własność szlachecka, po tej dacie stanowią już własność królewską.

³⁴⁹ WAP Kr., juryd. 265, s. 1, 13.

³⁵⁰ Np. księga sądowa wsi Jaroszowice złożona została jako dowód w procesie Krzysztofa Komorowskiego, starosty oświęcimskiego, z Jaroszowicami przed sądem referendarskim, około roku 1632. W roku 1658 administrator Jaroszowice Jan Zakrzewski odnalazł ją w archiwum Komorowskich i zwrócił gromadzie, a że chłopci przez ten czas swoje zapisy „jedni słownie a drugie na kartkach mieli”, więc pozwolił je zapisać do księgi, którą już potem nadal kontynuowano (J. Pułtek, o. c., s. 162 i n.).

Zdarzały się także przykłady przeciwne. W 1745 r. w wyniku zatargu z gromadą dwór we wsi Lipniku wydał drakońskie rozporządzenia mające na celu likwidację całego samorządu gromady: „Skasowana jurysdykcja wójta i urzędu całego i pieczęć zakazana sub poenis criminalibus super iudicium Bialense extendendis, conventicula sub poena 50 marcarum interdita, pisarz oddalony, acta iudicatorum pro nullis deklarowane i spalili je nakazano” (WAP Kr., I. T., 273). Jednakże chłopci lipniccy akt nie spalili, zatrzymali też pieczęć i pisarza (ibidem, I. T., 265; por. E. Rostworowski, *Rola urzędu wiejskiego w walce klasowej wsi małopolskiej. Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1957, s. 390, 393). Podobne wypadki jak powyższy należały jednak do rzadkości.

³⁵¹ St. P. P. Pom., t. XI, s. 360, przypis 2.

³⁵² Oddział Krakowski PAN, ms 1547, s. 359 St. P. P. Pom., t. XI, s. 539, nr 4038); po tej notatce umieszczono jeszcze kilka wcześniejszych wpisów, pewnie z dokumentów.

Łąka wskazuje, iż były one sporządzane i prowadzone przez urzędników dworskich.

Do rzadkości natomiast zaliczyć należy wypadki, gdy księga sądowa powstawała w tym okresie z inicjatywy i woli samych chłopów. Wprawdzie w Łące i innych wsiach tego klucza — jak wspomniano powyżej — księgi powstawały w wyniku zgody pana na suplikę poddanych, podobnie też było w Limanowej³⁵³, ale właściwych przykładów dostarczają dopiero księgi wsi Skotnik czy Mrowli. Skotniki należały do wielkorządów krakowskich i z tego względu ludność mogła zanosić swoje kontrakty do ksiąg wielkorządowych, z czego też bardzo często korzystano³⁵⁴. Osobna księga pojawiła się tam ze szczególnych względów, o których nic nie pozwala sądzić wybór zapisek dokonany przez B. Ulanowskiego, ani tym bardziej niedokładny opis rękopisu. Jest to rękopis oprawiony w 1892 r.; początkowe karty silnie zniszczone, ale pierwsza dająca się odczytać data to rok 1660, z którego pochodzi odpis dekretu króla Jana Kazimierza³⁵⁵, wyznaczający górną i nieprzekraczalną granicę pańszczyzny na dwa dni sprzężajne w tygodniu. Dekret ten wydany został w odpowiedzi na suplikę chłopów do sądu referendarskiego³⁵⁶. Można więc sądzić, iż założenie księgi pozostaje w związku ze sporem pomiędzy dzierżawcą a chłopami, przy czym spór zakończył się zwycięstwem tych ostatnich³⁵⁷; ażeby to jeszcze lepiej utrwalić, założono księgę, w której zaraz na wstępie figurowało określenie wszystkich ciężarów chłopskich w zmniejszonym niż domagali się dzierżawcy wymiarze.

We wsi Mrowla księga powstała z inicjatywy poddanych, a właściciel

³⁵³ Księga Limanowej jest w znacznej części wiejską, ponieważ powstała w roku 1552, zawiera też dokonane z dokumentów zapisy z lat wcześniejszych od roku 1541, a miejscowość przeniesiono na prawo niemieckie w roku 1565. Data lokacji miasta nie stanowi cezury w sposobie prowadzenia księgi, która dopiero stopniowo zmieniała swój charakter. Początek jej brzmi następująco: *Quoniam labilis memoria humana sit et non diu durat tam ob mortem, tam etiam propter transmutationem hominum, ideo ad petita totius communitatis villarum ad Hilmanova pertinencium, in unum ius conveniencium, ego Stanislaus Jordan de Zaklicin heres in Hilmanova et una cum filio meo Adam Jordan, constituimus ut acta presentia de antiquo libro ad novum in memoriam etiam [?] haberent, et omnes inscriptiones omnium hereditatum in hunc librum inscriberent* — —. (WAP Kr., I. T., 230, s. 3).

³⁵⁴ Por. WAP Kr., Teut. 61 i 62 (*Acta actorum magne procurationis arcis cracoviensis*), gdzie szczególnie często występują sprawy chłopów ze wsi Skotniki.

³⁵⁵ Dekret ten wydany został dnia 30 (miesiąca odczytać nie można z powodu ubytku karty) 1660 r.

³⁵⁶ Oddział Krakowski PAN, ms 1873, s. 6.

³⁵⁷ Ibidem. Wydaje się iż strzęp obecnej pierwszej karty rękopisu stanowił początkowo trzecią stronę, stąd początkiem księgi byłaby nie rewizja dóbr z roku 1636, lecz odpis dekretu królewskiego z roku 1660.

zadowolili się tylko samym stwierdzeniem: „Ponieważ gromada mrowelska czyni sobie krzywdę w swoich sprawach i nieporządku dobrym, że w swojej wsi żadnych spraw ani zapisów czynić nie mogli, tylko do ksiąg bratkowskich poniewierać się zawsze musieli, teraz przez ich dobrowolną uchwałę księgi swoje i skrzynkę gromadzką postanowili, ekscypując się od prawa i ksiąg bratkowskich, ale swoim kontentować się chcą porządkiem; do których ksiąg i aktów w pobliżu wieś Lipie także przyłączają. Więc daję im to pozwolenie ażeby wieś Mrowla swoim rządziła się prawem, przejmując do ksiąg swoich wszelkie wpisy, prawa, zapisy, ugody, sprzedaży zachodzące między gromadami mrowelską i lipieńską, a to wszystko sprawiedliwie czynili. Które to prawo dla większego waloru i wagi przy zwykłym przyciśnieniu pieczęci ręką własną stwierdzam. Datum w Głogowie, dnia 21 marty 1765-to anno, z Branickich Lubomirska”³⁵⁸.

We wsiach produkujących większą ilość zapisek zdarzało się nieraz, iż gdy księga, założona z góry jako oprawne folio została całkowicie zapisana, wtedy powstawała luka czasowa. Gdy nagromadziła się większa ilość spraw wymagających zapisania lub wyłoniły się jakieś ważniejsze zagadnienia, wtedy zakładano nową księgę. Tak było przypuszczalnie we wsi Zawadzie, należącej do klucza uszewskiego. Pierwsza księga tej wsi, znana jeszcze St. Kutrzebie a zaginiona podczas ostatniej wojny, obejmowała lata 1505—1592. Druga księga, wydana ostatnio drukiem jako *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady* rozpoczęła się w roku 1619, jako początkowo księga prywatna, notująca sprawy majątkowe wzbogaconego karczmarza, a następnie mieszczanina krakowskiego, Waleriana Klisia³⁵⁹. W dobrach opactwa cystersów w Mogile prowadzono już jakąś księgę w drugiej połowie XVI w.³⁶⁰, dopiero jednak z XVIII w. dochowało się więcej ksiąg³⁶¹. Pierwsza z nich rozpoczyna się od zanotowania sporu o prawo do młyna, rozstrzyganego przez połączenie sądy kluczów Mogiły i Prandocina³⁶²; mogła to być właśnie sprawa z rzędu ważniejszych i postanowiono ją zanotować, wskrzeszając zapomnianą praktykę prowadzenia ksiąg.

³⁵⁸ WAP Kr., H. G. Z., 130, s. 1.

³⁵⁹ *Księga sądowa Uszwi dla wsi Zawady*, s. 41—42.

³⁶⁰ E. Janota wspomina o istnieniu w mogińskim archiwum klasztorным rękopisu. *Acta monasterii Clarae Tumbae et bonorum eius aliarumque obventio-num et proventuum, videlicet censuum, decimarum etc.* Był to więc inwentarz, ale także o charakterze księgi sądowej, prowadzony w latach 1560—1639 (*Mono-grafia opactwa Cystersów we wsi Mogile*, Kraków 1867, cz. II, s. III).

³⁶¹ Archiwum opactwa Cystersów w Mogile, ms 137 (księga z lat 1728—1789, wykorzystana przez B. Ulanowskiego), ms 138 (księga z lat 1754—1789), ms 139 (księga z lat 1793—1814), ms 161 (księga z lat 1788—1803).

³⁶² St. P. P. Pom., t. XI, s. 451, nr 3808.

V. ZAKOŃCZENIE

Sformułowanie poglądu, iż prowadzenie ksiąg sądowych było we wsiach małopolskich regułą a na innych ziemiach Rzeczypospolitej wyjątkiem, może spotkać się z poważnym zarzutem, że przecież przewaga Małopolski nad innymi ziemiami stoi w związku z działalnością władz austriackich, które już od czasów józefińskich otaczały opieką księgi sądowe³⁶³. Po zniesieniu pańszczyzny w roku 1848 na terenie Galicji sądy powiatowe i okręgowe poczęły przejmować akta z kancelarii dominikałnych i włączać do swoich registratur. Akta te — a zwłaszcza stare księgi sądowe — nie uległy, jak przypuszczał B. Łoziński, skartowaniu³⁶⁴. Dekret z roku 1843 i rozporządzenie austriackiego ministerstwa sprawiedliwości z roku 1849, nakazując brakowanie starych akt sądowych celem odciążenia przeładowanych registratur, zakazywały brakowania ksiąg i akt sprzed roku 1819³⁶⁵, a więc tą drogą unikały zniszczenia stare księgi z czasów Rzeczypospolitej.

Nie ulega wątpliwości, iż to stanowisko władz austriackich uchroniło szereg ważnych źródeł od zniszczenia, zwłaszcza o ile było dobrze zrozumiane przez niższych urzędników registratur, przeprowadzających skartowanie. Nie zmienia to jednak faktu, że więcej zachowało się w Małopolsce ksiąg sądowych z XV czy XVI w., niż na innych terenach samych wzmianek o zapiskach sądowych. Nie wpływa to również na fakt, iż znaczna część znanych nam dzisiaj ksiąg sądowych wiejskich zachowała się do dnia dzisiejszego w rękach prywatnych zbieraczy i oni je uchronili od zniszczenia, a nie registratury sądowe.

Należy więc utrzymać przyjęte na wstępie stanowisko. Księgi małopolskie, których istnienie wiązało się ściśle z samorządem wiejskim, prowadzone były już w XV w. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. poczęto je masowo wprowadzać na innych terenach Rzeczypospolitej. Miarą tego zjawiska są tak sprecyzowane projekty ustaw, jak i sama praktyka dominialna. Co do projektów, to zwrócę tylko uwagę na jeden, związany z dyskusją nad artykułem IV konstytucji 3 maja³⁶⁶: „każden dziedzic każe

³⁶³ Na nich bowiem opierały się księgi hipoteczne. W 1780 r. utworzono we Lwowie „Urząd powszechnych ksiąg krajowych”, któremu podlegała tzw. Tabula Prowincjonalna (księgi sądów dominikałnych i magistratualnych).

³⁶⁴ B. Łoziński, *Z czasów i aktów dominikałnych. Przyczynek do historii administracji w Galicji*, Kw. Hist., XX, 1906, s. 255—256.

³⁶⁵ J. Kaserer, *Handbuch der österreichischen Justizverwaltung*. Bd. I, Wien 1882, s. 404—408. Cyt. za L. Łysiakiem, *Registratura sądu krajowego karnego w Krakowie i jej brakowanie*, Archejon, t. XXII, Warszawa 1954, s. 171—174.

³⁶⁶ „Zastanowienie się nad całego kraju włościanami, z uwag nad projektem jmcu księdza Ossowskiego ich urządzenie w starostwach przeznaczającym wynikię. 25 III 1792 r.” (*Materiały do dziejów sejmu czteroletniego*, t. I, s. 607).

zrobić księgę na protokół dla sądu w szczególności każdego, czyli to w jednej wsi, czyli i w wielułączonych ustanowionego. Tę księgę do podpisu komisji porządkowej poda. Komisja karty w niej zanumeruje i podług instalacji czyli to do jednej wsi, czyli do wsiów połączonych intytulację z wierzchu napisze, a na osobnej karcie w zwyczajnym komplecie podpisze się. W ten protokół zapisać się powinna sądu ustanowionego instalacja i ten nie tylko dla spraw, ale dla wszystkich dzieł włościńskich zapisania potrzebujących służyć będzie. W niego każdodziennie zasiadanie do sądzienia porządkiem dni i roku z wyrażeniem spraw i wszystkich odbytych czynności zapisywane przez dziedzica lub jego zwierzchność być powinno. Może jednak dziedzic lub jego zwierzchność utrzymywać swym kosztem swego pisarza, któren to tylko pisać będzie, co mu podyktowano zostanie”³⁶⁷.

Poza takimi projektami zasługuje na uwagę działalność sądu referendarskiego. Opierając się na istniejącej lokalnej praktyce, zwłaszcza w Małopolsce³⁶⁸, nakazywał ten sąd zakładać księgi we wsiach królewskich, a czasem i duchownych³⁶⁹. Poleceń takich wydawano sporo, gdyż utarł się nawet typowy dla nich formularz³⁷⁰. Wreszcie należy wspomnieć również o indywidualnej działalności niektórych właścicieli, którzy zakładali księgi w swoich dobrach; nie jest przypadkiem, iż wymienimy tu takie nazwiska, jak Andrzeja Zamoyskiego czy Stanisława Małachowskiego, którzy zakładali księgi w swoich posiadłościach na Mazowszu³⁷¹ czy na Wołyniu³⁷².

³⁶⁷ Ibidem, s. 607.

³⁶⁸ Dekret z 1770 r. w sprawie między J. Kowalskim, posesorem wójtostwa w Jelnej w starostwie leżajskim, przeciwko A. Gumińskiemu, chłopu czynszowemu z Judaszówki: „—wszystkie grunta poddanych w królewszczynach — są dziedziczne cum iure successivo na fundamencie statutu króla Kazimierza Wielkiego anno 1347 (Chodzi o statut *De bonis derelictis post mortem villanorum vel civium*; por. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków*, wyd. L. Łysiak i St. Roman, Wrocław—Kraków 1958, s. 85) et praeiudicatorum sądów naszych referendarskich koronnych, dlatego i księgi swoje wiejskie na wielu miejscach mają dla zapisywania sobie dziedzictwem gruntów swoich —” (*Księgi referendarii koronnej*, t. I, s. 174).

³⁶⁹ Ibidem, t. II, s. 400, 424, 465, 478, 507, 538, 591, 713.

³⁷⁰ Ibidem, t. II, s. 400: „—Do jakowych przedaży i innych wiejskich czynności księgę aktów wiejskich folwarczna zwierzchność sporządzić i zachować powinna i do tej transakcji wiejskie bez opłaty wymuszania przyjmowane i wydawane być mają —”. Identycznie (lub z małymi różnicami) s. 424, 465, 478, 538, 591.

³⁷¹ H. Stebelska, o. c., s. 201, 218, 224, St. Kutrzeba i A. Mańkowski, o. c., s. 394, ordynacja kanclerza Andrzeja Zamoyskiego dla wsi Jonnego i Elźbiecina.

³⁷² Ibidem, s. 426, ordynacja Stanisława Małachowskiego dla dóbr ostrogskich.

Istnienie bowiem ksiąg sądowych wiejskich, choćby prowadzonych pod ścisłą kontrolą dworu, było dla chłopów korzystne, gdyż wzmacniało ich prawa do ziemi. Większość jednak tych akcji, podejmowanych pod sam koniec dawnej Rzeczypospolitej, nie weszła w życie, względnie nie zdołała już wywrzeć trwalszego wpływu na zwyczaje prawne wsi polskiej.

Stanisław Grodziski (Kraków)

LES REGISTRES JUDICIAIRES RURAUX

Résumé

C'est vers la fin du XIX^e siècle que les savants polonais commencent à s'intéresser aux registres judiciaires ruraux. Cela s'exprime d'abord par le fait que l'on entreprend de rassembler et de déposer dans les archives les registres conservés jusqu'ici dans des conditions défavorables, en sauvant ainsi de nombreux manuscrits de la destruction. Le mérite en revient surtout à MM. B. Ulanowski et K. Kaczmarczyk. M. Ulanowski, en particulier, commença à publier les actes des tribunaux ruraux. Ce travail est repris actuellement par l'Institut des Sciences juridiques de l'Académie polonaise des Sciences.

Les registres judiciaires ruraux n'étaient pas tenus en Pologne d'une manière générale et uniforme. On connaît jusqu'à présent plus de cent manuscrits, ainsi que de nombreuses mentions relatives aux registres n'existants déjà plus — disparus ou détruits au cours des deux dernières guerres. Ces manuscrits viennent pour la plupart de Petite-Pologne, où l'on peut distinguer diverses régions plus peuplées, dans lesquelles les grands domaines ou des villages particuliers tenaient des registres judiciaires. Ces régions sont comme suit: les terrains limitrophes de la Silésie, la région de Cracovie, les alentours de Tarnów, de Łańcut, de Sącz, et de Krosno.

Les registres judiciaires ruraux étaient tenus dans les villages, bénéficiant d'une organisation autonome datant du temps de la colonisation fondée sur le droit allemand. Cependant, il ne faut pas surestimer l'influence des éléments ethniques allemands, vu que les plus anciens des registres conservés (apparaissant déjà fréquemment au XV^e siècle) étaient rédigés en latin, et que dans plusieurs uniquement la langue allemande figure au commencement.

Le fait que de pareils registres étaient tenus régulièrement en Petite-Pologne, et qu'ils constituaient une exception dans d'autres provinces de la République, doit être considéré en rapport avec la forte influence exercée par la juridiction urbaine ainsi que par la juridiction féodale très répandue dans cette province, et à laquelle participaient les *soltys* (*scultetus*) en introduisant ensuite les mêmes procédés dans les villages.

Avec le temps, l'usage d'inscrire les actes judiciaires se généralisait, mais était sujet aussi à des changements notables. Cela était lié à la limitation et à la liquidation de l'autonomie rurale, et à l'ingérence plus forte de l'autorité domaniale. Ainsi, dans un système jusqu'ici généralement uniforme, on voit apparaître de nombreux changements: dans les villages appartenant à la noblesse se fait sentir

l'influence de la pratique en usage dans les tribunaux terrestres et de *grodz* (*castrum*), tandis que dans les domaines de l'Eglise — l'influence de la juridiction ecclésiastique. Les registres judiciaires ruraux étaient souvent établis, surtout vers la fin du XVIII^e siècle, sur l'initiative de l'administration domaniale. Abstraction faite cependant du contrôle exercé par cette administration et de l'influence de celle-ci sur la juridiction rurale, le fait de l'existence de registres judiciaires, où étaient consignés les droits des paysans à la terre, avait pour les villages une signification avantageuse et représentait un symptôme de progrès.